

GAZETA
wyborcza
NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

wyborcza.pl

Piątek, 12 grudnia 2025 | Redaktor prowadzący Piotr Rozpara | Cena gazety 11,99 zł (w tym 8% VAT) | nr 288.11085, 1

Nakład 90 tys. + 317 tys. prenumerat cyfrowych

Wydarzenia

Stan spoczynku
po pijackim
rajdzie

Awansowany za czasów Zbigniewa Ziobry karnista z Sądu Rejonowego w Lubaniu usłyszał zarzuty dyscyplinarne za jazdę kamperem po pijanemu, rozbiłanie aut i zniszczenie ogrodzenia. Neo-KRS podjęła uchwałę o przeniesieniu go w stan spoczynku.

► 3

Temat dnia

Świat patrzy
na wielki
eksperyment

Australijscy nastolatki nie sądzą, aby obowiązujący od środy w ich kraju zakaz posiadania przez dzieci poniżej 16. roku życia kont w mediach społecznościowych, znacząco wpłynął na ich życie.

► 4-6

Wydaje Wyborcza Sp. z o.o.
nr indeksu 348198

Opinia24 dla „Wyborczej”

Ameryka czy UE?

Jak pokazuje nasz sondaż, polscy nacjonaści są zapatrzeni w trumpowską Amerykę. A demokraci stawiają na wartości europejskie.

Agnieszka Kublik
Andrzej Machowski

Stosunki Europy ze Stanami Zjednoczonymi nigdy nie były tak skomplikowane i fatalne. Donald Trump już na początku swojej kadencji wypowiedział wojnę europejskim wartościom. Swoją siłę buduje na krytyce liberalnej demokracji, migracji i globalizacji.

Lokator Białego Domu chce nam, Europejczykom, „pomóc”, wspierając europejskie partie nacjonalistyczne. Traktuje Europę transakcyjnie, liczy się tylko deal dobry dla niego. Będzie więc mieszać w wyborach w europejskich krajach. Tak chce budować swoją strefę wpływów.

Wojna w Ukrainie dobitnie pokazała Europie, że dobre transatlantyckie stosunki to przeszłość, a o Ameryce Trumpa należy myśleć jak o przeciwniku, który dogaduje się z naszym wrogiem.

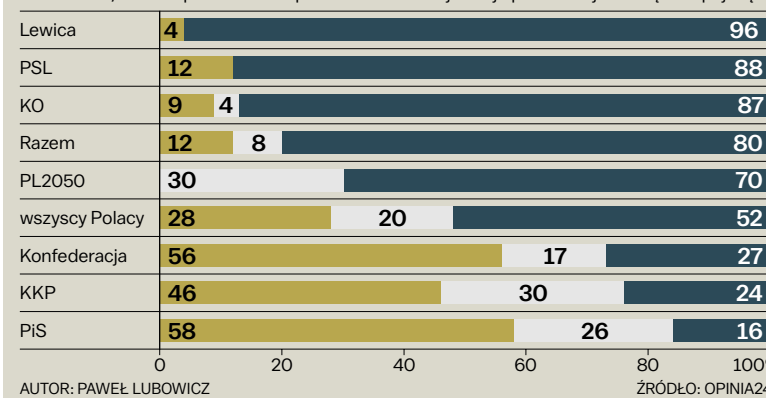
Nasze relacje

Zapytaliśmy badanych o nasze relacje z USA i z Unią Europejską: czy Polska

USA czy UE. Która opinia jest panu/i bliższa?

Podział opinii w elektoratach partyjnych. Dane w proc.

Polska przede wszystkim: ■ powinna budować jak najlepsze relacje ze Stanami Zjednoczonymi ■ nie wiem / trudno powiedzieć ■ powinna budować jak najlepsze relacje z Unią Europejską



przede wszystkim powinna budować jak najlepsze relacje ze Stanami Zjednoczonymi, czy przede wszystkim powinna budować jak najlepsze relacje z Unią Europejską?

Półowa – 52 proc. – wskazuje na UE. 28 proc. na Amerykę, a aż 20 proc. nie ma zdania. Widać duże różnice między mężczyznami i kobietami. Za dobrymi relacjami z USA częściej opowiadają się mężczyźni, z UE – kobiety, choć tu różnica nie jest już tak duża. We wszystkich grupach wiekowych przeważa grupa proeuropejska, ale wśród najstarszych (powyżej 60 lat) dystans jest najbardziej widoczny. Tu aż 60 proc. to zwolennicy dobrych stosunków z UE, a 27 – ze Stanami Zjednoczonymi.

mi. Wśród najmniej wykształconych różnice nie są spore, tu opcja proeuropejska jest mocniejsza. Ale w grupie z wyższym wykształceniem za Europą opowiada się niemal trzy razy więcej badanych, niż za Ameryką.

Czy USA, czy Europa to u nas kwestia partyjna. Tu widać najgłębsze podziały. Są oczywiście – demokraci opowiadają się za dobrymi relacjami z Unią Europejską, nacjonaści – za trumpowską Ameryką. Patrząc łącznie na wyborców popierających partie obecnej koalicji rządzącej (KO, Lewica, PSL i PL2050), to aż 87 proc. z nich twierdzi, że Polska powinna przede wszystkim budować jak najlepsze relacje z Unią Europejską, a jedynie 9 proc.

– że ze Stanami Zjednoczonymi. Z kolei wśród potraktowanych łącznie wyborców PiS, Konfederacji i Korony dominują opinie odmienne.

PiS już naśladował Trumpa w kampanii prezydenckiej, podobno planuje nadal kopiować jego wyborcze strategie. I tak, za dogadywaniem się z USA jest 58 proc. wyborców PiS, 56 proc. Konfederacji Mentzena oraz 46 proc. Konfederacji Brauna.

Kto zapewni nam
bezpieczeństwo

Sprawdzaliśmy też, jak dziś badani oceniają, czy bezpieczeństwo zapewni nam przede wszystkim członkostwo w UE, w NATO, czy zarówno UE, jak i NATO.

Najlichniesza grupa – 42 proc. – wskazuje, i NATO, i UE. 31 proc. – tylko NATO, a 6 proc. – tylko UE.

To samo pytanie zadaliśmy badanym wiosną 2024 r., przed wyborami do Parlamentu Europejskiego. Co się zmieniło? Nicco rzadziej stawiamy i na NATO, i na UE – to spadek z 47 do 42 proc. ●

• **Sondaż Opinia24** z 4-7 grudnia 2025 r., próba reprezentatywna 1001 dorosłych Polaków, badanie CATI i CAWI

• **Sondaż powstał w ramach projektu „Poznajmy naszą Europę”** współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach programu dotacji Parlamentu Europejskiego w dziedzinie komunikacji

• **Czytaj też ► Wyborcza.pl**

REKLAMA

Kraj/34410434

PREZENT
przy zakupach za min. 799 zł
otrzymasz naszyjnik o wartości 399 zł za 1 zł

W. KRUK
1 8 4 0

JUBILEUSZOWY
NASZYJNIK
Z DIAMENTEM

Promocja skierowana do nowych i obecnych Członków Klubu dla Przyjaciół W.KRUK.
Trwa do 24.12.2025 lub do wyczerpania zapasów. Szczegóły w salonach i na wkruk.pl

Radostaw
Leniarski



Czołganiem przez pełzanie wracają Rosjanie

Dziś wielki dzień dla rosyjskiego sportu, ba, dla Rosji w ogóle: w najważniejszych przedolimpijskich zawodach wreszcie wystartują rosyjscy biegacze narciarscy. W krainie lodu i śniegu biegi mają kultowy status, swój krąg wyznawców, swoje centra. Biegacze są bohaterami większymi niż piłkarze. Dlatego, kiedy trybunał arbitrażowy w Lozannie, najwyższy sportowy sąd, orzekł, że muszą wrócić na trasy w charakterze zawodników neutralnych, w Moskwie, ale głównie na wschód od Moskwy, wybuchł krótkotrwały entuzjazm. Dotąd bowiem FIS, Międzynarodowa Federacja Narciarska, najważniejsza w sportach zimowych, od marca 2022 r. wykluczyła ich za inwazję na Ukrainę totalnie, bezwarunkowo. Inne zimowe federacje dopuszczają wyjątki w sportach indywidualnych, zgadzają się od dawna na start w charakterze zawodników neutralnych, ale nie zrobił tego

dotąd FIS, który przydziela aż połowę medali w zimowych igrzyskach olimpijskich.

I właśnie o igrzyska olimpijskie chodzi. Rosyjscy biegacze mają nadzieję, że wystartują w lutym 2026 r. w igrzyskach w Mediolanie i Cortinie d'Ampezzo, a weekendowe zawody Pucharu Świata są szansą na zakwalifikowanie się do najważniejszej imprezy czterolecia. To

byłoby dla nich coś! Przecież startowali na ostatnich, w Pekinie, gdzie Władimir Putin osobiście zawiadomił przewodniczącego Xi o nadchodzącej inwazji, i gdyby wystartowali również w Mediolanie, ciągłość olimpijska byłaby nienaruszona.

Ale byłoby to zwycięstwo tylko w Wikipedii. Najazdu nie będzie. Jak dotąd FIS dopuścił tylko jednego Rosjanina i jedną Rosjankę. Tylko tyle udało się znaleźć sportowców (którzy nie przyniosą wstydu poziomem) niezwiązanych z kremlowską wojenną propagandą ani z resortami siłowymi.

Sawielij Korostielow – jeden z dwójki dopuszczonych biegaczy, drugą osobą jest Daria Niepriajewa – jest uważny i grzeczny. Nie chciałbym się mylić, gdy napiszę, że jest to pozytywny wpływ rekomendacji MKOl – komitet postawił warunki neutralności, a one dla sportowców zimowych, zwłaszcza biegaczy, są niezwykle trudne do spełnienia, bo większość z nich trenuje w wojskowych klubach i stowarzyszeniach.

To dlatego Rosjanie muszą walczyć w sądach o uchylenie drzwi, walczyć o wizy, bo niektóre kraje europejskie nie wpuszczą do siebie rosyjskich sportowców (m.in. Polska i Norwegia, potęga w sportach zimowych), na igrzyska muszą się wślizgiwać przez nie, skradać sztuka po sztuce, przez pełzanie i czołganie. ●

Andrzej rysuje



Indie

Przygotowania do wizyty Leo Messiego



FOT. REUTERS / SAHIBA CHAUDHARY

Kibic w tymczasowym muzeum w Kalkucie poświęconym karierze słynnego piłkarza Leo Messiego przed jego wizytą w Indiach. Argentynczyk w sobotę po raz kolejny odwiedzi ten kraj w ramach trasy GOAT India Tour. Wielki show odbędzie się na mogącym pomieścić 85 tys. widzów stadionie Vivekananda Yuba Bharati Krirangan w Kalkucie.

Liczba dnia

50

TYSIĘCY

Co najmniej tylu pracowników z różnych branż i zakresów potrzebuje rynek budowlany w Polsce.

Więcej ► [Wyborcza.biz](https://wyborcza.biz)

Będzie ostatni sezon „Rancza” Wraca ulubiony serial Polaków

Właśnie dogadaliśmy się z TVP, będzie ostatni sezon »Rancza«, 6 odcinków. Więcej niebawem oficjalnymi kanałami TVP – napisał na Facebooku twórca serialu, Maciej Strzembosz. Prezes TVP, Tomasz Sygut, ze swoimi znajomymi na Facebooku podzielił się za to wpisem: „Wiem, że mnóstwo osób na taką wiadomość czekało. No to niemal na Mikołajki”.

Plotki o powrocie „Rancza” pojawiały się już od zmiany władz w TVP w 2023 r. Nasiliły się z kolei latem tego roku po tekście opublikowanym w „Wirtualnych Mediach”. Reżyser Wojciech Adamczyk przedstawił wtedy pierwsze założenia projektu. Podkreślał, że nowa część miałaby zamknąć losy bohaterów i stanowić hold dla Andrzeja Grembowicza, zmarłego w 2018 r. scenarzysty serialu.

W rozmowie z serwisem „Plejada” reżyser poinformował, że wstępnie rozmawiał z aktorami i spodziewa się ich powrotu na plan. „Zadałem pytanie, czy chcieliby wziąć w tym udział i powiedzieli, że tak. Zwłaszcza z takim założeniem, że będzie to hold dla Andrzeja Grembowicza, dla uczczenia jego ostatniej woli i ostatniego życzenia. Myślę, że nikt nie odmówi” – mówił.

„Wracamy! Nie czytałem jeszcze scenariusza, ale mam nadzieję, że będzie ciekawie” – napisał na Facebooku Artur Barciś, który w serialu wciela się w Arkadiusza Czerepacha. Szybko dołączyli do niego pozostali członkowie obsady. „No, muszę szczerze powie-



• Cezary Żak i Artur Barciś w serialu „Ranczo” FOT. BARTOSZ KRUPA/EAST NEWS

dzieć, że jestem szalenie ciekawa CO TAM U NIEJ SŁYCHAĆ” – napisała Katarzyna Żak, zamieszczając serię zdjęć Solejukowej. A mąż aktorki, Cezary Żak, który w „Ranczu” wcielał się w rolę braci Piotra i Pawła Koziołów, dodał: „Z tego co piszą, nastąpi powrót Braci”.

„Ranczo” powstawało od marca 2006 r. do listopada 2016 r. W tym czasie nakręcono 10 serii, na które składało się 130 odcinków. Przez wiele lat był to ulubiony serial Polaków, który zdecydowanie wyprzedzał konkurencję pod względem oglądalności. W 2007 r. powstał też film fabularny „Ranczo Wilkowyje” wyreżyserowany także przez Wojciecha Adamczyka. W 2020 r. planowano zdjęcia do kolejnego filmu – „Ranczo. Zemsta więdźm”. Miał być kontynuacją losów bohaterów, ale plany porzucono po śmierci aktora Królikowskiego, który w serialu wcielał się w uwielbianego przez publiczność Kusego. ●

Radostaw Czyż

Jutro „Magazyn Wyborczej”

Katarzyna Figura

Po co się szarpać z legendą seksbomby



Po pijackim rajdzie sędziego idzie w stan spoczynku

Sędzia Dariusz K., awansowany za czasów Zbigniewa Ziobry karnista z Sądu Rejonowego w Lubaniu, usłyszał zarzuty dyscyplinarne za jazdę kamperem po pijanemu, rozbijanie aut i zniszczenie ogrodu. Po jego rajdzie „zygzakiem” neo-KRS podjęła uchwałę o przeniesieniu go w stan spoczynku.

Ewa Ivanova

18 sierpnia wieczorem świadkowie powiadomili policję o niebezpiecznym rajdzie kampera po ulicach Lubania. Kierowca jechał zygzakiem, uderzył w dwa inne samochody i wjechał w bramę jednej z posesji. „Świadkowie relacjonowali, że mężczyzna był pijany i pewny siebie, że nikt mu nic nie zrobi” – podawał lokalny portal eluban.pl, który jako pierwszy poinformował o sprawie.

Według wstępnych ustaleń niebezpiecznym kierowcą był sędzia Dariusz K., karnista, jeden z bohaterów tzw. afery hejterskiej, a za czasów ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry prezes jeleniogórskiego sądu okręgowego. Gdy ministrem sprawiedliwości został Adam Bodnar Dariusz K. został skierowany do pracy w sądzie rejonowym.

„Mówił, że nikt mu nic nie zrobi”

Świadkowie sierpniowego zdarzenia kojarzyli sędziego K., twierdzili, że kierowcę chroni sędziowski immunitet. – Pan po wszystkim przebrał się i wyszedł na spacer z psem. Mówił, że nikt mu nic nie zrobi – przekazy-

wała lokalnemu portalowi jedna z sąsiadek kierowcy.

Policja zatrzymała sędziego już w domu, wykonano badanie na obecność alkoholu w wydychanym powietrzu, później kierowca został przewieziony do szpitala. I znów przeszedł badania na zawartość alkoholu we krwi. Nieoficjalnie „Wyborcza” ustaliła, że pierwsze wskazanie alkometru wyniosło 2 promile alkoholu w wydychanym powietrzu.

Organy, które badają rajd Dariusza K. kamperem, mają według naszych informacji mocne dowody na to, że to on był pijanym kierowcą. Potwierdzają to nie tylko naoczni świadkowie, są też nagrania obserwatorów oraz monitoring. Skąd więc pewność sędziego, że „nikt mu nic nie zrobi”? Niewykluczone, że ma to związek z trwającym już wówczas postępowaniem związanym z przejściem sędziego w stan spoczynku. Według ustaleń „Wyborczej” sędzia przeszedł na sędziowską emeryturę niedługo po rajdzie kamperem. Wniosek w tej sprawie złożył jeszcze przed tym zdarzeniem.

– Sędzia 1 lipca 2025 r. złożył wniosek i uchwałę KRS z 10 września 2025 r. został przeniesiony w stan spoczynku. Decyzja orzecznika by-

Przepisy pozwalają karać także sędziów emerytów.

W grę wchodzi różne sankcje: od upomnienia, nagany czy obniżenia uposażenia, aż po pozbawienie prawa do stanu spoczynku wraz z prawem do uposażenia

ła zaskarżona przez ZUS, komisja jednak podtrzymała decyzję o niezdolności sędziego do pracy – informuje „Wyborcza” sędzia Tomasz Skowron rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze.

Przypomnijmy: rajd miał miejsce 18 sierpnia, a neo-KRS podjęła uchwałę dotyczącą przejścia sędziego w stan spoczynku już 10 września. Taki wcześniejszy stan spoczynku (przed 65 rokiem życia) następuje, gdy sędzia zostanie uznany z przez lekarza orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych „za trwale niezdolnego do pełnienia obowiązków sędziego” z powodu choroby lub utraty sił.

Decyzja neo-KRS o przeniesieniu K. w stan spoczynku jest prawomocna. I jak informuje nas rzecznik Tomasz Skowron, sędzia pobiera obecnie świadczenie w wysokości 75 proc. wynagrodzenia zasadniczego – powiększonego o dodatek za wysługę lat – pobieranego na ostatnio zajmowanym stanowisku (czyli sędziego sądu rejonowego).

W związku z podejrzeniem jazdy kamperem na podwójnym gazie decyzją ministra sprawiedliwości Waldemara Żurka sędzia K. został 20 sierpnia zawieszony. Sąd Najwyższy uznał tę decyzję za prawidłową i przedłużył ją do 1 grudnia. Tyle że nie miało to większego znaczenia: K. był stale nieobecny w pracy od 11 września 2024 r., a nieobecność spowodowana była stanem jego zdrowia – przedkładał zwolnienia L4.

Są zarzuty dyscyplinarne

Postępowania dotyczące sędziego K. toczą się dwutorowo: sprawę bada rzecznik dyscyplinarny i prokuratura.

Sędzia K. usłyszał w postępowaniu dyscyplinarnym zarzut przewinienia dyscyplinarnego. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w Zielonej Górze uznał, że sędzia dopuścił się naruszenia godności urzędu sędziego, a jego przewinienie polegało na tym, iż prowadził kampera

18 sierpnia 2025 r. w Lubaniu w stanie nietrzeźwości oraz uderzył autem w inne pojazdy i ogrodzenie. Z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej wynika, że sędzia miał we krwi 2,26 promila alkoholu.

Śledztwo dotyczące jazdy sędziego na podwójnym gazie prowadziła Prokuratura Rejonowa w Lubaniu, ale obecnie trafiło ono do Prokuratury Okręgowej w Zielonej Górze. Jeśli będzie chciała postawić sędziemu zarzuty, konieczna będzie zgoda Sądu Najwyższego na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej. Śledczy w takim przypadku kierują wnioskiem o uchylenie immunitetu do Izby Odpowiedzialności Zawodowej.

Co przejście sędziego w stan spoczynku oznacza dla toczących się postępowań: dyscyplinarnego i śledztwa?

– Wobec sędziego w stanie spoczynku może być prowadzone postępowanie dyscyplinarne i karne (po uchyleniu mu immunitetu). Pod tym względem sędziowie w stanie spoczynku podlegają podobnym regulacjom jak sędziowie „czynni” – odpowiada sędzia Tomasz Skowron.

Nie wiadomo, czy i o jaką karę dla sędziego karnisty naruszającego normy prawa karnego będzie wnioskował zastępca rzecznika dyscyplinarnego.

Ale przepisy pozwalają karać także sędziów emerytów. W grę wchodzi różne sankcje: od tych lżejszych jak upomnienia, nagany czy obniżenia uposażenia, aż po pozbawienie prawa do stanu spoczynku wraz z prawem do uposażenia.

Bohater medialnych doniesień

Dariusza K. w czasach Ziobry wiązano z aferą hejterską opisywaną przez Onet i „Wyborczą”. Według informacji mediów sędzia był na jednym z komunikatorów uczestnikiem grupy „Kasta”, której członkami było wielu sędziów awansowanych za czasów PiS, zaangażowanych w oczernianie sędziów walczących o praworządność.

Sam K. zaprzeczał wówczas, by był członkiem grupy. ●

REKLAMA

Kraj/34388719



Australia odcina dzieci od social mediów

Świat patrzy na wielki eksperyment



• Sydney,
10 grudnia
2025 r. Czter-
nastolatki
Stella Pieterse
i Claire Ni
w dniu wejścia
ustawy

FOU/REUTERS/HOLIE ADAMS

Jeśli jesteś Australijczykiem poniżej 16. roku życia, od tego tygodnia tracisz dostęp do serwisów takich jak TikTok, Snapchat, YouTube i Instagram. Co o nowym prawie myślą sami „poszkodowani”?

Victoria Kim, The New York Times

KORESPONDENCJA Z MELBOURNE

15-letnia Darcey Pritchard już rok temu usunęła aplikację Snapchata ze swojego telefonu, ponieważ czuła się „zdominowana” przez algorytm tej platformy.

Jej rówieśnik i kumpel, Luca Hagop, spędził w ostatnim tygodniu ponad 34 godziny na Instagramie, udostępniając znajomym głównie filmy ze zwierzętami domowymi w rolach głównych i inne relacje z codzienności, „tak przypadkowe i nieśmieszne, że aż zabawne”, jak mówi.

14-letnia Amelie Tomlinson utrzymuje kontakt ze swoimi przyjaciółmi wyłącznie na Snapchacie – do niedawna nie miała zapisanych prawie żadnych numerów telefonów.

Z kolei jej przyjaciółka, 15-letnia Jasmine Bentley, nie ma dostępu do żadnych mediów społecznościowych, ale za to marzy o byciu „twórcą social contentu”, tak szybko, jak się da.

Ta czwórka mieszka na wschodnich przedmieściach Melbourne i razem nie stanowią jeszcze reprezentatywnej próbki do oceny bardzo różnicowanych relacji dzisiejszych nastolatków z platformami społecznościowymi.

Jednak łączy ich jedno: nie sądzą, aby nowa australijska ustawa – która weszła w życie w środę i zakazuje dzieciom poniżej 16. roku życia posiadania kont w mediach społecznościowych – znacząco wpłynęła na ich życie.

Australijski parlament uchwalił tę ustawę rok temu, przykuwając uwagę świata – bo Australia staje się dzięki temu rodzajem poligonu doświadczalnego w tym, co wielu rodziców uważa za szkodliwą pracę swojego pokolenia: w ochronie

dzieci przed zagrożeniami związanymi z platformami społecznościowymi, dopóki nie będą one w stanie same odpowiedzialnie z nich korzystać.

Jednak nastolatki, które urodziły się mniej więcej w tym samym czasie, kiedy pojawiły się Instagram i Snapchat, są już „cyfrowymi tubylcami”. Większość z nich wie na przykład, jak korzystać z VPN, co może pomóc im ominąć zakaz. Już przedtem wielu z nich poddało nieprawdzy wiek podczas rejestracji, aby ominąć minimalny próg 13 lat wymagany przez wiele serwisów społecznościowych. Inne wykorzystywały dane swoich rodziców, aby założyć konta, lub mają starsze rodzeństwo, którego tożsamość potrafią wykorzystać w cyfrowym świecie.

Przed wszystkim media społecznościowe są po prostu zbyt głęboko zakorzenione w ich życiu. „O co tyle hałasu, przecież my po prostu w ten sposób się komunikujemy” – mówi Amelie.

A Darcey przyznaje, że niektórzy z jej znajomych już rozmawiali o przejściu na kolejne aplikacje. „Nie da się sprawdzić i powstrzymać aż tylu ludzi” – mówi.

Jak przeprogramować impuls

Ale badacze i lekarze oraz psychologowie nie mają wątpliwości: rodzice, których niepokoi wpływ mediów społecznościowych na zdrowie psychiczne nieletnich, mają rację. Ten wpływ jest szkodliwy, niesie ryzyko nękania, a także oraz fatalnie działa na rozwijający się mózg.

Australia jest jednym z pierwszych krajów, które uchwaliły prawo mające na celu rozwiązanie tych problemów. Ustalono minimalny wiek użytkowników mediów społecznościowych na 16 lat, co oznacza, że setki tysięcy młodszych dzie-

ci właśnie straciło swoje konta. Inne kraje, takie jak Malezja, już idą w ślady Australii.

Australia nakłada na firmy obsługujące platformy społecznościowe obowiązek uniemożliwienia młodszym dzieciom korzystania z ich usług, ale nie będzie w żaden sposób karać rodziców ani dzieci, którzy naruszają przepisy ustawy. Politycy, w tym premier Anthony Albanese, starają się zarazem ograniczać oczekiwania, że nowe prawo okaże się panaceum z dnia na dzień. Twierdzą, że celem jest wspieranie rodziców, którzy czują się bezsilni wobec pokus social mediów i presji rówieśniczej wśród nastolatków. Anika Wells, minister komunikacji, zapowiada niemal idylliczną nową rzeczywistość, w której dzieci mają mnóstwo czasu na uprawianie sportu, gotowanie zdrowych posiłków zamiast jedzenia fast foodu czy naukę nowego języka.

Jednak nie będzie to takie proste. Życie codzienne i relacje społeczne wielu 13-15-latków są w ścisłej symbiozie z mechaniką social mediów – nawet jeśli dzieci same z nich nie korzystają.

Facebook, Instagram, Kick, Reddit, Snapchat, Threads, TikTok, Twitch, Xi YouTube – te serwisy zostały objęte ustawą

Na przykład kiedy Darcey i jej znajomi grają w sieciową grę polegającą na zgadywaniu, wiele wskazówek stanowiły memy, które wszyscy widzieli w czasie rzeczywistym na Instagramie. Kiedy Amelie i jej przyjaciółka dotarły w tym tygodniu do szkoły 15 minut przed pierwszym dzwonkiem, zdążyły nakręcić cztery filmiki i wrzucić je na TikToka. Kiedy Jasmine nakłada makijaż, nagrywa się – na wypadek, gdyby efekt był olśniewający – mimo że nie jest aktywna w mediach społecznościowych. A kiedy kilka lat temu zmarła matka Luka, pomogło mu – jak twierdzi – zapisywanie swoich emocji na anonimowym serwerze Discord.

Jednak czy prawo może zmienić te potrzeby, tak skutecznie zaspokajane przez platformy cyfrowe?

Obecnie zakaz obejmuje dziesięć serwisów społecznościowych, to: Facebook, Instagram, Kick, Reddit, Snapchat, Threads, TikTok, Twitch, Xi i YouTube. Firmy nimi zarządzające twierdzą zgodnie, że nie uważają całkowitego zakazu za najlepszy sposób zapewnienia bezpieczeństwa dzieciom – ale mimo to dezaktywują konta dzieci poniżej 16. roku życia.

„Odbierają nam coś, co stało się częścią naszego życia i z każdym dniem nabierało coraz większego znaczenia” – mówi Jasmine.

Dwie nowe aplikacje, które zdobyły popularność w Australii w tygodniach poprzedzających wejście ustawy, to Yope do udostępniania zdjęć skierowana do pokolenia Z oraz lemon8, alternatywa dla TikToka należąca do tej samej chińskiej firmy macierzystej, ByteDance. To już zapowiada potencjalną grę potentatów technologicznych w kotka i myszkę z organami regulacyjnymi.

Rodzice mogą rozłożyć ręce

Luca żartuje, że Darcey żyje w reżimie rodem z powieści Orwella „Rok 1984”, jeśli chodzi o media społecznościowe i telefony. Otóż jej rodzice ustalili dzienne limity czasu korzystania z aplikacji dla niej i jej dwojga młodszego rodzeństwa: pięć minut na YouTube, 30 minut na WhatsApp, 10 minut na Spotify – oraz pełne odciecie od netu w nocy.

Jest to – jak mówią – delikatna równowaga osiągnięta po wielu rodzinnych dyskusjach i kilku burzliwych, pełnych łez kłótniach. Ale jednym z efektów jest na przykład sytuacja z niedawnego popołudnia: Darcey po szkole zamiast zatapić się w ekranie smartfona spędziła parę godzin na rozmowie z ojcem, który przy okazji pomógł jej z zadaniem domowym z niemieckiego, ona sama pomogła w przygotowaniu obiadu, a potem obejrzała „Simpsonów” ze swoimi braćmi – a tymczasem jej telefon leżał sobie w wyznaczonym miejscu na blacie kuchennym. A kiedy po jakimś czasie sama zdała sobie sprawę, że bezmyślnie przewija Snapchat, sama zdecydowała się odinstalować aplikację.

Caroline i Joel Pritchardowie, rodzice Darcey, mówią, że ograniczenia w korzystaniu z telefonów przez ich dzieci wydawały im się długo walką tyleż trudną, ile samotną. „Dosłownie jakby spadł nam ciężar z barków, gdy rząd wkroczył i powiedział: po prostu zakazujemy i kropka” – mówi Pritchard. „W ten sposób trochę zdejmujemy z nas odium opresyjnych tyranów w oczach dzieci: teraz możemy rozłożyć ręce i powiedzieć: Hej, to nie nasza decyzja”.

Darcey ma dużo przemyśleń na temat wpływu mediów społecznościowych na swoje pokolenie: dyskutowała o tym z rówieśnikami w ramach inicjatywy o nazwie Project Rokit. Uważa, że ograniczanie korzystania z mediów społecznościowych przez nastolatków jedynie nieco przesuwa problem w czasie, za to zwalnia firmy z obowiązku czyszczenia swoich platform z potencjalnie szkodliwych czy wprost patologicznych treści.

„Za rujnujący wpływ treści na platformach nie powinien odpowiadać użytkownik” – mówi 15-latką. „Firmy czerpiące zyski z mediów społecznościowych naprawdę muszą wziąć na siebie większą odpowiedzialność”.



CPK buduje pierwsze w Europie Środkowo-Wschodniej Koleje Dużych Prędkości

Pociągi pojadą z prędkością do 350 km/h, co wyraźnie skróci czasy przejazdów.

W 2032 roku do użytku pasażerów ma zostać oddane nie tylko nowoczesne lotnisko, ale również pierwszy odcinek Kolei Dużych Prędkości łączący **Warszawę, CPK i Łódź**. Jak wynika z harmonogramu, do 2035 roku powstaną połączenia do **Wrocławia i Poznania**. A to dopiero początek.



10 miast o największym procentowym wzroście liczby pasażerów do 2050 roku dzięki budowie nowych linii kolejowych to **miasta średniej wielkości**: Zamość to wzrost o 445%, Nowy Sącz 425%, Kalisz 367%, Grudziądz 206%, Ełk 200%, Sieradz 193%, Białystok 181%, Warszawa 141%, Rybnik 132% i Lublin 115%.

Prognozowana liczba pasażerów w przewozach dalekobieżnych w 2035 roku to ok. **124 mln pasażerów** - 60% więcej niż w 2024 roku. Ponieważ kolej to najbardziej **ekologiczny** środek transportu, **Unia Europejska** dofinansowuje inwestycje kolejowe CPK.

- Projektowana i budowana linia „Y” CPK
- Linia CMK-Północ objęta pracami w ramach Zintegrowanej Sieci Kolejowej CPK
- Nowe linie kolejowe CPK i PKP PLK
- Istniejąca sieć kolejowa PKP PLK

Zeskanuj kod QR,
aby dowiedzieć się więcej.



Australia odcina dzieci od social mediów

Luca, jej przyjaciel od początku podstawówki, zawsze miał od rodziców swobodę w korzystaniu z internetu i telefonu. Znalazł „swoją” kreatywną społeczność tworzącą gry na Discordzie – która przynajmniej na razie nie zostanie objęta przepisami ustawy – a ponadto lubi oglądać filmy naukowe na YouTube.

Instagram, jak twierdzi, jest po prostu łatwą rozrywką, która wymaga mniej wysiłku niż np. przygotowanie gry planszowej. Choć czasami czuł się „uwięziony” przez algorytm tej aplikacji, uważa, że da się go przechrzyć, zamykając aplikację, gdy zobaczy filmy, które mu się nie podobają. „To działa tak: dzisiaj polubiłem kilka filmików z psami pod rząd, a potem przez kilka godzin dostałem tylko filmy z psami”.

Jego ojciec, Adrian Hagop, jak mówi, wybrał zaufanie: uznał, że Luca i jego starszy brat są wystarczająco dojrzały i odpowiedzialni, aby podejmować własne decyzje dotyczące aktywności cyfrowej, i uważa, że powinni nauczyć się radzić sobie z problemami, które mogą napotkać w Internecie, zamiast być non stop chronieni przed niebezpieczeństwami, o których i tak powinni wiedzieć.

Jego podejście polega na tym, aby pozwolić im zdobywać te doświadczenia, a następnie, w razie potrzeby, rozmawiać z nimi o nich. I dlatego pan Hagop nawet po wprowadzeniu zakazu – jeśli Luca będzie chciał korzystać z mediów społecznościowych – pomoże mu założyć konto.

„Moje dzieci są z natury dość sceptyczne, więc do pewnego stopnia im ufam” – mówi. „Myślę jednak, że to faktycznie zależy od konkretnego dziecka”.

Jest już o wiele za późno?

Kiedy Amelie próbowała przekonać rodziców, aby pozwolili jej korzystać z TikToka, przedstawiła swoje argumenty w pięciostronicowym liście, w którym wyjaśniała, że nie chce czuć się wykluczona. Zdaniem jej matki, Catherine Best, rodzice stracili kontrolę nad działaniami swoich dzieci w necie już wiele lat temu. I podaje przykład: kiedy Amelie dopiero zaczynała naukę w szkole, pani Best usunęła YouTube z jej iPada, ponieważ córka nieustannie oglądała filmy z rozpakowywaniem zabawek. Ale szkoła nalegała na ponowne zainstalowanie aplikacji, ponieważ nauczyciele korzystali z filmów edukacyjnych na YouTube podczas zajęć.

„To była jedna z furtek, przez które konie już dawno uciekły” – mówi pani Best, która uważa, że nowe prawo jest nieskuteczne i zbyt późno wprowadzone.

Amelie, podobnie jak wielu jej znajomych, ma dwa konta na TikToku, oba ustawione jako prywatne, ale jedno tylko dla bliskich przyjaciół, a drugie dla nieco szerszej grupy. Na koncie z przyjaciółmi jej wiek jest ustawiony na 19 lat, więc nie martwi się utratą dostępu.

A jednak po raz pierwszy w życiu wymieniła się numerami telefonów z przyjaciółmi w obawie przed utratą konta na Snapchacie. W tym miesiącu aplikacja poprosiła ją już o potwierdzenie wieku za pomocą selfie. Amelie twierdzi, że automat zatwierdził ją jako wystarczająco dorosłą, aby nadal korzystać z konta.

Ale dziewczyna przyznaje, że zdała sobie sprawę, jak często sięga po telefon. Podczas ferii szkolnych jej czas spędzany przed ekranem „szaleje”. „To po prostu instynkt, odruch, żeby cały czas sprawdzać telefon. I szczerze mówiąc, nie lubię tego”.

Jasmine, przyjaciółka Amelie od początku liceum, uważa, że dorośli nie rozumieją sposobu, w jaki jej pokolenie korzysta z social mediów. Akurat jej grupa towarzyska często nagrywa filmy na TikToka, kiedy się spotykają. „Jest tam dużo swobody i kreatywności. Robimy inne rzeczy niż tylko oglądanie filmików i przewijanie ekranu, to coś znacznie więcej”.

Jej ojciec, Craig Bentley, nie pozwolił jej na samodzielne posiadanie kont, bo „nawet jeśli Jasmine nieuchronnie miała kontakt z treściami z platform społecznościowych, czuł się lepiej wiedząc, że zawsze jest przy tym z przyjaciółką, a nie sama przewija ekran”.

Bentley, nauczyciel w liceum, mówi: – „Jestem naocznym świadkiem, jak zmieniało się podejście i percepcja młodych umysłów w miarę upowszechniania się smartfonów, jak skróciło to czas koncentracji uwagi i zmniejszała się samokontrola”.

Popiera nową ustawę, twierdzi, że jej skutki mogą być tylko pozytywne. A przynajmniej Australia wysłała komunikat, że nie będzie tolerować przejmowania kontroli nad całym pokoleniem przez aplikacje.

„Mam nadzieję, że nastąpi rodzaj rewolucji i wszyscy po prostu się zgodzimy, że to zarabianie kosztem młodych pokoleń nie jest w porządku” – mówi. ●

tłum. Łukasz Grzymisiński

© 2025 The New York Times Company

Co trzeba wiedzieć o australijskiej ustawie
Urzednicy mówią o opóźnieniu, a nie zakazie

Szacuje się, że 440 tys. Australijczyków w wieku od 13 do 15 lat korzysta ze Snapchata. Na Instagramie aktywnych użytkowników w tej grupie wiekowej jest 350 tys., a na TikToku – 200 tys. Nawet Facebook – już nie do końca wpisujący się w ducha pokolenia alpha – ma w kraju 150 tys. użytkowników poniżej 16. roku życia.

Wdrożenie ustawy będzie uważnie obserwowane przez rodziców, badaczy i urzędników państwowych na całym świecie. Doświadczenia Australii mogą posłużyć jako wzór dla władz w innych krajach – w tym w Unii Europejskiej – planujących wprowadzenie podobnych ograniczeń, lub jako przestroga przed potencjalnymi pułapkami takich rozwiązań.

• **Jakie serwisy są objęte ustawą?** Facebook, Instagram, Kick, Reddit, Snapchat, Threads, TikTok, Twitch, X i YouTube. Inne serwisy szeroko wykorzystywane przez nastolatków zostały wyłączone z ustawy, ponieważ komisarz ds. bezpieczeństwa elektronicznego uznał je za służące głównie do wysyłania wiadomości lub gier. To m.in.: Discord, Messenger, Pinterest, Roblox, WhatsApp i YouTube Kids. Organy regulacyjne twierdzą, że będą nadal monitorować i weryfikować te serwisy i mogą dodać je do czarnej listy.

• **W jaki sposób platformy będą weryfikować wiek użytkowników?** Obowiązek dezaktywacji młodszych użytkowników spoczywa na firmach technologicznych, które muszą wykorzystać szereg dostępnych technologii szacowania i weryfikacji wieku użytkownika. Mogą opierać się na takich czynnikach, jak czas aktywności konta, interakcje z innymi nieletnimi użytkownikami, analiza twarzy lub głosu oraz wzorce aktywności zgodne z godzinami lekcji. Telefony są już zakazane we wszystkich australijskich szkołach.

Platformy nie mogą wymagać od użytkowników podania danych identyfikacyjnych jako jedynej opcji weryfikacji wieku, co jest odpowiedzią na obawy dotyczące prywatności.

Nieletni użytkownicy będą nadal mieli dostęp do postów lub filmów, które są ogólnodostępne dla osób nieposiadających konta. Mimo to rząd twierdzi, że uniemożliwienie dzieciom

posiadania kont uchroni je przed najbardziej szkodliwymi funkcjami aplikacji, takimi jak algorytmy lub pusze, które mają kluczowe znaczenie dla ich potencjału uzależniającego.

• **Co sądzą o tym firmy technologiczne?** Skrytykowały ustawę jako pośpieszną i źle zaprojektowaną, twierdząc, że nastolatki nie będą już korzystać z funkcji, które wprowadzono, aby uczynić platformy bezpieczniejszymi, takich jak kontrola rodzicielska lub konta przeznaczane specjalnie dla nastolatków.

• **Jakie grożą kary?** Nie ma sankcji dla dzieci ani rodziców, którzy nadal korzystają z mediów społecznościowych. Za to firmy technologiczne mogą zostać ukarane grzywną do 50 mln dol. australijskich – to ok. 33 mln dol. – za niepodjęcie „sensownych” kroków w celu uniemożliwienia użytkownikom poniżej 16. roku życia posiadania kont.

• **Jakie stoją za tym motywacje?** Ustawodawcy podkreślili obawy związane z mediami społecznościowymi jako narzędziem internetowego znęcania się, wzmacniaczem niepokoju, kanałem presji rówieśniczej i narzędziem dla potencjalnych przestępców. Podkreślili doświadczenia rodziców, którzy stracili dzieci z powodu chorób psychicznych, które zostały pogłębione, i samobójstw, które zostały ułatwione przez media społecznościowe. Urzędnicy nalegają, aby nazywać to opóźnieniem, a nie zakazem, porównując je do ograniczeń wiekowych dotyczących alkoholu, tytoniu czy prowadzenia pojazdów.

• **Co uważają same nastolatki?** W szeroko zakrojonej ankiecie przeprowadzonej wśród dzieci w wieku od 9 do 16 lat przez Australian Broadcasting Corporation, publicznego nadawcę telewizyjnego, zdecydowana większość nastolatków stwierdziła, że zakaz nie będzie skuteczny i nie uważają go za dobry pomysł. Trzy czwarte wszystkich ankietowanych dzieci stwierdziło, że zamierza nadal korzystać z mediów społecznościowych.

Dwóch piętnastolatków ze stanu Nowa Południowa Walia złożyło już wniosek do sądu konstytucyjnego o unieważnienie ustawy, twierdząc, że narusza ona ich prawa do swobod i udziału w aktywności politycznej. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34392302

JUTRO W „WYBORCZEJ”



Wydanie
sobotnie „Wyborczej”
możesz kupić
**OD SOBOTY
DO CZWARTKU!**
Szukaj w punkcie
sprzedaży prasy.

KATARZYNA FIGURA

Moja natura od zawsze jest
wywrotowa i buntownicza

NARODOWY BANK POLSKI

Glapiński walczy o coś więcej
niż własne przetrwanie

WIELE TWARZY JANE AUSTEN

Bogaci i przystojni mężowie
byli siłą napędową jej powieści,
ale sama nigdy nie wyszła za mąż



UNIwersytet
ŁÓDZKI



NAGRODA
IM. PIERWSZEGO REKTORA
UNIwersytetu ŁÓDZKIEGO

Prof. Tadeusza
Kotarbińskiego

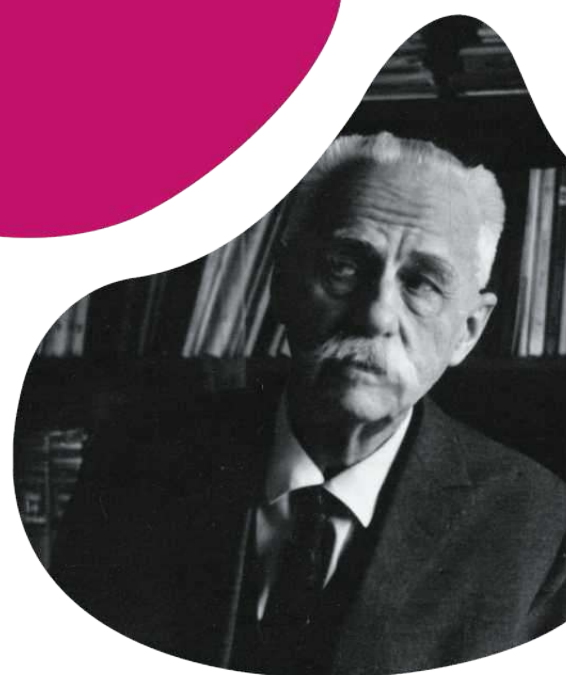
Chodzi o to, aby człowiek
z ochotą robił to,
co robić musi, **by tego,**
co robić musi, nie robił tylko
dlatego, że musi, by to, co robić
musi, robił z pełnym upodobaniem
i oddaniem.

prof. Tadeusz Kotarbiński
pierwszy rektor UniLodz

Odkryj dobrą robotę, poznaj nagrodzone
książki, uwolnij umysł: **@nagrodatk**

Nagroda im. Pierwszego Rektora
Uniwersytetu Łódzkiego
Prof. **Tadeusza** **Kotarbińskiego**

www.ntk.uni.lodz.pl



Kryptowaluty. Zacierane tropy wiodą do prezydenta

Największa polska giełda kryptowalut lobbowała przeciwko uchwaleniu ustawy o kontroli nad rynkiem cyfrowego pieniądza. Teraz jej prezes przekonuje, że nie ma nic wspólnego z prezydenckim wetem do tej ustawy.

Wojciech Czuchnowski

Przemysław Kral, prezes giełdy Zondacrypto, o rządowej ustawie rynku kryptoaktywów 3 lipca 2025 roku mówił tak: „Ustawa, która jest proponowana, jest kagańcem, całkowitym zakazem rozwoju tego rynku. (...) Projekt, który jest ostatnio prezentowany, całkowicie zabije rynek kryptowalut w Polsce” (rozmowa z Michałem Rachoniem TV Republika).

4 grudnia 2025 r. Kral wypowiedział się o tej samej ustawie: „Zondacrypto nie ma interesu w przyjmowaniu lub odrzucaniu ustawy. (...) W praktyce jej przyjęcie wsparłoby nas nawet bardziej niż weto. Podpisanie bądź weto ustawy w Polsce nie wpływa na naszą działalność. Co więcej, uchwalenie ustawy regulującej rynek kryptoaktywów w Polsce jest dla nas korzystne. Gdybyśmy kierowali się wyłącznie własnym interesem, wzywalibyśmy do jak najszybszego podpisania tego projektu ustawy”. (oświadczenie po debacie sejmowej nad wetem prezydenta do ustawy).

Oba te stanowiska – „przeciwko” i „za” ustawą dzieli niespełna sześć miesięcy. W tym czasie treść ustawy nie uległa zmianie. Zmieniła się za to sytuacja: 1 grudnia prezydent Karol Nawrocki zawetował ustawę. Z kolei 4 grudnia premier Donald Tusk namawiał Sejm do odrzucenia weta, apelując o to „w imię bezpieczeństwa państwa”.

Daremnne ostrzeżenia

Jak pisaliśmy w „Wyborczej”, w tajnej części swojego wystąpienia przed posłami, Tusk wymienił Zondacrypto z nazwy. Opierając się na ustaleniach służb specjalnych mówił o tym, że kryptowaluty są używane przez Rosję do opłacania agentury wpływu, szpiegostwa i aktów dywersji. Opoowiadał też o powiązaniach Zondacrypto z kancelarią prezydenta Karola Nawrockiego oraz z całym obozem prawicy spod znaku PiS i Konfederacji.

Zarówno Tusk jak i przedstawiciele rządu ostrzegali, że brak kontroli państwa nad rynkiem kryptowalut, w przypadku zagrożeń związanych z oszustwami, uniemożliwia interwencję. Minister Sprawiedliwości i prokurator generalny Waldemar Żurek wyliczył, że w ciągu ostatnich 2 lat w Polsce wszczęto ok. 7 tys. śledztw związanych z kryptowalutami. W większości spraw pieniądze „rozplynęły się gdzieś w Internecie”. – Nie wiadomo dlaczego prezydent mówi „blokuję”. Taka sprawa powinna być sprawą apolityczną, żeby nie cierpieli obywatele – podkreślał.

Mimo tych ostrzeżeń, rządząca koalicja nie zdołała zebrać 3/5 głosów potrzebnych do odrzucenia weta. Prezydenta wsparły kluby PiS i Konfederacji.

Jednak cała sprawa wywołała nerwową reakcję Zondacrypto. Po pierwsze firma jako jedyna została przez Tuska wymieniona z nazwy, z zaznaczeniem, że skorzysta z braku regulacji. Poza tym nie da

się zatrzeć śladów bliskich relacji spółki, zarówno z obozem prezydenta, byłego prezydenta Andrzeja Dudy, ale też politykami Konfederacji i PiS.

Jednoznaczne powiązania

O tych tropach pisaliśmy w „Wyborczej”. 27 maja 2025 r. w podzieszowskiej Jasionce odbyła się konferencja CPAC (Conservative Political Action Conference). To coroczna konferencja odbywająca się w przeszłości głównie w USA, w której od 1973 r. uczestniczą konserwatywni politycy i aktywiści z całego świata.

Wśród uczestników byli m.in. kończący kadencję prezydent Andrzej Duda, wówczas jeszcze kandydat na prezydenta Karol Nawrocki, były premier Mateusz Morawiecki czy sekretarz ds. bezpieczeństwa USA Kristi Noem. Głównym sponsorem imprezy była giełda kryptowalut Zondacrypto.

Obecny prezydent złożył tam bardzo ważną deklarację: zapowiedział, że nie podpisze ustawy regulującej rynek kryptowalut (prace nad nią jeszcze trwały, rząd przyjął już projekt). Nawrocki wystąpił tam w roli „mecenasa” rynku kryptowalut – nowej gałęzi gospodarki.

– Jako prezydent RP będę gwarantem, że nie wejdą w życie zamordystyczne przepisy, które ograniczą naszą wolność – zapowiedział w filmie, który opublikowano na Facebooku 28 maja, czyli dzień po zakończeniu konferencji CPAC. Dokładnie takimi argumentami kieruje się Nawrocki już jako prezydent, wetując ustawę.

Niemal wszyscy mówcy w swoich wystąpieniach udzielali wówczas poparcia i zachęcali do głosowania na Nawrockiego.

Corey Lewandowski, były szef kampanii Donalda Trumpa, straszyl imigrantami i „gwałtownymi, nieodwracalnymi zmianami”, jeśli Polacy w niedzielę nie wybiorą kandydata PiS. Ważnego poparcia udzieliła Nawrockiemu także Kristi Noem, sekretarz Bezpieczeństwa Narodowego Stanów Zjednoczonych Ameryki, oddelegowana do Polski przez Donalda Trumpa. Krytykowała Rafała Trzaskowskiego i podkreślała, jak ważne jest to, aby Polska wybrała „właściwego, konserwatywnego prezydenta”.

Sytuacja powtórzyła się 2 i 3 września podczas pierwszej wizyty Nawrockiego – już jako prezydenta – w USA. Prezydent zabrał ze sobą 14 osobową ekipę TV Repu-



blika. Jej przedstawiciele zajmowali się nie tylko obsługą wizyty, ale też organizacją i prowadzeniem „wydarzenia towarzyszącego wizycie” czyli Polsko Amerykańskiego Szczytu Strategicznego („Polish-American Strategic Industries Summit”).

Tak jak w Jasionce, ze strony amerykańskiej występowali tam ważni przedstawiciele CPAC i administracji Trumpa.

Impreza odbyła się w Centrum Kennedy’ego w Waszyngtonie. Na scenie, oprócz flagi polskiej i amerykańskiej oraz logo Republiki, widać było logo Zondacrypto. Podczas transmisji nazwa największej w naszej części Europy giełdy kryptowalut (polska firma zarejestrowana w Estonii) widniała też w dolnej części ekranu. Organizatorzy dziękowali Przemysławowi Kralowi, szefowi Zondacrypto za sfinansowanie szczytu. Kral był na nim obecny i brał udział w panelu o kryptowalutach.

Nawrocki tam nie wystąpił, ale mówcy dużo mówili o nim wiążąc z jego prezydenturą nadzieje na „ochronę obywateli przed ingerencją państwa w wolność finansową”. Na tym panelu Kral krytycznie wypowiadał się o ustawie. Było też nagrane specjalnie na szczyt przemówienie Andrzeja Dudy. Były prezydent po odejściu z urzędu podpisał prywatną umowę z fintechem ZEN.com, który przyjmuje na konta użytkowników trzynastu różnych kryptowalut. ZEN jest ważnym sponsorem Kanalu ZERO, gdzie Duda ma swój program. Właśnie tam po debacie nad wetem Karol Nawrocki tłumaczył, dlaczego zawetował ustawę regulującą rynek kryptowalut. Prowadzący rozmowę Krzysztof Stanowski nie zadawał mu trudnych pytań.

Sponsor Lechii Gdańsk

„Wyborcza” opublikowała w środę treść notatki MSZ, według której „opłacenie szczytu TV Republika [przez Zondacrypto] jest de facto częścią kampanii lobbingsowej wycelowanej w członków administracji Donalda Trumpa”. Notatka dyplomatycz-

na, z którą mogliśmy się zapoznać podkreśla, że w 2025 r. Zondacrypto złożyła wnioski o licencje federalne i stanowe na handel kryptowalutami w USA”.

W innym miejscu czytamy: „Zondacrypto działa bardzo agresywnie jako lobbysta w sprawie regulacji krypto. P. Kral otwarcie krytykuje działania rządu RP w sprawie krypto”. W innym miejscu materiał przypomina fakty, o których szeroko informowaliśmy w „Wyborczej”: „Spółka [Zondacrypto] przejęła polską giełdę kryptowalut BitBay w listopadzie 2021 r. Kilka miesięcy później w niewyjaśnionych okolicznościach zaginął założyciel i były prezes BitBay (do czasu przejęcia) Sylwester Suszek. Miał on liczne powiązania ze światem przestępczym. Giełda BitBay była popularnym medium prania i transferowania środków finansowych pochodzących z nielegalnej działalności lub w celu uniknięcia opodatkowania”.

W listopadzie Zondacrypto dostała licencję na działalność na Florydzie. W tym samym miesiącu została sponsorem piłkarskiej Lechii Gdańsk, ulubionego klubu prezydenta Nawrockiego. – Cieszymy się na współpracę z Lechią Gdańsk, klubem z wielkimi tradycjami, pasją i ogromnym potencjałem. Wspólnie chcemy budować most między sportem a nowoczesnymi technologiami. Naszym celem jest przede wszystkim wsparcie klubu, ale również promocja bezpiecznego podejścia do kryptowalut i edukacja kibiców w zakresie cyfrowej przyszłości – mówił przy tej okazji Kral.

Giełda jest też sponsorem Polskiego Komitetu Olimpijskiego, którego szef Radosław Piesiewicz (nominat PiS) ma ostry spór z rządem.

Kral zaprzecza

Dzisiaj prezes Zondacrypto przekonuje, że nie lobbował za wetem do ustawy. I bagatelizuje związki spółki z prawicą oraz obozem prezydenta Nawrockiego. Kral – po publikacjach „Wyborczej” – na portalu X wysłał do nas kilka wyjaśnień. Napisał między innymi: „nasza współpraca z TV Republika nie jest częścią jakiegokolwiek kampanii; lobbingsowej”; „nie jest możliwe by Zondacrypto współpracowała z Rosjanami, bo w tej chwili nie mogą być oni naszymi klientami. Zresztą jako pierwsza giełda w Polsce zamknęliśmy konta wszystkim osobom z rosyjskimi paszportami”.

Kral zapewniał też, że nie opłacał pobytu w Monako Tomasza Sakiewiczowi, szefowi Republiki. Sakiewicz był tam pod koniec listopada, jeszcze przed ogłoszeniem weta prezydenta i spotykał się z Kraliem. Kral mieszka w Monako na stałe, a w ostatnich miesiącach nie pojawia się w Polsce. Prokuratura chce go przesłuchać w śledztwie dotyczącym próby skrupupowania (a kiedy to się nie udało zastraszania) dziennikarza TVN, który robił program o Zondacrypto.

W korespondencji Kral nie odniósł się do kwestii finansowania imprezy w Jasionce oraz szczytu w Waszyngtonie. ●

• 27.05.2025 r.,
Jasionka.
Conservative
Political Action
Conference
FOT. PATRYK
OGORZALEK /
AGENCJA WYBORCZA.PL

wyborcza.pl

• Więcej czytaj na [Wyborcza.pl/kraj](https://wyborcza.pl/kraj)

Wrze w Prawie i Sprawiedliwości

Jarosław Kaczyński zaprasza dziś zwaśnionych polityków partii na Nowogrodzką. Chce uciąć dyskusje o kandydacie na premiera.

Agata Kondzińska

W ostatnich dniach ciosy publicznie wymierzają sobie przeciwnicy byłego premiera Mateusza Morawieckiego i jego zwolennicy. Ringiem są studia telewizyjne i radiowe oraz portale internetowe. Gra toczy się o umocnienie pozycji walczących frakcji, tak by przełożyło się to na listy wyborcze w 2007 r.

Do środka czy w prawo?

Spór nie jest świeży, w kontrze do Morawieckiego od dawna budowało się choćby środowisko Zbigniewa Ziobry. W obozie niechętnych byłemu premierowi pozostawały też Elżbieta Witek, Anna Zalewska czy Beata Szydło.

Konflikt kontynuują dziś byli ministrowie Przemysław Czarnek i Jacek Sasin oraz zaprzyjaźnieni z nimi europosłowie Tobiasz Bocheński i Patryk Jaki. To tak zwani maślarze (nazwę zawdzięczają Bocheńskiemu, którego zdziwiło niemieckie masło na pokładzie samolotu LOT). Wspiera ich szef klubu PiS Mariusz Błaszczak, choć on na końcu i tak opowie się za Kaczyńskim.

Argumenty też są już znane: Czy PiS ma się poszerzać, czy radykalizować?

Stronnik Morawieckiego: – Poszerzanie nie jest tożsame z budową partii na wzór niemieckiej CDU, to raczej poszukiwanie wyborców wahających się.

Wśród ludzi Morawieckiego dominuje pogląd, że PiS nie ma szans na łowy tam, gdzie jest dziś Konfederacja i partia Brauna. – To są często wyborcy, których straciliśmy. Musimy szukać gdzie indziej – upiera się mój rozmówca.

W tym czasie Jacek Sasin publicznie puszcza oko do Grzegorza Brauna. W TVN24 mówi, że woli go od Donalda Tuska. Zastrzega, że trudno mu sobie wyobrazić współpracę z Braunem, ale zna reguły demokracji.

– Jeśli wyborcy zdecydują, że partia Brauna znajdzie się w parlamencie i okaże się, że bez niej nie da się zrobić większości, to pewnie trzeba będzie poważnie się nad tym zastanowić, a nie mówić „nie, bo nie” – analizował.

Sasin dał pretekst

Oswajanie Brauna przez Sasina jest sprzeczne z publicznymi deklaracjami Kaczyńskiego. Prezesa niepokoją deklaracje, które odcinają Polskę od Zachodu. – Z nimi – mówił o braunistach – nie moglibyśmy być na Zachodzie i w sojuszu z USA, co dla naszego bezpieczeństwa jest fundamentalne.

Wypowiedź Sasina wyciszyła jego aktywność medialną. Z wyjaśnieniami pospieszył Bocheński. Napisał, że wszyscy wyborcy są dla PiS ważni, jednak „tych, którzy chcą zaufać Braunowi, zamierzamy pokonać do głosowania na odpowiedzialną prawicę przyszłości – PiS”.

Sytuację wykorzystali ludzie Morawieckiego. Janusz Cieszyński, były minister cyfryzacji, zadeklarował, że on słów Sasina by nie powtórzył.

mier Morawiecki miał wiele zasług, ale ma wizerunek polityka centrowego, umiarkowanego – diagnozował Sasin w TV Republika.

Wieczorem gościem stacji jest Morawiecki. Radzi kolegom, by nie zajmowali się stanowiskami, i przekonuje, że sam tego robi.

Ale kilkanaście dni wcześniej zadbał, by do jego przeciwników, ale

Dziś do centrali PiS zjadą najbliżsi współpracownicy. Wróci temat dzielenia stanowisk dwa lata przed wyborami

też Kaczyńskiego dotarło jak bardzo jest urażony, że w partyjnych dokumentach nie ma zbitki jego nazwiska z programem PiS na wybory 2027. Impulsem był podpis Kaczyńskiego pod decyzją o powołaniu „zespołu ds. Opracowania założeń nowego programu PiS”. Maślarze dostają zadanie: „działania organizacyjne związane z przygotowaniem nowego programu Pi”.

Wiadomość idzie nieoficjalnymi kanałami do mediów – oto ludzie, którzy napiszą program. Na Nowogrodzkiej niektórzy zdziwieni: Jaki program? Założenia jedynie, program pisze Piotr Gliński, szef rady programowej. A ostatnie zdanie i tak ma Kaczyński.

Morawiecki obraża się, nie przyjeżdża na Foksal, gdzie PiS organi-

zuje kolejną odsłonę pogadanek pod hasłem „Myśląc Polska”.

– Trzeba było pokazać, że upominamy się o swoje – przekonuje stronnik byłego premiera.

Kaczyński zwołuje pierwszą naradę w sprawie tarć. Ale Sasin w Radiu ZET dalej podszczypuje Morawieckiego. – Ponownie miałby być premierem? Nie tego oczekują wyborcy prawicy – mówi. A Morawiecki rewanżuje się na X. Wkleja zdjęcie Sasina, podpisuje: „Czego oczekują wyborcy prawicy”. I uśmieszek.

Kaczyński znów zwołał naradę. Dziś do centrali zjadą najbliżsi współpracownicy, wróci temat dzielenia stanowisk dwa lata przed wyborami. Ale ma nie być żadnej taryfy ulgowej, bo jak słyszymy, Kaczyński ostatecznie chce uciąć ten temat. ●

REKLAMA

Kraj/34407568

ALUPROF
SYSTEMY ALUMINIOWE

**PANUJ NAD KLIMATEM
PANUJ NAD KOSZTAMI**

DRZWI TARASOWE Z ALUMINIUM

Szymon Marciniak

SkyLine

Panoramiczne drzwi przesuwne z ukrytą ramą

www.aluprof.com/dom

Hołownia bez funkcji w partii i w ONZ?

Wybory w Polsce 2050 odbędą się bez Szymona Hołowni. Na dniach rozstrzygnie się też, czy obecny wicemarszałek sięgnie po stanowisko komisarza w ONZ. Szanse są coraz mniejsze.

Iwona Szpala

– Przyznam, że jest zaskoczenie. Nie chcę mówić o szczegółach, ale Szymon Hołownia absolutnie na serio przygotowywał się do startu w naszych wyborach. Decyzję na nie podjął w ostatnim momencie, we wtorek poinformował o tym partię – słyszymy od polityka Polski 2050. – No i nie jest tajemnicą, że sprawy w ONZ gładko nie idą.

Już w środę pojawiły się nieoficjalne ustalenia dziennikarzy co do wyboru ONZ-owskiego wysokiego komisarza ds. uchodźców. Decyzja, kto nim zostanie, ma zapaść w połowie grudnia, ale według przecieków nie będzie to Hołownia.

Hołownia się wahał, ale nie zdecydował na woltę

Hołownia założyciel i lider Polski 2050 ogłosił, że kończy swoją misję na początku października. Zaskoczonym kolegom wyjaśniał, że czas na zmianę, niech więc szukają najlepszego następcy. Wszystko opisał w obszernym oświadczeniu. Zapewnił tam, że absolutnie partii nie porzuca, zawsze jest gotowy służyć radą i do-

brym słowem. Wycofuje się z pierwszej linii, bo ma inny pomysł na siebie – stara się o stanowisko ONZ-owskiego komisarza. Ze swoimi umiejętnościami chciałby się jakoś przysłużyć Polsce i światu.

Dalej pisał też o swoim poświęceniu dla partii, na którym nie raz cierpiała jego rodzina. Przyznał, że rozczarowała go polska polityka, chce wrócić do tego, w czym czuje się najlepiej – wsparcia humanitarnego. Bo tym właśnie zajmował się wcześniej w fundacjach.

Po oświadczeniu lidera w Polsce 2050 zrobiło się sporo zamieszania, a potem zaczęli zgłaszać się chętni do schedy. Wybory w partii planowane są na styczeń, do środy 10 grudnia był czas na zgłoszenia. Jako pierwszy swój start ogłosił Ryszard Petru, były lider i założyciel Nowoczesnej, dziś poseł od Hołowni. W kolejnych tygodniach dołączyli: Joanna Mucha, Michał Kobosko, Katarzyna Pelczyńska-Nałęcz, Paulina Hennig-Kloska, Rafał Kasprzyk.

Politycy Polski 2050 twierdzili, że sytuacja może się mocno zmienić, bo Szymon Hołownia nadal rozważa swój



• **Szymon Hołownia**

FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

start. Teraz słyszymy, że jednak nie zdecydował się na woltę. O fotel lidera walczą tzw. partyjni odnowiciele oraz Katarzyna Pelczyńska-Nałęcz, wiceprzewodnicząca i zaufana Hołowni.

To Pelczyńska-Nałęcz odpowiada za dotychczasową linię Polski 2050, czyli koalicjanta i recenzenta własnego rządu, który koalicyjne spory prowadzi przy otwartej kurtynie. Jej wyborcze przesłanie do kolegów to „idziemy dalej, z wizją i odwagą”. Pelczyńska-Nałęcz ma zaciekle krytyków i partyjnych fanów, a do tego wsparcie Hołowni. Lider Polski 2050 tygodniami próbował przekonywać premiera, by awansował ją na wicepremierkę.

Wiceprzewodnicząca Polski 2050 jest szalenie aktywna, także

w krytykowaniu kolegów z koalicji. Ostatnio Włodzimierza Czarzastego – za to, że jako marszałek zarezerwował sobie prawo do weta dla populistycznych, nierealnych ustaw zgłaszanych przez opozycję. Czarzasty tym oświadczeniem zakończył erę Hołowni, który szczylił się, że zlikwidował sejmową zamrażarkę. Wprawdzie politycy od Czarzastego odpierali zarzuty, mówiąc, że projekty ustaw mroziły sejmowe komisje, jednak zwolennicy byłego marszałka wiedzieli swoje. Ostatnio Katarzyna Pelczyńska-Nałęcz zrecenzowała inną nowinkę marszałka. Czarzasty ogłosił, że projekty ustaw będą przechodziły przez dodatkowe eksperckie sito w Sejmie: centrum analiz stanowionego prawa. – Ocena będzie dotyczyła skutków finansowych wprowadzania ustawy wraz ze wskazaniem źródeł finansowania, oceny skutków gospodarczych i wpływu na gospodarkę, oceny skutków społecznych i wpływu ustawy na relacje społeczne – objaśniał marszałek. Pelczyńska-Nałęcz zwróciła mu uwagę, że według konstytucji tę rolę pełni Sejm i wybrani przez ludzi posłowie. „A to coś to kolejna wersja zamrażarki, a właściwie coś gorszego. To Centralny Urząd Cenzury Prawa. Gdyby coś takiego zrobił PiS, to byłoby wycie. I słusznie. Tak, prezydent nadużywa weta. Czy to oznacza, że należy wprowadzać własne

weto i to takie, którego nie przewiduje żadne polskie prawo?” – pytała w autorskim wpisie na portalu X.

„Przy naszym poparciu liczba kandydatów imponująca”

Pozostali kandydaci nie wchodzą w podobne polemiki. Mają podobny przekaz: odbudowa poparcia, ułożenie na nowo relacji w koalicji, opisanie Polski 2050 na politycznej mapie. Np. Michał Kobosko pisze o partii centrowej, progresywnej, zdroworozsądkowo liberalnej, a jednocześnie bliskiej ludziom i ich potrzebom. – To czas na powrót do naszego DNA – podkreśla.

Ryszard Petru, który zapędza się najdalej w krytyce swoich obecnych partyjnych szefów, pisze: „Mamy do wyboru: albo kontynuację, albo zmianę. Ja jestem za zmianą”. Albo: „Partia polityczna nie jest think thankiem, który pozyskuje środki i tworzy za nie strategię na papierze. Partia polityczna ma tworzyć rzeczywistość, a nie ją komentować”.

Pytamy, kto ma największe szanse w styczniowej rywalizacji. Nasi rozmówcy wskazują na Katarzynę Pelczyńską-Nałęcz. Tłumacząc, że jako wiceprzewodnicząca partii jest „najsilniej osadzona w strukturach”. – Przy tej liczbie kandydatów pewnie pierwszą turę głosowania wygra, ale będzie dogrywka. I tam może być różnie – podsumowuje nasz rozmówca. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34409602

DO 20 GRUDNIA

Zamów PRENUMERATĘ TECZKOWĄ „Wyborczej” — na styczeń 2026 u swojego sprzedawcy prasy

- Masz pewność, że każde wydanie będzie na Ciebie czekać (zamawiasz gazetę na cały miesiąc z góry)
- Masz niższą cenę niż przy zakupie pojedynczych wydań każdego dnia
- Masz bezpłatny dostęp do wyborcza.pl**
- Masz gwarancję niezmienności cen w okresie realizacji prenumeraty
- Możesz zostać członkiem Klubu Wyborczej i mieć dostęp do archiwum tekstów



***W prezencie książka „Prawdziwe zbrodnie”**



*Książka do odbioru od 16 stycznia 2026 w punkcie sprzedaży **Aby otrzymać dostęp do Klubowego pakietu prenumeraty Wyborcza.pl oraz do archiwum tekstów „Wyborczej”: 1. Skontaktuj się z naszą infolinią, tel. 22 555 54 55 (od poniedziałku do piątku w godz. 8-17). 2. Podaj numer dowodu zakupu prenumeraty teczkowej. ***Cena sugerowana

**CENA PRENUMERATY
199,99 zł*****

DZIĘKUJEMY ZA 2025!

Photography / ANDY Ceramika Bolesławiec / Andy Kiosk Slowspotter / ania od projektowania / Anna Halarewicz / Antosoovka / Anyszka.toys / ANZ / ÂOOMI STUDIO / Api Papi Wydawnictwo / ARK ceramika / AROHA Bijoux / AromaLAB / ARTEMIS / AS Ceramics / Asana Creatives / ATELIER LIGHTUP / atelier porcelany / atoja / AUNA / Aurelia & Zwei frauen / AZUL kafelki / BABA NENA / BABARYBA / Babeczki z Trójmiasta / Babuszka / Babyly / Baddi Prawdziwa Kombucha / Bajki Nie Z Tej Bajki / BALAZO CACAO / Balena ceramika / BALJA / BALTI.MORE / Bambaki / Bamber Candles / Tere Pracownia / BARHAN / BARTOSZ KOSOWSKI / BASIA BASIA / Bawełna i len / Bazgram Sobie / BE THE ONE / be the SKY GIRL / BEATNIK Beata Filipowicz / BED FOR PET / BeePack Woskowijki / bejsment studio / BELAMILA / bellera. for dogs / Berbere / Berestko / Berkowicz Tatra Cosmetics / Berry Studio / Bestie / BeyonthePast & DressLikeAudrey / BezBooze store / BEZÓWKA / Beztrosko Sklep Bezalkoholowy / biały królik ceramika / Bigiel / BINEK objects / BIOSOMA / Biotika / Biszka / Bivak Outdoor / Bizuteria Sztorm / Blackberry / Blackberry Fields / Blask.Ceramic / blisko.ceramika / Bloom Story Concept / Bloomzie / BLUBA Studio / BLUEBERRYTHINKS by Jagoda Stączek / BLUMI / Błogo / bokashi / BOM DIA Fábrica de Pastéis de Nata / BOMOYE / Bonero / Bookarest / BOSQIE / BOSSIER / Bosu / BOVLO / Bracia Mydlarze / BrilloDecor / Brito Farm / BROKAT / Browar Moczybroda / BROWN HOUSE & TEA / Bucle / Buket Studio / BURAKOVVSKA / busz.busz / Buziarte / Bydgoska Wytwórnia Mydła / CacaoRitual / CACKO / Calendula Modern Self Care / Calma / Calmia / Caramella / Casa Manta / Casabrillo / casual. / caulee / Centrum Architektury / CERAMICZNOŚCI / Ceramik Story / Ceramika Palonka / CeramikaAM / Chef Atelier / Chocotales of Warsaw / Chwasty pracownia florystyczna / Ciacho Bakery&Coffee / ciom.studio / Clay kolektyw / Club Zero / clue. / COFFEE BEANS / COOKIE MOOD / cosielampisz? / COTO kids / Coverlover / Crazyco / CUNEO Modern Electric Vehicles / Curated Paper / Cuuda / Cykadia / CZAJE / Czarne jest dobre / Czarny Chleb Piekarnia / Cześć Studio / Czikiita Ceramics / CZOSKA ceramics / Da się zrobić / Dabi'a Inner Outer Care / Daga Siemieniewicz / DAI TO SE / DAPPO / dawid ryski / Del Sur / Delikatna.bio / Delulu studio / DODUMU / DOGIDIGI / Dom Dobrych Octów Syreni Śpiew / Domo Bakery / DOPAMINE / Dorota Starosta DSarte / Dot Objects / DOTDESIRE / Dratewkowe.hafty / DressLikeAudrey / Drewniakowa / Drugie Życie Dechy / Dsarte Dorota Starosta / DUE / Dwa Wypały / DWIE GLINY / Dziewczynny w Spódnicach Granola / DZIKI / DZIKI LAS COLLAGES / Eco Pet Space / EDULEPKI / Eir Health / eisku / elfjoy / Elus / EMKY Bikes / Empanaderia Kraków / emwustudio / ENDE ceramics / Enjot / ESEJE / Essensu.pl / Ewelina Kotra / Ewelina Zubek / FALKO / Faramuszek / Fatalna Słuczka / Fela studio / Feliz Petiz / Fendal Eyewear / Ferja Atelier / Fífne Klunkry / FIGGLE / FIKA ceramika / Filimonik Design / Finally.me / FINGS / FLAGOLIE / Flamen Ceramics / FLASKA Polska / FLOAT GIN / Floral Escape / Flurs / FOPPA / Forma art&rugs / Format Wydawnictwo / FORMY PROSTE / FÓBE / Fragmented / Franciszka Kujawska / FRANKA / fridge x yDe / Fruit Bijoux / Fumme / Fundacja Urtica Dzieciom / Fundacja Wspierania Rozwoju Dziecka / Fusionery / FUZYA Cosmetics / Gaba Ochalik / GABI STRAMA / Gala Gin / Galeria Polskiego Plakatu / Gang Tales / GASPART / gdy mnie potrzebujesz / Gdziekawostki / GIBKI / gibki.design / Gigi Rosado / Ginger Jullie Mug / glucka / Good Mood / Good Old Things / Dreieck Galerie / Gospodarstwo rolne JEdynie / Grafik zakładowy / GRANOLA WIKK.ME / GRIOTH watches / GrooVi Arts / Groovy / Grzegorz Domaradzki Gabz / Grzegorz Samson / GutowskaJewelry / GWIAZDA STUDIO / HABUNTAY / Hadaki / HaL.Project / Half Blue Studio / Happymess / HARDWOOD / HAYB Coffee / HAZY DAYS / Hej Piesku! / Hejman / HELLO CALLIGRAPHY / Hello, it's hot / hellomerg / henhen / Her Holiness / Herbs&Fungi / Herc & Craft. / HERETE / Heritage Mood / Heritage Polski Gin / HERIVUM / Hetman Jewelry / HEY DOG CO. / HHUUMM / High Light Shop / Hippie Plume / HOGAI / Hohonu / HOLA CHICA / HOLA YESO / Holí Concept Daria Duda / Homie / Homie.workshop / Honolulu Wear / HORTREE / HUGBAG / HUGme / Human Nature Studio / HYGGE TWIST / Iglarki / Igor Kasprzak / IJ Illustrates / INTERDISCIPLINARY STUDIO / ION / iwi_szkliwi / J E L L Y / J F Pisarczyk 1925 / Jack Wildman / Jaga Home / Jaglinka / Jagodowo mi cukiernia / jaklis / JavorskyAtelier / Jeanette Prints / Jehn Ceramika / Jeleniara / JELLY / Joanna Kamosz / Joanna Muzyka Studio / jogi.ceramics / JOZY | Joanna Żybul / just.plastic.matter | Justyna Śmidowicz / justylus / Justyna Frąckiewicz / ka.ska studio / KAASKAS / Kaes Ceramika / Kajka Forma / KALAMU / KALKa / Kalstore® / Kamena / kamilamoth / Kamyki.kamyki / KARAKTER / Przemek Dębowski / Karina custom / karoka / Karol Kołodziejczyk / Karolina Nowak Ceramika / Karolina Szwedt / Kasia Masala / Kasia Szybka / Kasia z Podlasia / KASPA / Kasper Hein @gaspартof / kiddi / Kiel's Concept / Kiiwi / KIKI LEGGERO / KiKsy / KIMO / KIRU MONO / KLAUDIA KOSEK JEWELRY / klavo / Kio / Kobaltowa Sroka / KOB.E.Studio / KODO.bizu / Kokerski x Seia / KOLEO / Kolifink / Kolorowa Misa / Konrad Kunc / Kopi / kordecka.art / Kormino / Kosciuschko / kosmos® boutique z naturalnymi przyprawami / Kouba Ceramics / Kovalska ceramics / KrakowPlaces / KRASNOLUDY ZNAD WISŁY / Kropky Ceramics / Krusz Ceramika / KRYSHTOFIK CERAMICS / Krytyka Polityczna / KULTA / Kumiko-art / Kvitny.krakow / Kwaciara / Kwiaty&Miut / La Bomba / LA CHOCOLA BOUTIQUE / La Kama / la kulkka / la luna candles / La Pacchia Woolart / La Stry Co / La Tienne / Laba Poland / Laboratorium Dobrego Nastroju / LABSIDE / LaKama / LAMIMI / LampyLas / LAS I NIEBO / LAS RĘCZNIE ROBIONE NOŻE KUCHENNE / Laurowy domek / Lavu / LE ERME BRAND / LEAF LITURGY / Leaf Pillows / LeboLab / Legacy Distillery / Lekka / LEO jwlr / LEPIEJ CERAMIKA / Les Chérries / Linaí / Lines & Lines / LivingArt / Lody Specialty / Iorki glass / Lotta Studio / LOVE ON THE SNOW / Love Poland Design / Loveplants / LUA silk / Lubo Ceramika / Lucky Handmade / Ludism / LUE LU LAB / LUISHE / Lukla Studio / LuluLino / LUNA ROSA / LunaMoon / Lusteria / LUTUMURSI / LUVEG / LUXURY SWEET DREAMS / AMIDOWN / Lrvia Ceramics / Ładne Co x Zieta Studio / Łukasz Kuleta / ŁUSNE poduszki wypełnione roślinami / ŁYKO / M2K STUDIO / MAAR / Maciej Czutowski / Maciek Niuans / maciek.co.rsysuje / Madzia Kuczek / Magazyn Projekt Gazeta.pl / Magdalena Buk / Magdalena Konior / MAGDALENA KONIOR ART & DESIGN / Magdalena Paszkiewicz Jewellery / Magdalena Paszko / MAGICZNE / Up Rituals / MAKSI.MIUK jewelry / MAKU-pracownia szkła / Malhela Nokto / malikceramik / Malita / Malomi MANOceramics / Mantla / Manufaktura Bursztynnika / MANUFAKTURA DOBRY ORZECH / Manufaktura Manufaktura w Bolesławcu / ManyForms Warsaw / mara mara / Marcelina Jarnuszkiewicz / Marcellino Marta Janik COOLAGE / Marta Pskit / Marta Ruskowska / Martyna Lewicka LeMaLino / Martyna Wilner / Melody ceramics / Melyo / Merki / METR64 / Mezzalians / Michał Poziemski PoziomStudio.pl / Miękkie Uściski mindful movement / MINIMALIFE / Ministerstwo. / Minki Studio / MIODU WARTE / MIODY SUSZKA / MIÓD MALINA SADKI / Perfume Lab / MOD donuts / Moderno Design / MOHOLI concept store / Moi Mili / mojduska STUDIO / MOKAVE / MOKOSH / Mokosh Cosmetics / MOMENT / momo ceramika / MOMO STUDIO / Monika Kubiaczek-Cygan / Monika Lisiecka - Dada is not dead / monika szydłowska / Monofo Studio / Montownia mebli / MOON JWLR / MOONLAMP / MoreTalks / Mosko Ceramics / MOTYW.XYZ / Moya Matcha / MPANADAS / Mr.POPS / MRGceramics / MS Cookie / MUCHOMOR / Mudita / mundonovo.pl / MURI / Muse / MUSE/ Make Up Rituals / Muskari Jewellery / muss ceramics / MyAlpaca / Mydlarnia Nostrzyk / myRésolu / Mysie mebelki / n.izbicka ceramika / N92 STUDIO / Naczyniaki ceramika / NAMANA / namaste kombucha / namazane / nami studio / NAMIGO STUDIO / Napary od Sary / Natali-Art / Natalia Anna Łęcka / Natalia Tomczyńska / Natka Biegalska / Natopticum / NatSoy Candles & Natural Incense / Natu.Care / NATURAL WAY / Naturalnie, Z GLINY / Nei Fiori / Nekrofobia / Nie Przelewki / Niebo w Gębie / Nina Jacobsen Jewelry / NINico / nity / NO BEIGE FEELINGS / NoLo Concept / Nomad Ceramics / Noon Silk / NORDTRICE CANDLES / Norwida2 Concept / Nosacze Gra Fabularna / NOSU / NOU Parfum / nowe studio / NoweHafty / Nowo by Oliwia Ledzińska / NUDMUSES / NUDDO design i Sote design / NUMLLA the store / O P L O T K A / O.PORTO / obiektor / OBJ DESIGNED / Odmień Swojego Psa / Odpodszewki / OFFU / Ogienek / Olga's Studio / Oliwia Rajska / Ollywell / Olsnienia / OM jewellery / Omega Vintage Watch / OMYU / ON LEMON / ONELS / Onlygreen Granola / OOROC Candles / OPRAWIAMY W RAMY / OPTILIGHTS / Orangeria Studio / Origami Studio / Orła robota design / Oro de Baltica / Osetek Herbs / OSOBA ODRA / Ostrotwory / otadorka / OTHERWAYZ / OTO JEWELRY / OTULARIUM / Otulja / OWO / P R O P S Y / PAGA skórzane dobra / PAITITI STUDIO / palczewska studio / Palmar / PALOMA PINK Underwear / PAN KULKA / Pan Lis / Pan Pelican / PANAMA / PANGZI CERAMICS / Pani Jesień Naturalnie / Pani Paula ceramics / Pani Paula x the Alloy / PAPATU = javvie + xuh / PAPEÁR / Paper Charm Atelier / Paper+Plans / Papier plus druk / PAPIERAŚKI / Pastform Furniture / patch patch / Pateria Ceramics / PATH / Patryk Hardziej / Patryk Zajączkowski @frescoztescoxd / Paugalk / Paula Dudek / Paulina Adamowska / Paulina Krynicka / Paweł Krol Art / Paweł Jońca / PETIT.LIGHTS / Pills / piszTU / Più bello / PIUMO / Plamka Studio / Plantule Pillows / please touch / Płonka / Poczujo / POGO STUDIO / POLA / Pola Lola Things / PolandPlaces / Polańska Jewellery / POLAS / Polemika / POLI STUDIO / POLY / Portugalia Gourmet / Pot Pot Studio / PotatoFace / Potsi / POTURA / Pracownia Artystyczna Mofkka / Pracownia Ceramiczna Paradise / Pracownia PETITE FLEUR / Pracownia Rzemiosła Artystycznego PoWoli / Pracownia Warto / Pracownia Witryna / Pracownia Wypoczynkowa / predla / Print Seekers / projekt ceramika / PROPSY / Przemek Sokołowski / Przetwory / Przedza Jędzą / Przygody Cudaków / PRZYJAZNA / PsiBufet / Psiemanko / PSIKUS store / PSOTNIK / Psycjaciele.com / PSYKRYJMNIÉ / PSZLOTAWA / Pupo Design / PURE DRINKS CONCEPT / Puzzlove / Puzzlove CzuCzu / Qubashi / QUBTRIX / R-koncept / Rafał Kwiczor / rePolimer/Potsi / Rewolucyjna.pl / RL DESIGN / Rondin / ROOC infinity space / roomGAGA / Roślinny / ROUEN / Rozpłyn Się - Herbaty do kąpieli / RUDA KITA / RUDNIK / Rufus Szyje / Rumianek studio / Rzeczy Stefana / RZECZY Studio / Salceson Clocks / Salco au Naturel / Saumi / scandicsofa / Science Posters / SEASHOPPER / Seawawe jewelry / Sebastian Fabrowicz / Secca / Seia Trippy Co. / Seia Workshop / Seia x Kokerski / Serbista Prints / Serce Concept / SERPEN / SHAPEWOOD / SHOF / Shroom Drink / SIEJDA / Simple Little Story / sine silk / Siostry z Natury / Sisterhood / Škiełko / Skiarska Ceramic / Skrzacie Ceramics / Sky Girl / SLASH BRAND / smugi studio / Smutne Historie / So Natural / Sobieraj Chocolate / SOIL / Soil Story / SOKO / Sol y Sirenas / Solla warsaw / Sopot Seaglass / Sorrow's Child / SorryBardzo - powolne mieszkanki wonne / SPICES by YANGO / SPIEK CERAMICZNY / Spiek Studio / SPLIT / SPOKÓJ CISZA / Stado / Sticky Blenders / STOJO / Stolarsnia Dęborzyce / PIERKO / Strefa Ceramiki / STRESmisja / studio PYŁ / STUDIO blureco / Studio Lampart / Studio Larum / Studio Magenta / Studio M&art / Studio Natalia Jabłońska / Studio Offshore / Studio Soul Label / studiocedrowy.pl / Sublime / SUCCUS studio / Sukces po poznańsku / SWIST STUDIO / szar'o.mi / Szczepanówka / SZELAG ART STUDIO / SZLIFY / Szmata Skład / Sznurki i Rośliny / SZOSTAKI / Szepeje / Sztuka Polskiego Designu / Szyszka / Śledzik Witomiński / Świątelnko Pracownia / Świsł Studio / TABL / Taffe / Tajfuny / Taksuba / TAR / TASHKA / TE'VAI / Tere / Tere Pracownia / Tere Pracownia / Bamber Candles / TERRA BORIUM / TerraKata Studio / The aask / the aask & kuro neko / The Aask & Tiger Head / The Big Fellow / THE MAR / The Scents Of India / THE STORIES / ThemToys / TIKELA / Timecatchers x Aurette / TO ceramics / Toczona / TORIA / TOT&BLOT / tree rebel / True Plan Concept / Trzask Ceramics / TSUDA / Tu się czyta / Tulilab / Tulitikku / tuszyska.art / Twingist / Twirl Studio / Tworki Ceramika / TWÓRCY Z ASP W KATOWICACH / Twórczość Radosna Pracownia / UBO domowe spa / UCH studio / ukoj studio / UL&Ka / Ule Miodule / UNDERWORLD / UNIKAT STUDIO / Unikke Design & Friends / UNITED WOOD ITEMS / Uwaga Szkło i Ceramika / VACZOR / VEGAN TEA / Very Ugly Plates / Viktoria Górko / Vilana vintage shop / vince design / Vintage&Friends / Volha Zarouskaya / VOTE FOR PRALKA / VOUFLEMA / W DRZEWACH i W POLACH / Wanted Goods / Warsaw Birds / WartKA sztuka / Wave Pottery / WellB Mindful Relaxation / Wera Bielawska / Weronika Reroń / Weronika Tarka / Weronika Walenciak / Wesky Studio / White Maus / WHYDUCK / Wiktoria Tao / winelove / Woda&olej / Wolne Rzeczy / Wontek / Wood&Paper / Woolanky / WOOLBEAN / WOSK I KNOT / Woskowijki BeePack / WOSKOYA / wspañiałem / Missing Puzzles / Wydawnictwo Dwie Siostry / Wydawnictwo Kropka / Wydawnictwo Magiczne / Wydawnictwo Nasza Księgarnia / Wydawnictwo Poznańskie / WYDAWNICTWO ZNAK / Wykwitnie / WYPAL STUDIO / Wypau / Wyroby Własne / Wyszło z norki / yakoob / Yam Yest Design / Yamann / Yana Mosnyska / YANGO / Yes Ser / Yeso Studio / YESOUL / Youra Spirits / Z WEŁNY / zACHwyty / Zakwas Studio / Zarosło / ZBIÓR STUDIO / Ze strychu / Zielińska Matylda Jewelry / Zielona Wrona / ZO STUDIO / Zofia Krzyżanowska / ZORY / ZSN Studio Linorytu / Zubi's World / ZURI CERAMICS / Zuzulinka / Żrem na Talerzach / @frescoztescoxd | Patryk Zajączkowski / 100% Czekolady / 1250.pl / 35mm.pl / 4 SZPAKI / 7lrzeczy

Targi
Rzeczy
Ładnych

Dziękujemy za najlepszy rok w historii TRŁ! Na tej stronie widzicie wszystkie 1000 (tak, tysiąc!) marek, które zobaczyło aż 130 tysięcy gości w 5 miastach. To oni tworzą fenomen Targów Rzeczy Ładnych. Do zobaczenia w 2026!

• **Palestyńska kobieta idzie z matą modlitewną na miejsce izraelskiego ataku w Strefie Gazy** FOT. REUTERS / MAHMOUD ISSA

Marta Urzędowska

KORESPONDENCJA Z IZRAELA

Izrael to kraj, w którym coś pękło. „Nie jesteśmy krajem po traumie, jesteśmy w traumie”. „Pokoń? Kto dziś myśli o pokoju. Najważniejsze jest bezpieczeństwo”. „Przed atakiem to był priorytet numer jeden. Dziś kwestie bezpieczeństwa stoją jeszcze wyżej”. To komentarze, które słyszę niezależnie od tego, czy jestem na północy, pod niespokojną granicą z Libanem, na południu, obok Strefy Gazy, w dużych miastach czy niewielkich osiedlach. Wszędzie pytam o przyszłość Strefy Gazy i Izraela.

– Amerykanie pod rękę z resztą Zachodu chcą stworzyć dzisiaj dwie Gazy. Jedną na wschodzie i południu, wolną od Hamasu, kontrolowaną przez izraelską armię i bliżej nieokreślone siły międzynarodowe. I drugą bardziej na zachód, gdzie żyją dwa miliony Gazańczyków. To ma być strefa niczyja, miejsce, gdzie Hamas pozostanie silny, będzie nadal sprawował kontrolę – przypuszcza Ofer Szelach, szef programu bezpieczeństwa narodowego w prestiżowym jerozolimskim instytucie studiów nad bezpieczeństwem (INSS).

Szelach to człowiek, który na tematach bezpieczeństwa zjadł zęby – przez długie lata był pulkownikiem izraelskiej armii, jest byłym posłem Knesetu. I nie jest fanem swojego premiera. – Benjamin Netanjahu to człowiek, który nigdy nie był zakłopotany – kwituje ze smutnym uśmiechem.

Jak inni eksperci, wojskowi, politycy i dziennikarze, których spotykam w Izraelu, Szelach czarno widzi przyszłość Strefy Gazy, gdzie od ponad miesiąca trwa kruchy rozejm przerywany trwającą od dwóch lat wojną.

Rozpoczęła się atakiem Hamasu z jesieni 2023 r., w którym palestyńscy terroryści zabili 1,2 tys. osób, a 250 porwali do Gazy. W odwetowych działaniach izraelskiej armii zginęło 70 tys. Palestyńczyków, a enklawa została zrównana z ziemią.

Na początku listopada z inicjatywy Donalda Trumpa udało się zawrzeć rozejm – w ramach pierwszej fazy terroryści zwolnili ostatnich zakładników i wydali wszystkie – poza jednym – ciała zabitych, a izraelska armia wycofała się z połowy enklawy. Fazy drugiej, która miałaby objąć rozbrojenie Hamasu i wyjście Izraelczyków z Gazy, a także ściągnięcie na miejsce międzynarodowych sił pokojowych, nie udało się wprowadzić, nie ma nawet w tej sprawie poważnych negocjacji.

„Gaza nikogo dziś nie obchodzi”

– Pierwsza faza była łatwa: Hamas oddał zakładników, izraelska armia wycofała się poza żółtą linię. Faza druga? Nikt nawet nie wie, jak będzie wyglądać. Kto miałby zabezpieczyć jej realizację, zmusić Hamas do rozbrojenia? Jakie siły międzynarodowe, przecież nikt nie pośle tam żołnierzy – prognozuje Szelach.

– Hamas owszem, jest dziś osłabiony, nie jest już w stanie przeprowadzać imponujących ataków, jak ten z 7 października, ale Gazańczycy są głodni, bezdomni i żeby nimi rządzić, wystarczy AK47, a tego hamasowcy mają pod dostatkiem – ekspert wie, jak wylać kubel zimnej wody na mrzonki o bezpiecznej Gazie i pokonanym Hamasie. Boi się, że Amerykanom, którzy opracowali nierealny plan pokojowy dla enklawy, lada moment skończy się cierpliwość.

– Zachód zrobił to, co było szybkie i łatwe, ale administracja Trumpa nie lubi pakować się w to, co długotrwałe, trudne i kosztowne. Podobnie zresztą jak Saudyjczycy, Emiraccy, Turcy. Niedługo oni wszyscy powiedzą: „lepiej zostawmy to Izraelowi”. Powiedzmy sobie szczerze: Gaza nikogo dziś nie obchodzi. Izraelczyków zresztą też nie. Nas interesuje wyłącznie nasze własne bezpieczeństwo – przyznaje ekspert, który jest zdecydowanym przeciwnikiem izraelskiej okupacji palestyńskich terytoriów i budowy żydowskich osiedli na Zachodnim Brzegu Jordanu.



Będą głodni i bezdomni

– Gaza nikogo dziś nie obchodzi. Izraelczyków zresztą też nie – przekonują moi rozmówcy.

„Izrael zaakceptował rozejm, bo nie mógł powiedzieć „nie” Donaldowi Trumpowi

Pytany, jak bardzo prawdopodobny jest powrót do pełnej wojny, Szelach przyznaje, że bardzo, choć nie będzie to świadoma decyzja polityczna. Po prostu coś się wydarzy: z Gazy polecą rakietą, kogoś zabije i nie będzie odwrotu. – Zniszczenie Hamasu jest bardzo trudne, jeśli nie niemożliwe. Dziś szacujemy, że mają ok. 15-20 tys. bojowników, czyli, tyle, co przed wojną. Tyle że to sami siedemnastolatki bez doświadczenia, treningu – mówi.

Wtóruije mu Johanen Tzoeff, były wojskowy służący wiele lat w Strefie Gazy, tłumacz premiera Icchaka Rabina podczas spotkań z Jaserem Arafatem na początku lat 90., gdy pokój izraelsko-palestyński wydawał się jeszcze możliwy.

– Izrael zaakceptował rozejm, bo nie mógł powiedzieć „nie” Donaldowi Trumpowi. Jednak na miejscu nie ma mowy o spokoju, Hamas nadal skutecznie rekrutuje, bo daje biednym, głodnym chłopakom po sto dolarów – opowiada Tzoeff. – Terroryści nadal potrafią produkować rakietę, mają małe fabryki pod ziemią. Co nie znaczy, że nie są dziś osłabieni: przecież sam fakt, że zgodzili się na rozejm, jest kluczowy, pierwszy raz stwierdzili, że chcą skończyć rozlew krwi, wcześniej nigdy tak nie mówili. No i po raz pierwszy zgodzili się na pozostanie armii izraelskiej w Gazie, choć nikt nie wie, jak długo ma ona tam pozostać – wylicza.

Rzeczniczka izraelskiej armii: Dajemy Gazańczykom lepszą przyszłość

Sama izraelska armia nie ma wątpliwości co do swojej roli w Gazie. – Co robimy w Strefie Gazy? Przywracamy bezpieczeństwo i po-

rzędek, dajemy Gazańczykom lepszą, jaśniejszą przyszłość – wylicza jednym tchem rzeczniczka izraelskich sił zbrojnych (IDF), Oriyah Goodman Solomon. – Dziś dzięki nam region jest bardziej stabilny. Jako IDF zawsze robimy absolutnie wszystko, by minimalizować straty wśród cywilów – przekonuje, choć zaledwie kilka dni przed naszym spotkaniem ministerstwo zdrowia w Gazie – czyli Hamas – podało, że liczba ofiar wojny przekroczyła 70 tys., a od zawarcia rozejmu zginęły już setki Palestyńczyków.

Zdaniem Solomon winny jest wyłącznie Hamas, który narusza rozejm. – My go nie naruszamy. Nasza żółta linia jest wyraźnie zaznaczona, żółtymi ceglami, a jeśli ktoś ją przekracza, robi to celowo – opowiada. Pytana o doniesienia o dwustu terrorystach z Hamasu ukrywających się w tunelach pod Rafah na południu Gazy prostuje, że zostało ich już tylko stu.

Solomon przestrzega, by nie wierzyć w doniesienia o fatalnej sytuacji humanitarnej mieszkańców Gazy, którzy mimo zimna koczują dziś setkami tysięcy w namiotach, i nadal, po miesiącach blokowania przez Izraelczyków dostaw pomocy humanitarnej, są niedożywieni i dostają za mało paczek z pomocą. – Nie blokujemy dostaw. Wszystkie przestoje to wyłącznie wina ONZ – przekonuje rzeczniczka. Po czym uspokaja zdumionych dziennikarzy uczestniczących w spotkaniu, że wszyscy Palestyńczycy w enklawie spożywają dziś 3 tys. kalorii dziennie. Pytana o zniszczenia i dużą liczbę ofiar pokazuje zdjęcie zrujnowanego Drezna po II wojnie światowej, ruin Mosulu po wojnie Kurdów i Amerykanów z ISIS, Kabulu po amerykańskiej inwazji z 2003 r. – War is not pretty – podsumowuje beznamiętnie.

Korespondent wojenny: „Nie musieliśmy równać Gazy z ziemią”

W ponurych barwach sytuację w Gazie odmalowuje też Or Heller, korespondent wojenny Kanału 13 izraelskiej telewizji, znany świecki, lewicowy dziennikarz. – Od 30 lat relacjonuję wojny, ale czegoś takiego jak atak z 7 października nie widziałem – zaczyna opowieść.

Heller też nie wyobraża sobie wypuszczenia z tuneli terrorystów ukrywających się pod Rafah. – Amerykanie domagają się, żebyśmy ich wypuścili, ale nie ma mowy: albo ich zabijemy, albo uwięzimy – kwituje.

Również szacuje, że Hamas nadal ma ok. 20 tys. ludzi. – To tyle, co przed wojną. Owszem, to nie jest już armia świetnie wyszkolonych bojowników podzielonych na dobrze zorganizowane bataliony, tylko zgroma siedemnastolatków z AK47, ale mają też RPG, pociski, które sięgają Tel Awiwu – wylicza.

Opowieści Hellera warto posłuchać. W przeciwieństwie do zagranicznych dziennikarzy, których Izrael nie wypuszcza do enklawy od początku wojny, Heller do momentu rozejmu wjeżdżał tam kilka razy w tygodniu i chętnie opowiada, co widział na miejscu. Przyznaje, że apokaliptyczne obrazki zrujnowanej Gazy nie oddają kosztu na miejscu. – Tego nie można sobie wyobrazić, to naprawdę wygląda jak sceny z horroru – wspomina.

Po czym zrzuca prawdziwą bombę. – Oczywiście nie musieliśmy równać Gazy z ziemią, militarnie nie miało to żadnego uzasadnienia, ale to było celowe działanie. Chcieliśmy zostawić wyraźny ślad, wysłać terrorystom jasną wiadomość: Nigdy więcej ataków na Izrael – relacjonuje chłodno.

Izraelczycy nie chcą mieć z Gazą nic wspólnego

Heller ma wiele do zarzucenia izraelskim władzom. – Przed atakiem myśleliśmy, że nie ma sensu uderzać w Hamas w Gazie, bo i tak pozostanie aktywny na Zachodnim Brzegu, w Turcji, Katarze, Egipcie. Wydawało nam się, że wystarczy trzymać potwora w klatce, pozwalaliśmy Katarczykom dawać im miliard dolarów rocznie, przyjmowali w Izraelu pracowników z Gazy. Wydawało się, że kupujemy sobie święty spokój – wspomina.

– Daliśmy się oszukać. Jahja Sinwar, autor ataku na Izrael, wmówił nam, że nigdy nas nie zaatakuje. Rozmawiałem o tym z Bibim, naprawdę mu wierzył, cieszył się, że ataki Hamasu to przeszłość – dodaje dziennikarz, odnosząc się do izraelskiego premiera Benjamina Netanjahu.

Choć Heller niewiele mówi o sobie, jest jednym z najbardziej doświadczonych i znanych izraelskich dziennikarzy, stąd jego bezpośrednia relacja z premierem.

Pytany o szanse, czy obecny rozejm okaże się trwały, smutnieje. – 7 października zapłaciliśmy za lata złudzeń. Co dalej? Powiem tak: mam trzynastoletniego syna i mam nadzieję, ale niestety nie pewność, że za pięć lat, kiedy pójdzie do wojska, nie będzie musiał walczyć w Gazie. ●

Jesienią 2023 r. palestyńscy terroryści zabili 1,2 tys.

Izraelczyków, a 250 porwali do Gazy. W odwetowych działaniach izraelskiej armii zginęło 70 tys. Palestyńczyków, a enklawa została zrównana z ziemią

Ameryka piękna jak Donald Trump

Administracja Białego Domu postanowiła ozdobić roczne karnety do parków narodowych USA zbliżeniem twarzy prezydenta Donalda Trumpa. Została za to pozwana do sądu.

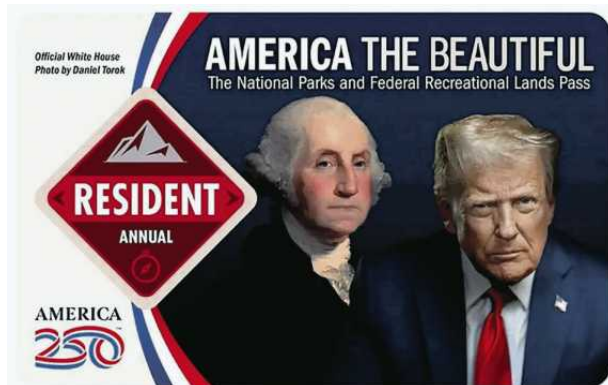
Bartosz Hlebowicz

Pozew złożyła organizacja zajmująca się ochroną środowiska Centrum Różnorodności Biologicznej (The Center for Biological Diversity).

W USA są 63 parki narodowe. Zgodnie z prawem federalnym karnet powinien zawierać zdjęcie krajobrazu jednego z parków, a także napis „America the Beautiful. National Parks and Federal Recreational Lands” (Piękna Ameryka. Parki Narodowe i Federalne Tereny Rekreacyjne).

W 2026 r. na bilecie miała widnieć fotografia Glacier National Park w Montanie autorstwa Akshaya Joshiego. Zostało wybrane przez National Parks Foundation w czerwcu tego roku spośród siedmiu tysięcy fotografii nadesłanych na konkurs „Share the Experience”.

Z kolei w ostatnich 12 latach na karnetach widniały zwycięskie fotografie m.in. z Parków Narodowych: Everglades, Wupatki, Sequoia i Kings Canyon



FOT. DEPARTMENT OF INTERIOR/THE CENTER FOR BIOLOGICAL DIVERSITY

des, Wupatki, Sequoia i Kings Canyon i Lasów Narodowych San Juan, Redwood, Bridger-Teton albo Arktycznego Rezerwatu Przyrody Narodowej.

25 listopada fundacja poinformowała, że zamiast wyłonionej przez nią fotografii na karnetach mają zostać umieszczone podobizny pierwszego prezydenta USA George’a Washingtona i obecnego Donalda Trumpa. Tak zdecydował Departament Zasobów Wewnętrznych, który jednocześnie drastycznie podwyższył ceny biletów i karnetów dla turystów z zagranicy. Pięć dni później departament doprecyzował, że podobizny prezydentów będą widniały tylko na przepustkach dla turystów zagranicznych, natomiast na tych dla obywateli USA będzie jednak fotografia Joshiego.

W pozwie złożonym 10 grudnia w sądzie dla Dystryktu Kolumbii praw-

nicy Centrum Różnorodności Biologicznej domagają się unieważnienia i zakazu używania przepustek z wizerunkiem Trumpa oraz przywrócenia oryginalnego projektu, wybranego w konkursie. Powołują się na ustawę Federal Lands Recreation Enhancement Act (FLREA) z 2004 r., która wymaga od sekretarza zasobów wewnętrznych zorganizowania corocznego konkursu na zdjęcie na przepustkę.

„Oficjalne zasady konkursu stanowią, że zdjęcie ma być wykonane na federalnych terenach publicznych lub na wodach, a wszelkie zgłoszenia, które są wysoce kontrowersyjne, nieodpowiednie, nieprzyzwoite lub obsceniczne, są dyskwalifikowane. Zasady pozwalają na dyskwalifikację zdjęć, które zostały znacznie i/lub nadmier- nie zmienione” – piszą.

Organizacja stwierdza też, że „oszukańcze działania Departamentu Zasobów Wewnętrznych są zdradą wobec oczekiwani tysięcy osób, które biorą udział w konkursie, i stoją w bezpośredniej sprzeczności z wymogami ustawowymi dotyczącymi udziału publicznego”. Jej zdaniem decyzja departamentu podważa też „stabilność dobrze już ugruntowanego programu oraz gwarantowanej przez ustawę Federal Lands Recreation Enhancement Act z 2004 r. opieki nad przyrodą, rekreacją i edukacją”.

Courthouse News Service przytacza oświadczenie Kierana Sucklinga, dyrektora wykonawczego Centrum Różnorodności Biologicznej: „To najbardziej bezczelna i najmocniej napędzana przez ego spośród decyzji prezydenta” – twierdzi Suckling. Argumentuje, że wizerunek Trumpa niesłusznie wprowadził politykę do amerykańskich parków narodowych, które „cicho łączą wszystkich Amerykanów”.

– To odrażające, że Trump wprowadza politykę do najświętszych amerykańskich zakątków, przytwierdzając swoją twarz do parków narodowych w taki sam sposób, w jaki umieszcza nazwę swojej firmy na budynkach, restauracjach i polach golfowych – komentuje dyrektor Centrum Różnorodności Biologicznej. – Parki narodowe nie są miejscem do budowania osobistej marki. Są dumą i radością narodu

amerykańskiego. America the Beautiful oznacza dzikie rzeki i majestatyczne góry, a nie zdjęcie głowy rozdętego, słabego i szukającego uwagi ego. W tym nie ma nic pięknego.

W zeszłym miesiącu Departament Zasobów Wewnętrznych usunął z listy dni, w których można zwiedzać parki za darmo, Dzień Martina Luthera Kinga Jr. (trzeci poniedziałek stycznia) oraz Juneteenth – obchodzony 19 czerwca dzień zakończenia niewolnictwa w Stanach. Dodał za to 14 czerwca – Dzień Flagi, który także jest dniem urodzin Donalda Trumpa.

Zgodnie z tą samą logiką 6 grudnia Departament Stanu zamienił nazwę organizacji wspierającej inicjatywę pokojowe U.S. Institute of Peace (Amerykański Instytut Pokoju) na Donald J. Trump Institute of Peace, czyli Amerykański Instytut Pokoju im. Donalda J. Trumpa.

Departament poinformował, że celem jest „odzwierciedlenie największego negocjatora w historii naszego narodu”. Dopisek „Donald J. Trump”, grubszą czcionką, dodano przed właściwą nazwą instytutu na ścianie jego siedziby, która znajduje się w pobliżu Departamentu Stanu w Waszyngtonie.

Jeszcze w lutym Trump usiłował doprowadzić do zamknięcia instytucji, którą uważał za „bezużyteczną”. Gdy mu się to nie udało, postanowił ukarać ją w sposób symboliczny. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34409780



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



BUDOWA OBWODNICY MIEJSCOWOŚCI BOGORIA W CIĄGU DROGI WOJEWÓDZKIEJ NR 757

Prace zaawansowane w ponad 70 procentach

Trwają intensywne prace przy budowie obwodnicy Bogorii w ciągu drogi 757. Drogowcy szacują ich zaawansowanie na ponad 70 procent, a kierowcy nową drogą pojadą wiosną przyszłego roku.

Droga wojewódzka nr 757 przebiega przez centrum Bogorii, przecina jej Rynek. Jest to uciążliwe dla mieszkańców, rodzi niebezpieczeństwo wypadków komunikacyjnych, utrudnia harmonijny rozwój miejscowości. Tą sytuację zmieni zbudowanie obwodnicy Bogorii.

Powstająca od dwóch lat droga zaczyna się w miejscowości Kielczyna, biegnie po zachodniej stronie miasta by ponownie połączyć się z drogą wojewódzką nr 757 wiodącą w kierunku Staszowa. Nowy odcinek drogi liczy około 2,5 kilometra długości.

Obwodnica będzie drogą klasy G, o dopuszczalnym obciążeniu nawierzchni do 115 kN/oś. Będzie jednojezdniowa, o dwóch pasach ruchu, szeroka na 7 metrów. W ciągu obwodnicy powstają trzy ronda – na jej początku, w Kielczynie; na skrzyżowaniu z ulicą Rakowską (droga powiatowa nr 0780T) oraz na końcu obwodnicy, przy granicy miasta. Inwestycja przewiduje również m.in. przebudowę fragmentu ulicy Rakowskiej, ulicy Ujazd, zbudowanie skrzyżowania z ulicą Kolejową oraz



Początek obwodnicy. Rondo w miejscowości Kielczyna

budowę wiaduktu nad ulicą Osiedlową (droga gminna nr 312052T).

W trakcie budowy powstaje również cała towarzysząca jej infrastruktura: chodniki, oświetlenie uliczne, kanalizacja. Pojawia się także dodatkowe jezdnie służące do obsługi terenów przyległych, zbudowane lub przebudowane zostaną zjazdy na posesje leżące w sąsiedztwie. Z myślą o małych zwierzętach zaplanowano specjalne przepusty pod drogą naprowadzające na nie płotki. Obok obwodnicy powstanie również specjalne miejsce do kontroli samochodów ciężarowych.

Obecnie zawansowanie inwestycji szacowane jest na ponad 70 procent. Oznacza to, że niemal na całej jej długości położone są już warstwy bitumiczne, niemal gotowe są ronda i skrzyżowanie, przy których prowa-



Końcowy fragment obwodnicy. W oddali widać rondo łączące ją z drogą do Staszowa.

dzone są wciąż roboty brukarskie. Mocno zaawansowane prace trwają przy największym obiekcie technicznym, wiadukcie nad ulicą Osiedlową.

Zakończenie robót przewiduje się do połowy 2026 roku. Projekt jest wart około 42 miliony 380 tysięcy złotych. Jest finansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej 2021 – 2027 oraz ze środków krajowych będących w dyspozycji Zamawiającego – Świętokrzyskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Kielcach.

Więcej o projekcie na stronie internetowej www.obwodnicabogorii.pl oraz na profilu na Facebooku pod nazwą **Budowa obwodnicy miejscowości Bogoria w ciągu drogi wojewódzkiej 757**

www.mapadotacji.gov.pl

Jak skrajna prawica przekuwa fake newsy w polityczne złoto

Od tweetów polityków i skrajnie prawicowych publicystów, przez manipulacje wokół dronów i szpitali, po fałszywe nagrania generowane przez AI – antyukraińska narracja stała się jednym z najsukcesowniejszych narzędzi polaryzacji Polaków.

Piotr Miączyński

Antyukraińska propaganda w rozkwicie. Według raportu Stowarzyszenia Demagog oraz Instytutu Monitorowania Mediów nasila się antyukraińska narracja w sieci. „W ciągu ostatnich czterech miesięcy liczba antyukraińskich wpisów w polskojęzycznym internecie wzrosła o prawie 100 proc. – do prawie 186 tysięcy. Publikacje osiągnęły 66,4 mln kontaktów z przekazem, co oznacza, że badanym okresie statystyczny odbiorca powyżej 15 r. ż. mógł spotkać się z tymi treściami średnio 2 razy” – czytamy w raporcie.

To też wzrost – o 104 proc.

Na czele propagandy serwis X

Wśród kont publikujących treści nastawiające Polaków przeciw Ukraińcom są liczne profile polityczne: Janusza Korwin-Mikkego, Grzegorza Brauna czy partii KORWiN i Konfederacji Korony Polskiej.

Ataki na Ukraińców i Ukrainę dochodzą głównie z serwisu X – stanowią one 92,5 proc. wszystkich analizowanych materiałów i odpowiadają za 60,8 proc. zasięgu. Przypominają przy tym fałę, uaktywniając się przy różnych okazjach, a później opadając.

„Najwięcej wpisów atakujących Ukrainę i Ukraińców pojawiło się w tygodniu od 25 do 31 sierpnia. W pierwszym z tych dni prezydent Karol Nawrocki zawetował ustawę o pomocy Ukraińcom. Argumentował, że świadczenia powinny przysługiwać wyłącznie osobom pracującym. Przekonywał również, że uchodźcy z Ukrainy są rzekomo uprzywilejowani względem Polaków oraz że proces przyznawania im obywatelstwa trwa jedynie trzy lata (co jest nieprawdą).” – piszą autorzy raportu.

Wpisy przybierały na sile też przy okazji awantur na koncercie białoruskiego rapera Maxa Korzha (była tam też zaprezentowana czerwono-czarna flaga OUN-UPA), naruszenia polskiej przestrzeni powietrznej przez rosyjskie drony, czy aktu dywersji na odcinku linii kolejowej Warszawa-Lublin,

Prawica i prawacy zbierają kapitał polityczny

Przykłady? W sieci negowano rosyjskie zbrodnie wojenne w Buczy, putinowskie zbrodnie, takie jak bombardowanie szpitala w Mariupolu.

Skrajna prawica zbiera na takich wydarzeniach swój kapitał polityczny.

Kiedy pojawiły się drony nad Polską, Grzegorz Braun, uznał, że to prowokacja mająca na celu wciągnięcie nas w wojnę „poprzez wyeksperymentowanie jakichś pododdziałów polskich sił zbrojnych na Ukrainę”. Dodał, że lotnictwu broniącemu polskiej przestrzeni powietrznej paliwa miał dostarczać samolot, który wystartował z Holandii „na całe godziny przed pojawieniem się

• 24.02.2024 r.,
Warszawa.
Grzegorz Braun
i Janusz
Korwin-Mikke
podczas marszu
pod hasłem
„Stop Inwazji
Imigrantów”

FOT. MACIEK JAŚWIECKI /
AGENCJA WYBORCZA.PL



tych rzekomo ruskich dronów na horyzoncie”. A że tankowiec tak naprawdę wystartował z Holandii już po tym, jak pierwszy z dronów wleciał do Polski? Tu fakty się nie liczą, tu liczą się emocje.

Braun zarzucał, że Polski będą bronić lotnicy niemieccy, norwescy czy holenderscy, ponieważ władza oddała „wszystko lub prawie wszystko, co lata i nadaje się do boju, banderowskiej Ukrainie”.

W rzeczywistości Ukrainie przekazano 14 jeszcze poradzieckich myśliwców, siła naszego lotnictwa opiera się na F-16 oraz już niedługo F-35.

Propaganda podsycza strach. I tak „Polska rzekomo będzie musiała oddać swoje tereny Ukrainie, lub teoria spiskowa, zgodnie z którą rząd sprowadza migrantów do kraju, żeby sprowokować wojnę domową. Inna wersja tej propagandowej historii mówi o tym, że Ukraińcy założą w Polsce partię (potencjalnie banderowską) i przejmą władzę.”

Taką narrację według raportu „rozpoznał” dziennikarz Marcin Rola, a do tego grona dołączył nawet były premier Leszek Miller.

Metody: na ochronę zdrowia i AI

W internecie można przeczytać, że Ukraińcy nie są wystarczająco nam wdzięczni, a tak w ogóle winni są wszystkiemu, choćby narastających kłopotów Narodowego Funduszu Zdrowia (NFZ).

Mimo że dochody ze składek pracowników z Ukrainy przekraczają koszty leczenia

Ukraińców w Polsce, a według Ministerstwa Zdrowia uprawnienia pacjentów z Ukrainy podlegają tym samym ograniczeniom co uprawnienia ubezpieczonych obywateli Polski, to i tak są oni atakowani w internecie jako ci, którzy wykorzystują system.

I tak prezydent, gdy zawetował w sierpniu nowelizację ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy, przekonywał, że daje ona „pewną preferencję Ukraińców względem Polaków”.

„Wywołało to falę antyukraińskich komentarzy. Konfederacja Korony Polskiej cieszyła się z decyzji prezydenta – na profilu pojawił się wpis o zawetowanej ustawie – ‘faworyzującej obcych zamiast dbającej o interes polskich obywateli’ – czytamy w raporcie.

„Polska nie powinna być niczym bankomatem. Zwłaszcza państwa banderowskiego” – pisał Janusz Korwin-Mikke. Z kolei Marcin Rola dziękował prezydentowi za „zdany egzamin ws. ZŁODZIEJSTWA na rzecz banderowskiej Ukrainy” – podkreślają analitycy.

Wykorzystywane są do tego najprostsze techniki. Ukraińscy żołnierze stali przed szpitalem w Stalowej Woli? „Ukraińcy przyjmowani do naszych szpitali kosztem Polaków czekających w kolejkach” – pisał poseł Konrad Berkowicz.

Mało kto słuchał, że żołnierze przechodzili jedynie rutynowe badania, na zasadach komercyjnych, a Polacy nie musieli przez to dłużej czekać w kolejce do lekarza.

We Wrocławiu zmarł pacjent? Berkowicz komentował „Wrocław: pacjent zmarł, bo... lekarz Ukrainiec nie rozumiał po polsku” – napisał polityk. Tymczasem była to nieprawdziwa informacja.

Wreszcie do siania propagandy wykorzystywana jest sztuczna inteligencja. I tak w sieci pojawił się film z ukraińskim żołnierzem, który płacze i żali się na konieczność udziału w wojnie. „Jak się okazuje

– był to materiał wygenerowany przez AI, a do stworzenia tej postaci wykorzystano twarz rosyjskiego influencera.” – czytamy w raporcie Stowarzyszenia Demagog oraz Instytutu Monitorowania Mediów.

Sieć obiegł też film wygenerowany przez AI, przedstawiający aktywistkę Natalię Panczenko, która rzekomo obraża Polaków i Polki.

Narasta niechęć polsko-ukraińska

To wszystko działa i odnosi skutek. Autorzy raportu przywołują badania CBOS. We wrześniu 2025 roku przyjmowanie osób uciekających z terenów objętych wojną popierało 48 proc. Polaków (spadek o 5 punktów proc. rok do roku).

„Co więcej, zdaniem połowy ankietowanych pomoc, którą nasz kraj oferuje uchodźcom jest zbyt duża. Po raz pierwszy od kwietnia 2022 roku liczba tych odpowiedzi przeważała nad opcją „wystarczająca” (46 proc.)” – czytamy w raporcie.

Jeszcze ponad połowa Polek i Polaków zgadza się z opinią, że obywatele Ukrainy mają pozytywny wpływ na polską gospodarkę. Ale widać tu mocne przełamanie między wyborcami rządzącej koalicji (przynajmniej to dużo częściej) i opozycji (dużo rzadziej).

Tymczasem Ukraińcy dają nam potężny zastrzyk demograficzny. są młodzi, nie obciążają systemu emerytalnego, Ukrainki rodzą w Polsce dzieci. A w 2024 ich praca wygenerowała 2,7 proc. PKB, założyli u nas 90 tysięcy firm.

Co sądzą sami Ukraińcy? „Z badania realizowanego od kwietnia do czerwca br. przez Narodowy Bank Polski wynika, że ponad połowa imigrantów przedwojennych chce zostać w Polsce na stałe. Inaczej odpowiadali uchodźcy – spośród nich tylko 24 proc. planuje pozostać w naszym kraju” – konkludują autorzy raportu. ●

W internecie można przeczytać, że Ukraińcy nie są wystarczająco nam wdzięczni, a tak w ogóle winni są wszystkiemu, choćby narastających kłopotów Narodowego Funduszu Zdrowia

Nowy pomysł na przeczekanie sytuacji na rynku nieruchomości

Klienci, zachęcenі obniżkami stóp procentowych, wracają na rynek, ale nie w takim tempie, na jaki liczyli sprzedający. Flipperom, którym pali się grunt pod nogami, inwestorskie guru radzi: „nie możesz sprzedać, wynajmij”. I tak robią.

Justyna Sobolak

Karolina rozgląda się za mieszkaniem na wynajem. Wybór, jak twierdzi, jest spory, a ogłoszenia coraz ciekawsze. I mowa nie tylko o kierowaniu ofert „tylko dla studentów”, „do osób bez zwierząt, bez dzieci”.

– Pojawia się coraz więcej ofert typu: mieszkanie czeka na kupującego, a w międzyczasie proponujemy wynajem – mówi. Jest tym działaniem zdziwiona. – Nie wyobrażam sobie, bym miała wynajmować mieszkanie przeznaczone na sprzedaż. Przecież cały czas musiałabym wpuszczać potencjalnych kupców, by mogli obejrzeć lokal – nie kryje zdumienia.

Takie ogłoszenia rzeczywiście są. Jedno z nich szeroko rozeszło się w listopadzie w serwisie X. Dotyczyło mieszkania we Wrocławiu.

„Uwaga! Właściciel próbuje sprzedać mieszkanie, stąd okazjnie niska cena wynajmu. Sprzedaż jest po bar-

dzo ambitnej cenie, przez co może trwać długo, a potencjalne prezentacje będą raczej rzadkie” – można przeczytać w ogłoszeniu.

I dalej: „Umowa na rok z opcją miesięcznego wypowiedzenia. Szukamy lokatora bezproblemowego, który w zamian za niską cenę zadba o mieszkanie i umożliwi dokonywanie potencjalnych prezentacji”.

Mieszkanie nadal jest dostępne, ale jego oferta zamieszczona jest już na innym serwisie. Ponad 87-metrowy lokal można wynająć za 2500 zł miesięcznie bądź kupić za kwotę 959 tys. zł. Do ceny najmu trzeba jednak doliczyć jeszcze czynsz w wysokości 1150 zł, utrzymanie garażu – 450 zł oraz jednorazowo: kaucję w wysokości 5000 zł i prowizję dla biura 2950 zł.

Pomysł flipperów

Ofertę wrocławskiego mieszkania zamieściło biuro nieruchomości. Ale pomysł wystawiania mieszkań

przeznaczonych na sprzedaż także na rynku najmu, już staje się popularny wśród flipperów.

Od dłuższego czasu borykają się oni z problemem szybkiego wyjścia z inwestycji. Aby nie schodzić znacząco z cen, na szkoleniach radzi się im, by wynajmowali mieszkania. To ma być najlepsza opcja na przeczekanie trudniejszej sytuacji na rynku.

Najbardziej pomysłowi, idąc za tą radą, nie rezygnują jednak ze sprzedaży, tylko próbują upiec dwie pieczenie na jednym ogniu – wynajmując, chcą szukać nabywców.

Chętnych na takie oferty będzie jednak jak na lekarstwo, o ile w ogóle. Mowa nie tylko o tym, że okazywanie lokalu potencjalnym nabywcom może być uciążliwe. Nikt nie chce wprowadzać się do mieszkania, które zaraz może zostać sprzedane i trzeba je będzie opuścić.

Flipperzy, podobnie jak deweloperzy, liczą, że trudniejszy czas na ryn-

ku minie i zaraz sytuacja się poprawi. Nadziei na napływ kupujących, wobec braku rządowego programu dopłat, upatrują w kolejnych obniżkach stóp procentowych.

Rada Polityki Pieniężnej na początku grudnia po raz szósty w tym roku obniżyła stopy procentowe. Dzięki takim decyzjom rośnie zdolność kredytowa Polaków.

W ostatnich miesiącach widać było, że coraz więcej osób to wykorzystuje. Z najnowszych danych BIK wynika, że w listopadzie 2025 r. o kredyt mieszkaniowy wnioskowało łącznie 37,06 tys. osób, o 37,6 proc. więcej rok do roku.

Liczba ponad 37 tys. wniosków nie przekłada się jeden do jednego na liczbę sprzedanych mieszkań. Wśród wniosków kredytowych sporo jest tych dotyczących refinansowania, czyli zamiany aktualnie spłacanego kredytu na nowy, na lepszych warunkach.

Niemniej ruch na rynku mieszkaniowym jest większy. Cieszy to zwłaszcza deweloperów, którzy próbują w końcówce roku poprawić wyniki sprzedaży.

Rekordowa podaż

Tego roku, pod względem sprzedaży, deweloperzy z pewnością nie zali-

czą do udanych. Wrocławska Grupa Lokum Deweloper w okresie styczeń-wrzesień 2025 roku wypracowała 51 mln zł przychodu, co stanowi spadek o 69 proc. w porównaniu do wyniku z analogicznego okresu ubiegłego roku. Wówczas przychód wyniósł 164,3 mln zł.

W ciągu dziewięciu miesięcy tego roku deweloper wydał klucze do 56 lokali, co oznacza spadek o 75 proc. rok do roku oraz podpisał 85 umów deweloperskich i przedwstępnych. To spadek o 31 proc.

Grupa ATAL w ciągu dziewięciu miesięcy tego roku wydała klientom 1262 lokale, co wygenerowało 773 mln zł przychodów. Zysk po trzecim kwartale 2025 r. wyniósł 131,6 mln zł. W ubiegłym roku w tym samym okresie ATAL wydał klientom niemal o połowę więcej lokali (2021), wygenerował 1,2 mld przychodów, a zysk netto był prawie dwa razy wyższy niż w tym roku i wyniósł 254,8 mln zł.

Deweloperzy starają się przyciągnąć klientów także akcjami promocyjnymi. Muszą się starać, bo konkurencja jest spora – z danych Otodom wynika, że klienci mogą wybierać spośród rekordowej liczby 61,3 tys. mieszkań. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34411651

BIZNES

Kielce liderem branży spotkań

Pozycja lidera polskiej branży targowej przesuwana się do Kielc. Stoją za tym nie tylko wyniki finansowe Targów Kielce za 2024 rok, ale także skala organizacji wydarzeń oraz prowadzonych inwestycji.

W 2024 roku Targi Kielce wykazały zysk na poziomie 18 milionów złotych. Pozostałe ośrodki, z wyjątkiem Targów w Krakowie (zysk 40 tysięcy zł) wykazały milionowe straty. Większość z 45 organizowanych przez Targi Kielce wydarzeń ma zasięg międzynarodowy. Spośród 5300 wystawców w 2025 roku, 1600 to firmy zagraniczne z 45 krajów. W 2024 powierzchnia wynajęta przez Targi Kielce stanowiła ponad 29% całkowitej powierzchni wynajętej przez ośrodki zrzeszone w Polskiej Izbie Przemysłu Targowego, która wyniosła 702 222 m². Targi obronne MSPO, techniki rolniczej Agrotech, przetwórstwa tworzyw sztucznych Plastpol, obróbki metali STOM, Enex dla OZE i Dach Forum dla branży pokryć dachowych są wśród liderów Europy. *Stale rozwijamy poziom organizacji wydarzeń, realizujemy oczekiwania przedstawicieli branż, inwestujemy w infrastrukturę targową* – mówi dr Andrzej Mochoń, prezes Targów Kielce. Kluczowa inwestycja ośrodka jest dziś największą halą wystawienniczą budowaną w branży targowej w Polsce.



Nową halę jako pierwsi zajmą wystawcy MSPO – we wrześniu 2025.

Europejskie trendy rozwoju ośrodków targowych

Raporty Światowego Stowarzyszenia Branży Targowej UFI, analizujące potencjał hal targowych w Europie, pokazują, że rynek koncentruje się dziś na rozbudowie i unowocześnianiu infrastruktury. Kielecka inwestycja jest przykładem odważnego projektu w sektorze średnich ośrodków, który umożliwi obsługę wydarzeń o skali i standardzie europejskich centrów.

Światowy standard nowej hali Targów Kielce

Budowa nowej hali o powierzchni 15 500 metrów kwadratowych w parterze i 3 000 m² na antresoli, wysokości 15 metrów i wartości około 100 milionów złotych znacząco zmienia pozycję kieleckiego ośrodka na mapie targowej. Po zakończeniu inwestycji łączna powierzchnia wystawiennicza Targów Kielce pod dachem przekroczy 50 tysięcy metrów kwadratowych. Ta przestrzeń plasuje Targi Kielce w gronie najnowocześniejszych centrów wystawienniczych w Europie Środkowej. Międzynarodowe standardy infrastruktury zapewnią m.in. podłoga o wysokiej nośności, szerokie bramy wjazdowe, nieliczne słupy, regularny kształt wnętrza, minimalizacja świetlików dachowych i opcja wykonania podwieszceń. Na antresoli powstaną sale konferencyjne i restauracje. Halę będzie można podzielić na trzy części za pomocą ścian przesuwanych. Budowa zakończy się latem 2026.

Premierowo nowy obiekt zagospodarują wystawcy Międzynarodowego Salonu Przemysłu Obronnego, zaplanowanego od 8 do 11 września 2026. Wystawa zajmie wszystkie hale i teren zewnętrzny.

– Nowatorskie możliwości wystawiennicze obiektu będą wykorzystywać wystawcy niemal wszystkich wydarzeń. Szczególnie targów obróbki metali STOM i targów techniki rolniczej Agrotech, na które od wielu lat dobudowujemy hale tymczasowe – dodaje dr Andrzej Mochoń.

Wykorzystywanie seksualne

Kościół traktuje ofiary jak wyłudzaczy

Kościół w USA musiał się na własnej skórze przekonać, że być przyzwoitym się po prostu opłaca. Już 28 diecezji i archidiecezji ogłosiło upadłość w związku z pozwami ofiar wykorzystywania przez duchownych.

Nowak

Za oceanem Kościół przestał udawać, że nic się nie stało – bo zmusiła go do tego rzeczywistość i sądy. Archidiecezja Nowego Orleanu zgodziła się wypłacić co najmniej 230 milionów dolarów kilku set osobom wykorzystanym przez księży i kościelnych pracowników. Cała pula może sięgnąć 305 milionów dla ok. 600 osób. To oznacza średnio po kilkaset tysięcy dolarów na osobę. Jednocześnie archidiecezja Nowego Jorku przygotowuje fundusz w wysokości 300 milionów dolarów dla około 1300 poszkodowanych – sprzedaje nieruchomości, tnie własny budżet, by te pieniądze rzeczywiście wypłacić.

Kościół w USA musiał się na własnej skórze przekonać, że być przyzwoitym się po prostu opłaca. Już 28 diecezji i archidiecezji ogłosiło upadłość w związku z pozwami ofiar, a piętnaście z nich zawarło układy, w ramach których wypłacono łącznie blisko 900 milionów dolarów ponad 2 600 pokrzywdzonym. W pojedynczych sprawach – jak w diecezji Rockville Centre na Long Island – mówimy o ponad 320 milionach dolarów dla ok. 600 osób, czyli średnio ponad pół miliona dolarów dla każdej z ofiar. To nie są „symboliczne gesty”, tylko realne, bolesne dla instytucji decyzje, które zmieniają sposób myślenia biskupów.

W Niemczech też odrobiono tę lekcję. Rząd federalny powołał w 2010 r. ogólnokrajowy „okrągły stół” do spraw wykorzystania seksualnego z udziałem Kościoła, ekspertów i – w końcu – samych pokrzywdzonych. Efektem był państwowy fundusz wsparcia oraz nacisk na instytucje, by wprowadziły własne systemy rekompensat. Niemieccy biskupi przyjęli jednolity model: jednorazowe wypłaty sięgające do 50 tysięcy euro na osobę, z możliwością wyższych kwot w najcięższych przypadkach, plus finansowanie terapii. Tysiące osób otrzymały konkretne pieniądze, a nie tylko komunikaty o „ból i wstydzie”.

A Polska? U nas biskupi, bez wiedzy wiernych, podejmują arbitralne decyzje procesowe, które kończą się spektakularnymi porażkami. Przegrywają nie tylko odszkodowania, ale też odsetki i koszty adwokackie, a przede wszystkim trwonią resztki autorytetu Kościoła. Zamiast przyznać oczywistość – że system zawiódł – wybierają strategię uporu. Mówimy o episkopacie, którego przedstawiciele pobili niechlubny rekord kar nałożonych na biskupów za tuszowanie pedofilii. Choć papież Franciszek wprowadził mechanizm rozliczania hierarchów, którzy nie zgłaszali nadużyć do Watykanu, polscy biskupi wciąż zachowują się tak, jakby byli ponad prawem i zarządzali prywatnym majątkiem, którym mogą dowolnie ryzykować w sądowej ruletce.

Sąd Najwyższy już dawno przesądził kilkoma orzeczeniami, że Kościół ponosi odpowiedzialność za czyny księży popełnione „przy wykonywaniu powierzonych im funkcji”. Dziesiątki razy ten po-



• Protest przeciw przemocy seksualnej w Kościele, Wadowice, 2022 r.

FOT. JAKUB PORZYCKI /
AGENCJA WYBORCZA.PL

gład wyrażały Sądy Apelacyjne. To nie jest żadna rewolucja – to obowiązujące prawo. Mimo to wielu hierarchów działa tak, jakby dziesiątki niekorzystnych wyroków po prostu nie istniały.

W mojej pracy spotykam na co dzień wiele osób skrzywdzonych w przestrzeni Kościoła i mam wrażenie ciągłego de ja vu. Pokrzywdzeni zazwyczaj wierzą, że ich sprawie przyjrzą się „jacyś dobrzy księża” i „jakiś biskup, który zareaguje po ludzku”. To zaufanie rozpada się zazwyczaj w chwili, gdy zaczyna się rozmowa o zadośćuczynieniu. Wtedy Kościół pokazuje swoją prawdziwą twarz: twarz instytucji, która traktuje ofiarę jak kogoś, kto chce coś wyłudzić, a pieniądze jak najświętszy sakrament.

Nie byłoby medialnego roztrząsania sprawy ofiary Chrystusowca ze Szczecina, gdyby zakonnicy przyjęli za jej krzywdę odpowiedzialność. Ostatecznie i tak musieli wypłacić ponad milion złotych – bez odsetek. Podobnie w sprawie Janusza Szymika: latami ignorowany, gdy zgłaszał przestępstwa księdza pedofila i zaniedbania biskupa Rakoczego, dziś ma prawomocnie zasądzone setki tysięcy złotych tylko za samą obojętność diecezji, a proces dotyczący szkód wynikłych z samego wykorzystania nadal trwa. Do tego dochodzą inne głośne wyroki – jak blisko milion złotych dla dzwoniarki z Ruszowa. Sam koszt kilkuletniego procesu – same odsetki i koszty zastępstwa – to setki tysięcy złotych, wydane lekką ręką przez biskupów na przegrane procesy.

Kościół naucza, że warunkami dobrej spowiedzi są: żal za grzechy, szczere wyznanie i zadośćuczynienie. Problem w tym, że zadośćuczynienie kosztuje, a przeprosiny – nie. Dlatego przeprosiny słyszymy w kółko i skończyły się czasy, by się nimi zachwycać.

Kościół jest – obok Skarbu Państwa – największym posiadaczem ziemskim w Polsce, beneficjentem Komisji Majątkowej i licznych przywilejów. Tego samego Kościoła jednak „nie stać”, by wy-

placić uczciwe odszkodowania ludziom, którym w jego murach zniszczono dzieciństwo. Nic dziwnego, że media w takich sprawach są bezwzględne – bo trudno mieć litość dla instytucji, która moralność ma na ustach, a w praktyce broni tylko własnej kasy.

Obecnie prowadzi proces przeciwko diecezji tarnowskiej o 12 milionów złotych na rzecz kilku ofiar jednego z księży z południa Polski. Z odsetkami mówimy już o kwocie rzędu 15 milionów. Bardzo jestem ciekaw, co biskup Jeż – sam oskarżony przez prokuraturę o brak zawiadomienia organów ścigania o pedofilii w jego diecezji – powie swoim wiernym, jeśli będzie musiał tę sumę zapłacić z kościelnego budżetu. Bo to nie są prywatne pieniądze biskupa; to są środki pochodzące z ofiarności zwykłych ludzi, którzy nie mają żadnego wpływu na strategię procesową „swojej” diecezji.

Niemieccy biskupi przyjęli jednolity model: wypłaty do 50 tys. euro na osobę, z możliwością wyższych kwot w najcięższych przypadkach, plus finansowanie terapii

Ten przykład odsłania jeszcze jedną prawdę: wierni są w Kościele całkowicie pozbawieni realnego wpływu na decyzje finansowe. Gdyby mogli o tym decydować, nie zaakceptowałyby strategii polegającej na ciągłej walce w sądach, generowaniu gigantycznych odsetek i milionowych wyroków.

Każdy kolejny proces, każda przegrana i każda odmowa negocjacji są dowodem, że instytucjonalny Kościół od lat wybiera milczenie, walkę i unikanie prawdy. To, co miało być przestrzenią uzdrowienia, stało się miejscem najgłębszej krzywdy – i dopiero wtedy, gdy ra-

chunek za tę krzywdę staje się naprawdę wysoki, hierarchowie zaczynają słuchać.

Sam byłem skrzywdzony w murach Kościoła. Przeszedłem swoje piekło: nalogi, rozpad relacji z ludźmi, których kochałem. Dziś stoję na nogach. Choć wiele osób namawiało mnie, żebym wystąpił o odszkodowanie, nigdy tego nie zrobiłem. Znam jednak ludzi, którzy bez realnego wsparcia po prostu się nie podniosą. I to jest dla mnie najbardziej żenujące: że zamiast wyjść do nich, Kościół zamknął przed nimi drzwi w chwili, gdy odważyli się zapukać po pomoc.

Może najwyższy czas, żeby biskupi zaczęli brać przykład nie z własnych legend o „świętości”, lecz z... korporacji. Towarzystwa ubezpieczeniowe wiedzą, że często bardziej opłaca się szukać ugody niż iść w kosztowny, wieloletni proces. To dobra strategia – nikt im nie zarzuca, że „idą na łatwiznę”. Przeciwnie: wypełniają oczywistą odpowiedzialność. Gdyby Kościół wziął przykład z tego podejścia, całkowicie zmieniłby swój odbiór medialny. Są diecezje, w których – z mojego doświadczenia – zwycięża rozsądek i Kościół potrafi upiec kilka pieczeni na jednym ogniu: zejść z linii medialnego ostrzału, pokazać pokrzywdzonemu, że chce z nim usiąść przy jednym stole, i wypracować rozsądny kompromis. Ale to wciąż wyjątki potwierdzające zasadę, że instytucja najchętniej widziałaby siebie ponad prawem, ponad rozsądkiem i ponad losem ludzi, których skrzywdziła. ●

Artur Nowak

Artur Nowak – pisarz, adwokat, publicysta. Właśnie ukazała się książka, którą napisał z Arkadiuszem Stempinem: Imperium Grzechu. Kronika zbrodni kościoła.

• Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji

Na marginesie spotkania Merz – Tusk w Berlinie

O sposobie odzyskania utraconych przez Polskę dzieł sztuki



Prof. dr hab. Sergiusz Michalski

historyk sztuki, profesor nauk humanistycznych, członek PAU

Stan stosunków polsko-niemieckich nie jest, mówiąc łagodnie, zadowalający. Dość egoistyczna polityka Niemiec w wykonaniu rządów Schrödera, Merkel i Scholza a po trosze też i rządu Merza, jak i prawie dwie dekady populistycznego i tandetnego niemcozństwa ze strony PiS-u – stworzyły trudny do rozplatania splót negatywnych czynników i uwarunkowań.

Wydaje mi się, iż jednym z istotnych pól działania na rzecz ich poprawy mogłaby być sprawa restytucji utraconych przez Polskę dzieł sztuki, z których olbrzymia więk-



• „Pomarańczarka” Aleksandra Gierymskiego, jedno z odzyskanych dzieł sztuki. Muzeum Narodowe w Warszawie

FOT. PIOTR LIGIER/
MUZEUM NARODOWE
W WARSZAWIE

szość została zrabowana przez osoby prywatne, szczególnie po powstaniu warszawskim. Od czasu do czasu kolejne takie dzieło zostaje odkryte przy okazji jakiejś aukcji i wraca do kraju, lecz liczby te są na tle strat znikome.

Wizyta premiera Tuska w Berlinie 1 grudnia 2025 r. doprowadziła do odzyskania zrabowanych dokumentów krzyżackich, które Niemcy trzymali w swoich zbiorach państwowych w charakterze karty przetargowej dla ewentualnego odzyskania zbiorów tzw. „Berlinki”, czyli byłych zbiorów berlińskiej biblioteki państwowej przechowywanych obecnie w Krakowie. Ta sprawa była znana od dawna. Ale w rzeczywistości o wiele większy potencjał tkwi w zupełnie rozproszonych zbiorach prywatnych, wymykających się potocznej znajomości i obserwacji historyków sztuki i muzealników. Więc teraz to rzeczy.

Jeżeli chodzi o utracone dzieła, to konieczne jest stworzenie szeroko dostępnego ilustrowanego katalogu kilku tysięcy najważniejszych dzieł, to jest obrazów, jak i rzeźb oraz przedmiotów rzemiosła artystycznego. Dotychczasowe rejestry strat opublikowane przez Ministerstwo Kultury (dzielautracone.gov.pl) funkcjonują właściwie tylko w obiegu krajowym i są mało przejrzyste.

I tu dochodzimy do centralnego punktu: W wypadku olbrzymiej większości tych dzieł dysponujemy tylko czarno-białymi fotografiami średniej lub słabej jakości. Postęp technik cyfrowej rekonstrukcji w kolorze pozwoli jednak w większości wypadków na uzyskanie w miarę

przyzwoitej małej kolorowej sygnałnej reprodukcji. Trzeba więc koniecznie, nie szczędząc kosztów – które skądinąd powinna pokryć strona niemiecka – podjąć taką kolorową rekonstrukcję cyfrową.

Istnienie takiego katalogu zarówno w internecie, jak i w wersji drukowanej, szeroko rozprowadzonej po Niemczech i krajach ościennych wywrze z kolei nacisk na rynek dzieł sztuki, a także na pojedynczych posiadaczy. Wydaje mi się, iż dzięki temu można by odzyskać co najmniej kilkanaście – a może i więcej – procent dzieł utraconych, z wielkim pożytkiem dla krajowego zasobu dzieł sztuki, ale też – last but not least – dla jakże powikłanych stosunków polsko-niemieckich.

Jak mawiał polityk epoki stalinowskiej Roman Werfel: „Ja Wam rzucam myśl, a wy go łapcie”.



• Wyborcza to Wy.
Piszcie:
listy@wyborcza.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34411910

OGŁOSZENIE

Sąd Rejonowy w Gliwicach prowadzi pod sygnaturą II Ns 258/22 sprawę z wniosku Marii Kunickiej o stwierdzenie, że Maria Kunicka i Leopold Kunicki w ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej nabyli własność nieruchomości przez zasiedzenie - działki nr 1221 obręb Bojków położonej w Gliwicach-Bojkowie o powierzchni 0,4700 ha, dla której Sąd Rejonowy w Gliwicach prowadzi księgę wieczystą o numerze KW GL1G/00018691/6. Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych, w szczególności spadkobierców Katarzyny Rybickiej, córki Jana i Anny oraz Katarzyny Rybickiej, córki Jana i Marii oraz Katarzyny Rybickiej z domu Wołyniec do zgłoszenia udziału w niniejszym postępowaniu i wykazania swoich praw do nieruchomości, w terminie 3 miesięcy od publikacji ogłoszenia, pod rygorem pominięcia w postępowaniu.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34411935

ODESZLI.pl

Stwórz Miejsce Pamięci



Wejdź na serwis odeszli.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34411915



Warszawa, dnia 03.12.2025 r.

OGŁOSZENIE

Zarząd SBM „Ruda”

przy ul. Kludyny 18a, 01-684 w Warszawie,

OGŁASZA KONKURS OFERT NA WYNAJEM LOKALU UŻYTKOWEGO

znajdującego się w budynku przy ul. **Gwiaździstej 27**, o powierzchni użytkowej **411,33 m²** poziom S-I wraz z dwoma schowkami gospodarczymi na poziomie S-II o łącznej powierzchni **19,87 m²**. Położenie lokalu jest komunikacyjnie dogodne, parking, osobne wejście, schody, loggia. Lokal składa się z czterech pomieszczeń rekreacyjnych, dwóch halli, czterech WC, trzech szatni, części kuchennej, dwóch korytarzy, dwóch magazynów i trzech gabinetów.

Pisemne oferty zawierające dane oferenta, potwierdzone np. wyciągiem z KRS, zaświadczeniem o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej, NIP, REGON, propozycje zagospodarowania lokalu, stawki czynszu najmu netto za 1 m² (bez dodatkowych opłat) należy składać w zamkniętych i podpisanych kopertach w sekretariacie SB-M „Ruda” (pokój nr 18) do dnia **20.01.2026 r. do godz. 15:30 z dopiskiem KONKURS NR 6**.

Informacji udziela pracownik ds. lokali użytkowych,
tel. 22 833 59 09 wew. 111.

Wynajmujący zastrzega sobie prawo wycofania zgłoszonego lokalu do konkursu ofert bez podania przyczyny.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34411727

W niedzielę rano, dnia 7 grudnia 2025 roku zmarł



Piotr Cieplak

nasz najukochańszy Mąż, Tata i Dziadek.

Msza Święta żałobna zostanie odprawiona w poniedziałek 15 grudnia 2025 roku o godzinie 10:30 w kościele pw. Św. Dominika, na warszawskim Służewiu, przy ul. Dominikańskiej 2. Po mszy nastąpi odprowadzenie do grobu na Cmentarzu Parafialnym w Górze Kalwarii, przy ul. Kalwaryjskiej.

Rodzina z głębi serca dziękuje zespołowi lekarskiemu i pielęgniarskiemu Kliniki Hematologii Szpitala MSWiA przy ul. Wołoskiej w Warszawie za ich oddaną pracę do samego końca.

Żona i dzieci

www.nekrologi.wyborcza.pl/34411990

W dniu 7 grudnia 2025 roku zmarła w wieku 91 lat



Krystyna Wojciechowska

romanistka i lektor języka francuskiego,
emerytowany pracownik Studium Języków Obcych Politechniki Warszawskiej
wspaniała Mama i Babcia
Osoba wielu talentów, czuła, pełna troski i zrozumienia dla innych

Uroczystość pogrzebowa odbędzie się w dniu 15 grudnia 2025 roku, o godzinie 14:00, w Kościele Parafii Opatrzności Bożej w Warszawie-Wesołej, ul. P. Skargi 2.

Pograżeni w smutku

Syn Krzysztof, Synowa Daria, Wnukowie Jan i Michał

Wystawa w CSW

WIECZORNY NIEPO

**Gdyby to uczucie
niedzielnego wieczoru
zmienić w sztukę,
wyglądałoby jak wystawa
Dominiki Olszowy.**

Emilia Dłużewska

Ia oknem noc, ciemność rozświetla kilka sodowych latarni i okna kilkustopniowych bloków. Drzewa są łyse, trawnik przykryty warstwą śniegu do rana zmieni się zapewne w szarą breję. Podpis: „niedziela wieczur (pisownia oryginalna) i humor zepsuty”.

Czy to najbardziej polski z polskich memów? Niewykluczone. Jego moc leży w połączeniu znanego krajobrazu i znanego umęczenia: teoretycznie jeszcze jest dobrze, w praktyce cierpisz już a conto jutrzejszego poranka. Niby mógłbyś cieszyć się odpoczynkiem w domowym zaciszu, ale już za późno – niepokój wpelzł do środka, założył kaptcie i właśnie parzy sobie herbatkę.

Gdyby to uczucie zmienić w sztukę, wyglądałaby całkiem jak wystawa Dominiki Olszowy.

MIŁO, ALE COŚ ZGRZYTA

Olszowy jest rzeźbiarką, performerką, autorką wideo i obiektów. Jej wystawa „Elementy dekoracyjne wnętrz”, którą do marca można zobaczyć w Zamku Ujazdowskim, zajmuje pięć pomieszczeń. Sale CSW nie są tu white cube'ami – neutralną przestrzenią, w której można dobrze wyeksponować obiekt – ale



• 28.11.2025 r. Otwarcie wystawy Dominiki Olszowy „Elementy dekoracyjne wnętrz” w Centrum Sztuki Współczesnej - Zamek Ujazdowski w Warszawie FOT. PAP/ALBERT ZAWADA

starannie zaaranżowaną scenografią, przez którą prowadzi widza.

Zaczyna się niemal sympatycznie: na środku pierwszej sali ustawione są dwa stare telewizory, na ekranie pierwszego wyświetla się nagranie czarnego kota, na drugim płyną chmurki. Obok zawisło przykryte firanką słoneczko. Emanująca ciepłym światłem kula unosi się nad parkietem, podtrzymywana tkaliną nasączoną żywicą epoksydową.

Jest miło, a jednak coś zgrzyta. Czy chodzi o to, że chmurki wydają z siebie zapętlony koci pomruk, a niechlujnie zanimowany kot czyta „Powszechną deklarację praw człowieka”? Czy o nieszczęsną firankę, pozornie lekką i zwiewną, z bliska niepokojąco sztywną?

A może o to, że na szybach pomieszczenia odciśnięte są tłuste ślady, jakby roztrzaskały się o nie usiłujące dostać się do środka ptaki?

WIECZNY WYPOCZYNEK RACZ NAM DAĆ

Ten zgrzyt – niepokojący kształt rysujący się pod znajomą powierzchnią rzeczy – jest charakterystyczną cechą twórczości artystki. Jak wcześni surrealiści, Olszowy eksploruje lęki drzemiące w tym, co pozornie oswojone, codzienne. To charakterystyczny dyskomfort, jaki budzi w nas scena pozornie znajoma, w której coś jednak nie jest na swoim miej-

scu – i który potrafi przerazić bardziej niż to, co nieznane.

Podobnie jak oni, nie traci przy tym poczucia humoru. W jej sztuce jest element zgrywy, błyskotliwego rebusu, żartu zaszytego w scenografii horroru.

W CSW ucieleśnia to instalacja „Cmentarz wiecznego wypoczynku”: sala wyklejona jasną tapetą, a w niej kilka podłużnych obiektów. Wielkością i kształtem przypomina ją groby, ale pokrywa je pomarszczony beżowy skaj rodem z kompletów mebli, które w latach 90. zdobyły mieszczańskie salony. Na pokrywających podłogę panelach rozrzucone są suszki – z gatunku tych, którymi wypełnia się szklane kule w toaletach w desperackiej potrzebie uromantycznienia przestrzeni z gruntu nieromantycznej.

Wypoczniesz po śmierci? Hasło, w latach studenckich rzucane z dezynwolturą na całonocnych imprezach, w kolejnych dekadach życia coraz częściej wybrzmiewa rezygnacją – a niekiedy również tęsknotą.

Olszowy gra z dwuznacznością słowa „wypoczynek”, które może oznaczać zarówno czynność, jak i same meble. I na jedno, i na drugie niekoniecznie cię stać.

Dwuznaczność sięga dalej: czy „Cmentarz wiecznego wypoczynku” oznacza miejsce, gdzie można w końcu odetchnąć, choćby i po śmierci? Czy raczej pogrzebanie samej idei wypoczynku? Między kanapo-grobami przesączają się czarne kałuże rozlanej kawy – napoju, który trzyma przy życiu ofiary późnego kapitalizmu. Może i po śmierci nie ma dla nas nadziei.

GDZIE CIEPŁO, TAM I DUSZNO

Prace Olszowy są poetyckie, choć nie w sposób, który zwykle kojarzy się z tym epitetem. Nie ma w nich rozmarzonej delikatności ani subtelnej zachwytu światem. Jest za to specyficzna kondensacja znaczeń, która w drob-

OGŁOSZENIE

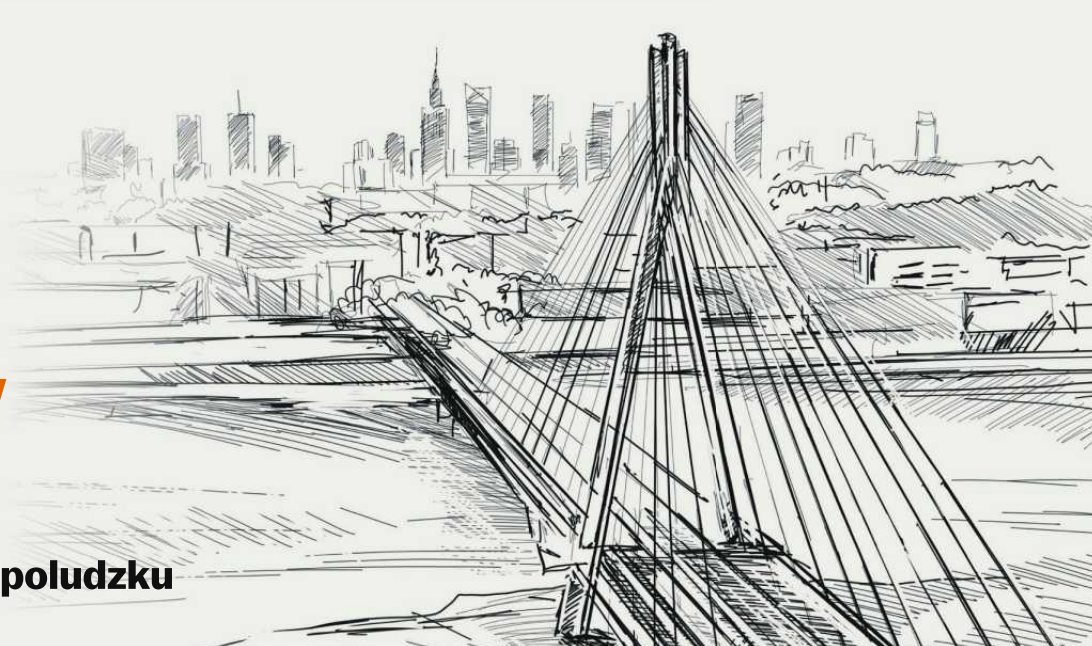
Kraj/34411811

ZAPROJEKTOWANE
POLUDZKU
WARSAWA
MIASTO BARDZIEJ WSPÓLNE

JUTRO W „WYBORCZEJ”

**Jakich ikon architektury
potrzebuje Warszawa**

Czytaj więcej na **Wyborcza.pl/zaprojektowanepoludzku**



ORGANIZATORZY

wyborcza.pl

wyborcza.pl
WARSZAWA

BBI Development

LIEBRECHT & WOOD
A DIFFERENT VISION ON REAL ESTATE

SPONSORZY

KÓJ

nym gości potrafi zawrzeć wiele emocji – niekoniecznie przyjemnych.

Obiekty odsyłające do domowej przestrzeni: firanki, obicia, ozdobna tabliczka na ścianę, mogą być zarówno symbolami przytulności, jak i mieszczańskiego piekielka. Te dwa odczytania zresztą się nie wykluczają – tam, gdzie ciepło, często bywa i duszno.

Dominika Olszowy wraca do nich często. Bawełniane ścierki w biało-czerwonej kratce, jakie kiedyś wisiały w wielu polskich kuchniach, usztywnia i układa jak domek z kart albo upiornie uśmiechnięte słoneczko. W doniczki w kształcie przerośniętych filiżanek wsadza spiralne tuje – rośliny, które w stanie wolnym wyrastają na spore drzewa, ale nad Wisłą, starannie przycinane, służą głównie do osłaniania się przed wzrokiem sąsiadów.

Na wystawie „Duch domu” w galerii Raster w 2019 roku Olszowy zaaranżowała upiorny mieszczański salon: na dwóch jasnych skajowych fotelach udrapowane były kawalki szarego materiału, jakby unoszone niewidzialną siłą. Między nimi nieforemne, jakby wygrzebane z ziemi, wazon-y i lampy – ozdobne kłosze w kształcie kwiatów osadza na grubych, poskręcanych łodygach z szarej masy.

Z salonu goście przechodzili do piwnicy, gdzie na ścianie wyświetlała się niewielka tęcza, a miotła toczyła skazaną na porażkę walkę z kałużą rozlanego mleka. „Po co płakać, wylało się i koniec” – kwitowała artystka w rozmowie z Moniką Stelmach z Dwutygodnika. I dodawała: – Nie ma co się oszukiwać, trzeba się zmierzyć ze smrodkami, które spychamy do piwnicy.

Łatwiej powiedzieć, trudniej zrobić. Syntezytyczna żywica, po którą tak chętnie sięga Olszowy (a wcześniej m.in. Alina Szapocznikow) daje efekt zamrożenia: pozwala pokryć miękki materiał przezroczystą warstwą, dowolnie go uformować i usztywnić. Wygląda schludnie i czysto, ale powłoka jest tak szczelna, że nie dostanie się pod nią nawet łyk powietrza. ●

Wystawę Dominiki Olszowy „**Elementy dekoracyjne wnętrza**” można oglądać w CSW Zamek Ujazdowski do 15 marca. Kuratorka: Ewa Gorządek.

„Wszystko w porządku” od dziś w kinach

Trzyma w napięciu jak „Dojrzewanie”

Ojciec był świadkiem tragicznego wypadku. Miał kilka sekund na podjęcie ważnej decyzji.

Dawid Dróżdż

Bukiet kwiatów wędnie na jezdni. Dénes wypuścił go z ręką, a może cisnął nim w gniewie – ktoś chwilę wcześniej wytrącił go z równowagi. Wyskoczył z auta, by dochodzić swoich praw. Ojciec jest wykończony, chciałby, żeby chociaż przez chwilę było normalnie. „Odbiło ci? A jak by cię coś potrafiło?” – ruga syna. To nie pierwszy raz, gdy Dénes sprawia problemy wychowawcze. Porywczosć chłopca przyniesie w końcu zgubę rodzinie.

„WSZYSTKO W PORZĄDKU”. BALONY, PREZENTY, TRAGEDIA

Matka odeszła niedawno, rany są jeszcze świeże. Zmarła, choć lekarze zapewniali, że wyzdrowieje. Pomylili się. Sándor został z dwójką synów: wkraczającym w dorosłość Zsigą (Zikkert Milan) i młodszym, dwunastoletnim Dénesem (Ágoston Sáfrány), który przechodzi wyjątkowo trudny okres. Ojciec stara się zbudować dla nich bezpieczny dom, ale samotne rodzicielstwo momentami go przerasta.

Wtedy pojawia się nadzieja – ma na imię Klára (Anna Háý), też jest po przejściach. Właśnie rozstała się z mężem, przygotowuje przeprowadzkę. Sándor wyobraża sobie, że stworzą szczęśliwą rodzinę. Mężczyzna sprawia jednak wrażenie, jakby w miłości był nowicjuszem – jest ostrożny, a wręcz wycofany. Możemy zastanawiać się, czy emo-

cjonalnie dojrzał do wejścia w kolejny związek. Śmierć żony nim wstrząsnęła. Czy potrafi pokochać kogoś innego?

Przed wyprowadzką z należącej do byłego męża willi Klára organizuje wspólne przyjęcie urodzinowe dla swojej córki Sári (Zonga Jakab-Aponyi) i Dénesa. Balony, prezenty, długie rozmowy dorosłych przy winie. Patchworkowa rodzina nie zapomiega jednak tego wieczoru dobrze. Sándor jest jedynym świadkiem tragicznego wypadku. Ma zaledwie kilka sekund na podjęcie decyzji, od której zależy los jego dziecka – ukryć prawdę czy wyjawić zebranym, co naprawdę zobaczył.

LEKKOMYŚLNY AKT PRZEMOCY

„Wszystko w porządku” – tytułowe słowa Sándor powtarza jak mantrę. To typ mężczyzny, który jest uczulony na rozmowy o emocjach. Woli skrywać niepokój, jest przekonany, że poradzi sobie z każdym wyzwaniem. Lekceważy sugestie innych, aby zgłosić się po pomoc psychologa. Nie przyjmuje do wiadomości, że mógłby być niewystarczający. A przecież wychowanie dziecka to skomplikowana materia i wsparcie specjalistów nie jest oznaką słabości.

Dénes to przeciwieństwo ojca, nie potrafi zatuszować bólu i gniewu po stracie matki. Treningi boks-u mają stać się sposobem na rozładowanie emocji, jednak okres dojrzewania w jego przypadku jest szczególnie burzliwy. Chłopiec mierzy się nie tylko z żalobą, ale także z przemocą ze strony rówieśników oraz miłosnym rozczarowaniem. Czuje się upokorzony, gdy obiekt jego westchnień się z niego nabija. Puszczają

ją mu nerwy, dopuszcza się lekkomyślnego aktu przemocy.

Czy można było uniknąć tragedii? Film „Wszystko w porządku” przywołuje na myśl głośny brytyjski serial „Dojrzewanie”, który rozpoczął debatę na temat tego, jak zapobiegać przemocy wśród młodych. Odpowiedzialność rodziców jest kluczowa, ale ogromną rolę odgrywa również środowisko rówieśnicze. Narastająca frustracja, poczucie krzywdy mogą doprowadzić do tragedii. Złość musi przecież znaleźć ujście.

TRUDNA SZTUKA RODZICIELSTWA

Jak daleko można się posunąć, by chronić własne dziecko? To pytanie nieustannie zadaje sobie Sándor, który jest niczym bohater antyczny – każdy jego wybór prowadzi do nieuchronnej tragedii. Ujawnienie prawdy może złamać Dénesa i zniszczyć jego relację z Klará. Życie w kłamstwie jest jednak nieznośne – strach przed demaskacją staje się obezwładniający.

„Wszystko w porządku” trzyma widza w napięciu, ten kameralny dramat ogląda się jak rasowy kryminał.

Niezwykły nastrój filmowi nadają piękne, czarno-białe zdjęcia, przypominają nieco kadry z filmów Pawła Pawlikowskiego.

To poruszająca opowieść o trudnej sztuce rodzicielstwa, w której należy bezustannie nawigować pomiędzy troską a koniecznością przestrzegania reguł. Odpowiedni balans może sprawić, że będzie normalnie – choćby na chwilę. ●

„Wszystko w porządku”, Węgry, 2025, reż. Bálint Dániel Sós, scen. Bálint Dániel Sós, Gergő Nagy V. W kinach od 12 grudnia.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34411957

**Zarządca w postępowaniu sanacyjnym
Przedsiębiorstwa Górniczego „SILESIA” sp. z o.o. w restrukturyzacji**
ul. Górnicza 60, 43-502 Czechowice-Dziedzice
(dalej jako „Spółka”)

zaprasza podmioty zainteresowane, które w ciągu trzech ostatnich lat kalendarzowych prowadziły bezpośrednio lub pośrednio wydobycie węgla kamiennego w Polsce oraz posiadają w ww. zakresie stosowne doświadczenie, zaplecze finansowe i organizacyjne, udziałem we wstępnych rokowaniach dotyczących ustalenia zasad przejęcia poprzez dzierżawę, w sposób dopuszczalny przepisami prawa, w tym w szczególności przepisami ustawy z dnia 15 maja 2015 r. Prawo restrukturyzacyjne - przedsiębiorstwa Spółki bądź jej zorganizowanej części (dalej jako „Transakcja”).

I. Uszczegółowienie przedmiotu Transakcji, oraz dotyczące go informacje, których zarządca będzie mógł udzielić przed zawarciem Transakcji będą dostępne dla podmiotów, które złożą oświadczenia o zainteresowaniu Transakcją na warunkach określonych poniżej oraz zobowiążą się do zachowania poufności zgodnie z warunkami określonymi w osobnym pisemnym zobowiązaniu podpętym wobec Spółki.

II. Celem Transakcji nie jest objęcie pojedynczych składników majątku Spółki.

III. Oświadczenia podmiotów zainteresowanych udziałem w Transakcji powinny:

a. zostać złożone na piśmie – przy czym dopuszczalne jest doręczenie oświadczenia drogą elektroniczną na adres e-mail podany poniżej; w takim wypadku do zachowania elektronicznej formy czynności prawnej wystarcza złożenie oświadczenia woli w postaci elektronicznej i opatrzenie go kwalifikowanym podpisem elektronicznym zgodnie z art. 78(1) § 1 KC;

b. być podpisane przez osoby umocowane do reprezentacji podmiotu wyrażającego wstępne zainteresowanie Transakcją;

c. zawierać dokładne określenie podmiotu wyrażającego wstępne zainteresowanie Transakcją wraz z podaniem danych kontaktowych i oświadczeniem, czy dany podmiot należy do grupy kapitałowej w rozumieniu ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości wraz ze wskazaniem tej grupy (podanie nazwy).

IV. Pisemne oświadczenia wyrażające wstępne zainteresowanie udziałem w Transakcji należy składać niezwłocznie na adres Spółki – ul. Górnicza 60, 43-502 Czechowice-Dziedzice lub drogą elektroniczną na adres: registratora@pgsilesia.pl, w preferowanym terminie nie później niż do dnia 17 grudnia 2025 r. Późniejsze złożenie oświadczenia nie wyklucza podmiotu zainteresowanego Transakcją z uczestnictwa we wstępnych rokowaniach, z zastrzeżeniem jednak że nie wstrzymuje to i nie ma wpływu na tok rokowań prowadzonych z podmiotami, które złożyły pisemne oświadczenie we wskazanym terminie.

V. Podmioty, które złożą oświadczenia o zainteresowaniu Transakcją, będą zobligowane do złożenia oświadczenia o zachowaniu poufności wobec Spółki w brzmieniu zaakceptowanym przez zarządcę.

VI. Podmioty, które złożą oświadczenia o zainteresowaniu Transakcją, przed przystąpieniem do zapoznawania się z informacjami, o których mowa w pkt I, będą zobowiązane do uiszczenia na wskazany rachunek sanacyjnej, zryczałtowanej opłaty w wysokości 15 000,00 zł (słownie: piętnaście tysięcy złotych) tytułem kosztów związanych z przekazaniem tych informacji przez Spółkę.

VII. Dodatkowe informacje pod nr tel. +48 881 926 042 lub adresem e-mail: info@pgsilesia.pl.

VIII. Zarządca zastrzega sobie prawo do odpowiedzi tylko na wybrane oświadczenia podmiotów zainteresowanych Transakcją, a także prawo do skontaktowania się wyłącznie z wybranymi przez siebie podmiotami w celu prowadzenia rokowań.

IX. Zarządca zastrzega sobie prawo przerwania, zawieszenia, zakończenia, zmiany trybu bądź jakiegokolwiek innego sposobu odstąpienia od prowadzonych rokowań na każdym ich etapie. Podmiotom zainteresowanym Transakcją nie przysługują z tego tytułu żadne roszczenia wobec syndyka masy upadłości ani Spółki.

X. Zarządca zastrzega sobie prawo do zamknięcia rokowań bez zawarcia jakiegokolwiek Transakcji.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34411126

Dyrektor Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu,

działając zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, informuje, że w siedzibie przy ul. Sztabowej 32 we Wrocławiu został wywieszony na okres 21 dni (od dnia 12.12.2025 roku do dnia 02.01.2026 roku) **wykaz nr 78/2025** obejmujący najem lokalu użytkowego o pow. 87,81 m² (w tym pow. użytkowa lokalu 81,69 m² i pow. piwnicy 6,12 m²) położonego w Brzegu przy ul. Garbarskiej 1, woj. opolskie, działka nr 127, obręb Centrum.

Dodatkowe informacje na temat nieruchomości można uzyskać w Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu przy ul. Zwycięskiej 39, pok. nr 28 lub pod nr tel. 71/710 72 79.

ODDZIAŁ REGIONALNY AMW WE WROCŁAWIU
ul. Sztabowa 32, 50-984 Wrocław • tel. (071) 710 72 00 • fax (071) 710 72 01
e-mail: wroclaw@amw.com.pl • www.amw.com.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34411756

Dyrektor Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu,

działając zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, informuje, że w siedzibie przy ul. Sztabowej 32 we Wrocławiu został wywieszony na okres 21 dni (od dnia 12.12.2025 roku do dnia 02.01.2026 roku) **wykaz nr 79/2025** obejmujący najem gruntu o pow. 3 443,00 m² wraz z wiatą nr 72 o pow. 336,00 m² położonego we Wrocławiu przy ul. Dmowskiego, woj. Dolnośląskie, działka nr 2/7, AM-22, obręb Plac Grunwaldzki.

Dodatkowe informacje na temat nieruchomości można uzyskać w Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu przy ul. Zwycięskiej 39, pok. nr 28 lub pod nr tel. 71/710 72 79.

ODDZIAŁ REGIONALNY AMW WE WROCŁAWIU
ul. Sztabowa 32, 50-984 Wrocław • tel. (071) 710 72 00 • fax (071) 710 72 01
e-mail: wroclaw@amw.com.pl • www.amw.com.pl

Witamy
w Polsce

Cykl
Witamy w Polsce
tworzy zespół
kilkudziesięciu
reporterów
„Wyborczej”
pracujących
w redakcjach
w całym kraju.

Krół NA LAWECIE

Pomnik Jana III Sobieskiego miał stanąć na wzgórzu Kahlenberg. Władze Wiednia uznały jednak, że budziłby „nastroje islamofobiczne i antytureckie”. Król przemierza więc Polskę na lawecie.

Plan Towarzystwa Strzeleckiego Bractwa Kurkowego z Krakowa oraz Stowarzyszenia Twórczego Artystyczno-Literackiego STAL był ambitny: w 2018 roku, z okazji 335. rocznicy odsieczy wiedeńskiej, na wzgórzu Kahlenberg w Wiedniu stanąć pomnik Jana III Sobieskiego. To miejsce symboliczne – na tym wzgórzu król Polski dowodził zwycięską bitwą z armią Imperium Osmańskiego, która próbowała zalać Europę.

W Wiedniu powstał więc komitet budowy pomnika, który wystąpił o wszelkie możliwe zgody i rozpoczął zbiórki pieniędzy. Koszt pomnika oszacowano na około 1,2 mln zł. Pieniądze wyłożyły firmy i osoby prywatne. W 2013 roku odbyło się wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę, a uświetnili ją przedstawiciele ówczesnych władz: burmistrz Wiednia dr Michael Häupl oraz prezydent Krakowa Jacek Majchrowski, a także delegacja krakowskich braci kurkowych.

Nad koncepcją artystyczną pomnika pracował krakowski rzeźbiarz i członek bractwa kurkowego, prof. Czesław Dźwigaj. To autor m.in. kilkudziesięciu pomników Jana Pawła II oraz bardzo oryginalnych stacji Beskidzkiej Gólgoty. Zaprojektował także Anioła Wolności w Szczecinie – pomnik upamiętniający tragiczne wydarzenia z grudnia 1970 roku, w czasie których zginęło 16 osób.

„Sześciometrowa skrzydlata postać wylania się z ziemi. Skrzydła wznoszą się ku górze, ręce wyciągnięte do przodu trzymają koronę cierniową o średnicy 1,2 m, która płonęłaby w czasie oficjalnych uroczystości” – opisywał swój pomysł prof. Dźwigaj.

KRÓL WSKAZUJE KIERUNEK NATARCIA

Profesor wywiązał się z terminów. Pomnik Sobieskiego został odlany w Gliwicach o czasie. Przedstawiał króla Jan III Sobieskiego na koniu, z buławą w ręku, którą wskazuje kierunek natarcia. Za nim z bryły wykonanej w brązie widać skrzydła husarskie, głowy koni i postaci biorących udział w obronie Europy przed armią Imperium Osmańskiego. Pomnik ma niemal trzy metry wysokości, prawie osiem metrów długości i waży około czterech ton.

W Wiedniu gotowy był już cokół, na którym miała stanąć rzeźba. Opatrzono go tylko datą odsieczy wiedeńskiej: 12 września 1683 roku oraz napisem: „Pokój i międzynarodowe zrozumienie” po niemiecku, polsku i angielsku. Gdy laweta z pomnikiem miała ruszyć do stolicy Austrii, wiedeński ratusz wycofał zgodę na ustawienie pomnika. Nowy burmistrz Michael Ludwig oświadczył, że władze miasta nie są zadowolone z projektu, nie chcą wywoływać kontrowersji i obawiają się, że pomnik przyciągnie prawicowych ekstremistów.

Zdaniem wiedeńskiej Polonii, burmistrz Michael Ludwig z Socjaldemokratycznej Partii Austrii uległ naciskom skrajnie lewicowych partii, których działacze uznali, że pomnik ma wydźwięk antyturecki. W Austrii mieszka przecież kilkaset tysięcy muzułmanów, z czego duża część to właśnie Turcy.

Aby rozwiać wszelkie spekulacje Ernst Woller, przewodniczący Parlamentu Kraju Związkowego Wiednia wydał oświadczenie w sprawie pomnika. Podkreślił, że stolica Austrii „woli iść z duchem czasu w upamiętnianiu historii i od lat tworzy liczne miejsca pamięci”. Przypominał, że Janowi III Sobieskiemu wiedeńczycy poświęcili już ulicę, plac, kaplicę oraz liczne tablice pamiątkowe w kościołach. Sprecyzował, że na postawienie pomnika nie zgodziła się rada do oceny monumentów.

Nie przekonał członków komitetu budowy pomnika. Ich zdaniem była to decyzja polityczna. Nieoficjalnie mieli otrzymać sygnały, że pomnik jest „antyturecki”, „militarny” i „budzi lęk”.

Zdaniem prof. Dźwigaja pomnik jest solą w oku Austriaków. Przypomina, że gdyby nie odsiecz wiedeńska, losy bitwy potoczyłyby się inaczej.

– A w Wiedniu zwycięstwo przypisuje się cesarzowi Leopoldowi I Habsburgowi – mówi prof. Dźwigaj.

– Austriacy mają inną pamięć historyczną niż my – mówi prof. Ewa Chojecka, historyczka sztuki. – Wzgórze Kahlenberg to dla nich przede wszystkim cel weekendowych wycieczek, a nie miejsce pamięci o bitwie. Zresztą pamięć o Janie III Sobieskim w Austrii praktycznie nie istnieje, nikogo tam nie rozpala. Nie ma się co dziwić, bo w całej Europie trwa dzisiaj bitwa o pomniki, które dla jednych są wzniosłe, a dla innych albo nic nie znaczą, albo im wręcz przeszkadzają.

Władze Wiednia zapewniły, że chodzi po prostu o to, że pomnik jest „archaiczny” i z pewnością kiedyś zostanie zbudowany, choć w innej formie. Woller oświadczył, że dla pomnika polskiego króla „znajdzie się honorowe miejsce w Krakowie”.



Jacek Majchrowski, ówczesny prezydent Krakowa zaprzeczył. Jego rzeczniczka sugerowała, że nieporozumienie może wynikać z pomylenia dzieł. W Krakowie, na dziedzińcu II LO miała bowiem stanąć miniatura pomnika Sobieskiego.

W AUSTRII OBAWIANO SIĘ PODSYCANIA RESENTYMENTÓW

W negocjacje między władzami Wiednia a komitetem budowy pomnika zaangażowała się polska ambasada. Pomyśl, by pomnik Jana II Sobieskiego jednak postawić na wzgórzu Kahlenberg, poparli prawicowi politycy austriaccy, głównie z chadeckiej OeVP i liberalnej NEOS. Na nic.

Na początku listopada 2024 roku Veronica Kaup-Hasler z Socjaldemokratycznej Partii Austrii (SPÖ), wiedeńska radna odpowiedzialna za kulturę, zapowiedziała, że „Wiedeń nie zbuduje sceny, która może zostać wykorzystana do ksenofobicznej agitacji i podsycania islamofobicznych i antytureckich resentymentów”.

Sprawę zamknęła polsko-austriacka grupa ekspertów. Jeden z jej członków, prof. historii Bogusław Dybaś z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, któ-

Drugiego takiego pomnika nie ma na całym świecie! Jeździ na lawecie po kraju, czy słyszała pani o innym jeżdżącym pomniku?

PROF. CZESŁAW DŹWIGAJ
autor monumentu



ry w latach 2007-2019 był dyrektorem Stacji Naukowej PAN w Wiedniu, powiedział austriackiej agencji prasowej APA, że „ze względu na charakter pomnika i jego niską wartość artystyczną”, decyzję Rady Miasta Wiednia uznał za usprawiedliwioną. Jego zdaniem odmowa upamiętnienia polskiego króla w Wiedniu dotyczyła „tego konkretnego pomnika, w tym konkretnym miejscu”. Jego zdaniem nie zamyka dyskusji o innej formie upamiętnienia Jana III Sobieskiego w Wiedniu.

POMNIK KRÓLA TUŁA SIĘ PO POLSCE

Tylko co począć z gotowym już pomnikiem? Członkowie komitetu budowy postanowili, że Jan II Sobieski z husarzami będzie peregrynował po Polsce.

– Drugiego takiego pomnika nie ma na całym świecie! Jeździ na lawecie po kraju, czy słyszała pani

• **Pomnik Jana III Sobieskiego wędruje po Polsce na lawecie od kilku lat. Na zdjęciu: postój w Częstochowie, 10 grudnia 2019 r.**

FOT. GRZEGORZ
SKOWRONEK / AGENCJA
WYBORCZA.PL

o innym jeżdżącym pomniku? – mówi dzisiaj prof. Czesław Dźwigaj, autor monumentu.

Niechciany w Austrii pomnik stał przez jakiś czas w Krakowie. Latem 2021 roku odwiedził Racibórz, wcześniej był w Brzegu i Olawie – stanął na ulicy Długiej, od strony placu Wolności. Został udostępniony za darmo, miasto zapłaciło tylko koszty ubezpieczenia, przejazdu i osadzenia rzeźby za pomocą dźwigu.

– Warto kultywować tradycję, warto odnosić się do przeszłości, a niewątpliwie ważnym elementem naszej przeszłości jest to, że w swojej wyprawie na Wiedeń król Jan III Sobieski przechodził przez Racibórz, to w naszym mieście poklonił się Najświętszej Maryi Pannie, stąd szedł ratować chrześcijańską Europę – podkreślał prezydent Raciborza Dariusz Polowy cytowany przez portal raciborz.com.pl.

Rok później król odwiedził Stalową Wolę. – Król „wędruje” po Polsce od lat, ponieważ nie znalazło się dla niego stałe miejsce – informował portal stalowemia-sto.pl. Pomnik odwiedził także m.in. Rzeszów, Częstochowę i kilka innych miejscowości.

Piotr Zapart, przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Pomnika króla Jana III Sobieskiego na Kahlenbergu w Wiedniu mówi, że pomnik został już nazwany „jedynym na świecie pomnikiem na lawecie”. Ale tułaczka króla powinna się wkrótce zakończyć. Zdaniem Zaparta wszystko wskazuje na to, że od przyszłego roku pomnik znajdzie wreszcie swoje stałe miejsce w Krakowie. – Będziemy jednak nadal zabiegać o to, by stanął w Wiedniu. Mamy nadzieję, że jednak uda się do tego doprowadzić – zapowiada.

Prof. Chojcka wątpi w taki scenariusz: – Czesław Dźwigaj jest rzeźbiarzem starego nurtu. Pomnik, który wykonał, jest barokowy, a kto dzisiaj ma serce do baroku? Idziemy raczej w kierunku ascezy i abstrakcji, mamy już inny gust – mówi historyczka sztuki.

Od bryły pomnika bardziej fascynująca jest dla niej jego podróż przez Polskę.

– Zastanawiam się, dlaczego w żadnej z miejscowości, które odwiedził, nie zagrzała miejsca na dłużej? Może chodzi o to, że bohater bitwy wiedeńskiej nawet w Polsce nie wzbudza już entuzjazmu, nie wywołuje emocji. Niechciany pomnik może być przykrym doświadczeniem dla autora i inicjatorów jego budowy, ale jest dowodem, że potrzeba upamiętnienia postaci czy wydarzenia musi wynikać z potrzeby serca. A ten pomnik widać z takiego pragnienia nie wyrósł – przypuszcza prof. Chojcka.

Jej zdaniem wędrująca rzeźba to znak naszych czasów, obalania mitów, przewartościowania znaczeń

i przekonywania się, że historia nie jest czarno-biała i wymaga dialogu z tymi, którzy interpretują ją inaczej niż my.

ZWIĄZKI KRÓLA Z KOŃCZYCAMI KOŁO CIESZYNA

Teraz król zawita do pałacu w Kończycach Wielkich. Został wzniesiony w XVII wieku przez ród Wilczków, jedną z najważniejszych rodzin szlacheckich na Śląsku Cieszyńskim. Ostatnią przedwojenną właścicielką była Gabriela von Thun-Hohenstein. Słynna z działalności dobroczynnej arystokratka urodziła się w 1872 roku w Wiedniu. Była gwiazdą wiedeńskiej śmietanki towarzyskiej.

W 1893 roku Gabriela wyszła za mąż za hrabiego Feliksa von Thun-Hohensteina, który został potem marszałkiem austriackiej armii. Gdy Gabriela dostała w spadku po rodzicach zamek w Kończycach Wielkich, małżonkowie osiedli tutaj na stałe. Wielu mieszkańców Śląska Cieszyńskiego przetrwało wojnę dlatego, że hrabina zatrudniła ich w swoim majątku. Po wojnie w pałacu działał m.in. dom dziecka.

Od kilku lat właścicielami pałacu są Ewa i Marcin Lipsy.

– Ratujemy to piękne miejsce – mówią. Założyli winnicę i Stowarzyszenie Cieszyński Szlak Wina, które zrzesza lokalnych producentów i miłośników wina. Chcą przyciągać do pałacu turystów. Przypominają, że w 1683 roku, podczas odsieczy wiedeńskiej, hrabia Jerzy Fryderyk Wilczek przyjął w swoim majątku wojska husarskie dowodzone przez hetmana Mikołaja Hieronima Sieniawskiego. Według legendy, gdy husaria zjeżdżała do pałacu, na niebie pojawił się świetlisty znak, symbolizujący boską opiekę i przyszłe zwycięstwo.

Właściciele pałacu chcą teraz przypomnieć związki króla z Kończycami: – Marzymy, aby stworzyć w pałacu muzeum bitwy wiedeńskiej. Byłoby to pierwsze takie miejsce w Polsce – mówi Marcin Lipski.

– To bardzo ciekawe, że pomnik stanie przed pałacem Thun-Hohensteinów, którzy byli austriackimi arystokratami i nawet nie mówili po polsku – zauważa prof. Chojcka. I dodaje: – Jeśli jednak państwo Lipsy chcą przyciągnąć do siebie niechcianego króla, to chwala im za to.

Uroczystość odsłonięcia pomnika króla Jana III Sobieskiego przed pałacem w Kończycach Wielkich odbędzie się 4 stycznia. ●

REKLAMA

Kraj/34409097

PIERWSZA KOMPLETNA
**BIOGRAFIA
YOKO ONO**
IKONY NASZYCH CZASÓW
JUŻ W SPRZEDAŻY



TŁUM. MICHAŁ ROGALSKI

Tajemnicza.
Kontrowersyjna.
Niezależna. Przez lata niesłusznie nazywana „dziwaczką, która rozbiła The Beatles”. Poddawana bezlitosnemu ostrzałowi opinii publicznej. W głębi – wrażliwa artystka, która dramatyczne życiowe doświadczenia przemieniła w swoją siłę, stając się ikoną pokoju i wolności twórczej.

CZYTASZ W PAPIERZE? ZAJRZYJ NA



WOLISZ EBOOKI/ AUDIOBOOKI? ZAPRASZAMY NA



publico.pl

www.wydawnictwoagora.pl



Wydawnictwo
Agora

TYLKO ZDROWIE

NIE MIESZAJ...

Anna Kosmecka*

... sezonu na infekcje
z kamieniem nazębnym

Higienizacja to profesjonalne oczyszczanie zębów, które zwykle obejmuje skaling, piaskowanie, polerowanie i fluoryzację. Polega na mechanicznym usunięciu płytki nazębnej i zmineralizowanych osadów, czyli kamienia nazębnego.

W płytce nazębnej gromadzą się różnorodne drobnoustroje, głównie bakterie próchnicowe i te odpowiedzialne za stan zapalny przyzębia. To też rezerwuuar groźnych mikroorganizmów, takich jak gronkowiec złocisty, pałeczka ropy błękitnej czy inne patogeny wywołujące zapalenie płuc.

Bakterie mogą przedostawać się do krwiobiegu przez naczynia krwionośne dziąseł lub być bezpośrednio zaaspirowane do płuc. To szczególnie niebezpieczne dla osób starszych oraz tych z chorobami przewlekłymi, jak cukrzyca, nadciśnienie lub osłabiona odporność.

O higienizację zębów warto zadbać zimą, gdy liczba infekcji znacząco wzrasta. Usuwanie ognisk zapalnych w jamie ustnej, odciążamy system odpornościowy i wspieramy jego walkę z wirusami sezonowymi oraz bakteriami. ●

*higienistka stomatologiczna,
Dentim Clinic Medicover w Bydgoszczy

PRAWDA CZY MIT

Margit Kossobudzka

Żeby schudnąć,
trzeba wyeliminować
węglowodany?

Osoby aktywne fizycznie, które chcą schudnąć, nie powinny całkowicie rezygnować z węglowodanów, ponieważ są one głównym źródłem energii dla mięśni, szczególnie podczas intensywnych treningów i zawodów. Węglowodany odpowiadają za odbudowę glikogenu, wspierają wydolność, koncentrację i wytrzymałość, a ich niedobór może prowadzić do szybkiego zmęczenia, spadku formy. Osoby trenujące umiarkowanie powinny spożywać około 5–7 g węglowodanów na kilogram masy ciała.

Równocześnie w diecie nie może zabraknąć białka, które pełni funkcję budulcową i regeneracyjną. Wspiera odbudowę mięśni po treningu, uczestniczy w syntezie enzymów, hormonów i struktur komórkowych oraz pomaga chronić masę mięśniową. Nie można również zapominać o tłuszczach, które wspierają gospodarkę hormonalną, chronią układ nerwowy i wspomagają odporność, a także są niezbędne do wchłaniania witamin rozpuszczalnych w tłuszczach (A, D, E i K).

Zdrowa dieta osób aktywnych powinna być zbilansowana, a węglowodany, białko i tłuszcze są niezbędne do prawidłowego funkcjonowania organizmu. ●

Liczba

40

PROC.
• zatrudnionych
wykorzystuje
w pełni przysługujący im urlop –
wynika z najnowszego raportu
enel-med
„Łączy nas
zdrowie 2025”

Książka

Przewodnik dla mężczyzn. Eksperci odpowiadają na pytania o sprawność seksualną, relacje i presję społeczną. Porady są praktyczne, konkretne i bez tabu, łącząc medycynę, psychologię i seksuologię.



Robert Kowalczyk
Piotr Paweł Świniarski
Dawid Krawczyk

Męska rzecz

wyd. Znak Literanova

Medycyna naturalna

Aromaterapia,
czyli leczenie
zapachem

Olejki na ból głowy, problemy ze snem, katar i lęki.

Czy wdychanie skoncentrowanych ekstraktów roślinnych naprawdę działa?

Margit Kossobudzka

Olejki eteryczne powstają przez destylację lub tłoczenie kwiatów, kory, liści lub owoców. Do wyprodukowania jednej butelki olejku zawierającego lotne związki zapachowe potrzeba kilku kilogramów rośliny.

Aromaterapia, czyli wykorzystanie olejków eterycznych w celach terapeutycznych, znana jest od wieków. Wdychane cząsteczki zapachowe zawarte w olejkach eterycznych wędrują z nerwów węchowych bezpośrednio do mózgu, oddziałując w szczególności na ciało migdałowate, ośrodek emocjonalny mózgu. Olejki eteryczne mogą być również wchłaniane przez skórę.

Chociaż niektórzy twierdzą, że olejki eteryczne są naturalnym lekarstwem na wiele dolegliwości, brakuje wystarczających badań z udziałem ludzi, aby potwierdzić ich skuteczność kliniczną. Badanie zespołu z Uniwersytetu Johnsa Hopkinsa wykazało w testach in vitro, że niektóre olejki eteryczne mogą zwalczać bakterie boreliozy nawet skuteczniej niż antybiotyki. Nie oznacza to jednak, że działają tak samo u ludzi.

Jeśli nawet aromaterapia nie przynosi spektakularnych efektów zdrowotnych, u wielu osób olejki eteryczne poprawiają nastrój i samopoczucie z powodu samego zapachu. U części mogą nawet złagodzić objawy różnych schorzeń.

JAKI OLEJEK NA CO?

Wybór zależy od tego, jakie objawy chcemy złagodzić lub jakie zapachy preferujemy. Do najpopularniejszych olejków eterycznych należą:

- **Olejek lawendowy:** Wiele osób uważa zapach lawendy za relaksujący. Często stosuje się go w celu złagodzenia stresu i lęku oraz zapewnienia dobrego snu.
- **Olejek z drzewa herbacianego:** Ten olejek eteryczny był używany przez Aborygenów do gojenia ran. Obecnie jest powszechnie stosowany w leczeniu trądziku, grzybicy stóp i ukąszeń owadów.
- **Olejek miętowy:** Istnieją dowody na to, że olejek eteryczny z mięty pieprzowej pomaga złagodzić objawy zespołu jelita drażliwego (IBS) podawany w kapsułkach dojelitowych. Stosowany miejscowo może również złagodzić bóle głowy związane z napięciem.
- **Olejek cytrynowy:** Wiele osób uważa, że cytrynowy zapach tego olejku poprawia nastrój.

Jest on również często stosowany w domowych środkach czyszczących.

• **Olejek eukaliptusowy:** Ma właściwości antybakteryjne i przeciwwirusowe. Działa odkażająco i oczyszczająco, może być pomocny również w łagodzeniu objawów przeziębienia i grypy. Stosowany w inhalacjach pomaga w udrożnieniu dróg oddechowych.

• **Olejek sosnowy (popularny w Polsce):** wspomaga układ odpornościowy i działa odświeżająco. Kąpiele z jego dodatkiem zalecane są jako element terapii dróg oddechowych narażonych na zanieczyszczenia środowiskowe.

JAK ROZPOZNAĆ
DOBRY OLEJEK

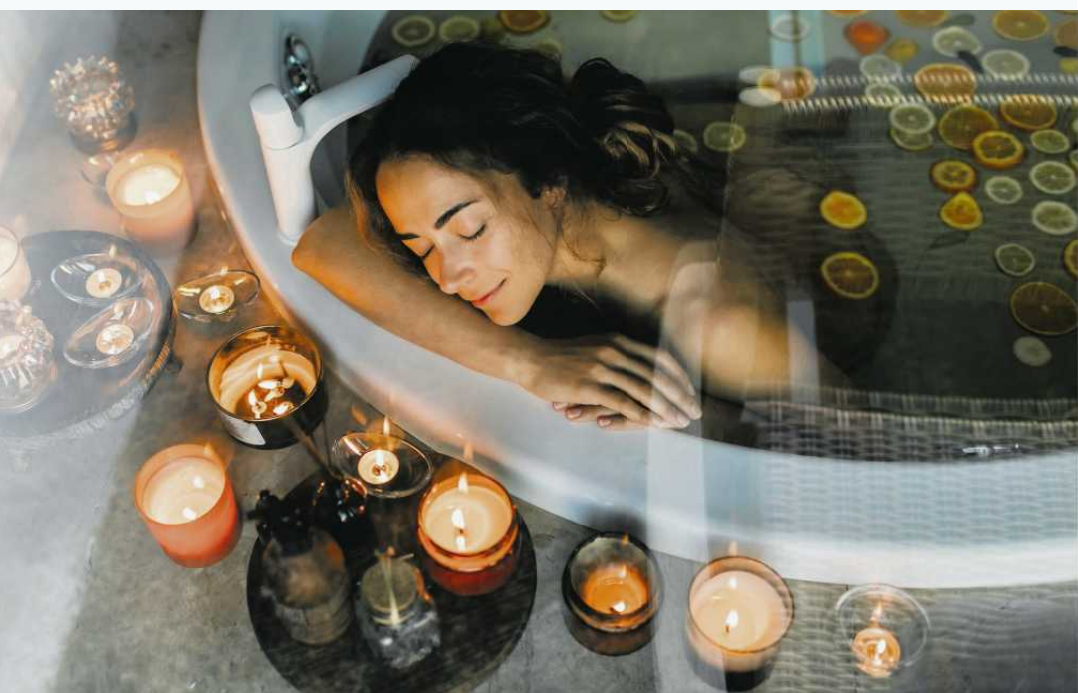
Najważniejsze, żeby był dobrej jakości. Niestety, wiele produktów sprzedawanych w internecie może zawierać substancje, których nie ma na etykiecie.

Oto kilka wskazówek, które jednak pomogą kupować czyste olejki eteryczne:

- **Spójrz na etykietę.** Powinna zawierać łacińską nazwę rośliny, informacje o czystości lub innych dodanych składnikach oraz kraj, w którym roślina została wyhodowana.
- **Oceń firmę.** Kupuj produkty od znanej i renomowanej firmy zajmującej się aromaterapią, działającej od lat.
- **Wybieraj ciemne, szklane pojemniki.** Czyste olejki eteryczne są wysoce skoncentrowane. Z czasem mogą one rozpuszczać plastikowe butelki, powodując zanieczyszczenie olejku. Większość firm pakuje olejki eteryczne w małe, brązowe lub niebieskie szklane butelki, aby chronić ich jakość.
- **Unikaj „olejków zapachowych”.** Olejki zapachowe lub perfumy są wytwarzane z olejków eterycznych połączonych z chemikaliami lub w całości z chemikaliów. Nie nadają się do aromaterapii – zamiast tego szukaj butelek zawierających pojedynczy olejek eteryczny w najczystszej postaci (100 proc. olejku eterycznego bez żadnych dodatków).

Olejki zapachowe oprócz naturalnych składników zawierają chemikalia, dlatego nie nadają się do aromaterapii

TYLKO ZDROWIE



FOT. GETTY IMAGES

• **Porównaj ceny.** Ceny olejków eterycznych różnią się w zależności od stopnia skomplikowania procesu zbioru i produkcji. Olejek różany lub sandalowy będzie droższy, a olejek ze słodkiej pomarańczy – tańszy. Jeżeli olejek eteryczny, który zwykle jest drogi, kosztuje znacznie mniej, najpewniej nie jest czysty.

UWAGA NA PODRAŻNIENIA!

U niektórych osób mogą wystąpić podrażnienia lub reakcje alergiczne na olejki eteryczne. Praw-

dopodobieństwo wystąpienia niepożądanego reakcji jest większe, jeśli cierpimy na atopowe zapalenie skóry lub w przeszłości występowały u nas reakcje na produkty do stosowania miejscowego.

Najczęściej podrażnienia wywołują olejki:

- z oregano,
- z kory cynamonowca,
- z jaśminu,
- z trawy cytrynowej,
- z ylang-ylang,
- z rumianku
- z bergamotki.

Ponieważ czyste olejki eteryczne są silne, rozcieńczenie ich w oleju nośnikowym to najlepszy sposób na uniknięcie niepożądanego reakcji podczas stosowania bezpośrednio na skórę. Jeśli po zastosowaniu olejków eterycznych pojawi się czerwona, swędząca wysypka lub pokrzywka, warto skonsultować się z lekarzem. Możliwe, że masz reakcję alergiczną.

– Olejki eteryczne zawsze należy stosować z rozważą, stosując je w odpowiednich proporcjach. To dlatego, że zawierają liczne związki chemiczne, które wpływają na ich właściwości lecznicze i aromaterapeutyczne – tłumaczy lek. Sylwia Kuźniarz-Rymarz, specjalista chorób wewnętrznych i endokrynologii z Krakowa.

I dodaje: – Mowa tutaj m.in. o terpenach i alkoholach terpenowych, aldehydach, ketonach, fenolach czy estrach. Wymienione związki aktywne wykazują potwierdzone naukowo działanie, m.in. antyseptyczne, przeciwzapalne, relaksujące czy rozgrzewające. W ten sposób mogą one realnie dawać organizmowi znacznie więcej niż tylko urzekający zapach.

A MOŻE SOLANKA Z ZAPACHEM?

Dobrodziejstwa kąpiei solankowych znane są od pokoleń. Kąpiele solankowe to zabiegi zaliczane do hydroterapii. Ich wpływ na zdrowie polega na działaniu bodźcowym, które wywołuje wiele korzystnych reakcji organizmu prowadzących do wzmocnienia naturalnych mechanizmów odpornościowych i zdrowienia.

Kąpiele solankowe polegają na zanurzeniu w wodzie z zawartością związków mine-

ralnych przez określony czas. Często korzysta się z naturalnych źródeł wody solankowej występujących w wielu miejscowościach uzdrowiskowych.

Solanka to wody chlorkowo-sodowe, które zawierają nie mniej niż 1 g składników stałych w 1 dm sześciennym.

Mechanizm leczniczego działania solanki polega na przenikaniu jej składników do wnętrza ciała. Składniki te oddziałują następnie na niektóre układy i narządy. Długość i intensywność kąpiei solankowej podyktowane są przede wszystkim typem schorzenia, którego dotyczy. Najczęściej temperatura podczas kąpiei waha się między 36 a 38 st. Celsjusza.

Zaczyna się od wody chłodniejszej, której temperaturę stopniowo się podnosi. Kąpiel trwa ok. 15 minut. Czas wydłuża się powoli – 10-12 minut (pierwsza kąpiel), każda następna jest o dwie minuty dłuższa.

Kąpiele mogą być całkowite (kiedy zanurzamy się prawie w całości), trzy czwarte, półkąpiele, a nawet jedynie same niasiadówki z solanki. Można też wykonywać solankowe inhalacje.

Zmniejszają one obrzęki dróg oddechowych, przynoszą ulgę w nieżytach nosa, gardła, krtań i oskrzeli.

Kąpiele wykonuje się najczęściej dwa-trzy razy w tygodniu.

Dodatki w postaci olejków eterycznych natomiast nie tylko relaksują, lecz skutecznie wspierają również terapeutyczne walory solanki. Wspólnie działają rozgrzewająco, a także – w zależności od rośliny, z której olejek pochodzi – wykazują szereg innych właściwości.

W aptekach jest dostępna np. lecznicza sól bocheńska będąca połączeniem soli i olejków eterycznych. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

34407422

Odśwież widok

DEXOFTYAL®

— MD —

Nawilżające i regenerujące krople dla przemęczonych oczu

Wytchnienie dla wzroku, szczególnie po długotrwałym wpatrywaniu się w ekrany urządzeń cyfrowych.

Krople łagodzą objawy takie jak:

suchość

zmęczenie

pieczenie oczu

podrażnienie

Krople DEXOFTYAL® MD mogą być stosowane przez osoby noszące wszystkie rodzaje soczewek kontaktowych.

Producent: TEGE Pharma B.V., Minervum 7384, 4817 ZH Breda, NL
Podmiot prowadzący reklamę: Verco S.A., Skwer kard. S. Wyszyńskiego 5, lok. 6U, 01-015 Warszawa

wyrób medyczny

OKO/K/AG/113/09/2025

To jest wyrób medyczny. Używaj go zgodnie z instrukcją używania lub etykietą.

**Prezydent Wrocławia**

ogłasza

przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż udziału w wysokości 54/72 części w nieruchomości gruntowej zabudowanej położonej we Wrocławiu przy:

ul. Bolesława Krzywoustego 267;

obręb: Psie Pole, AM-21, dz. nr 2;
GPS: N: 51.14518, E: 17.10785;
pow. nieruchomości: **213 m²**;
KW nr **WR1K/00080845/9**;

Opis nieruchomości: zabudowana budynkiem mieszkalnym.

Przeznaczenie nieruchomości zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego: **zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna i jednorodzinna, usługi.**

Cena wywoławcza: **750 000,00 zł**;
Wadium: **70 000,00 zł**;

Wadium uczestnicy przetargu powinni wpłacić najpóźniej do dnia **6 lutego 2026 r.** na konto: Gmina Wrocław, pl. Nowy Targ 1-8, 50-141 Wrocław – nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655. Data dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali 215 o godz. 10⁰⁰ dnia **13 lutego 2026 r.**



Pełną informację dotyczącą nieruchomości oraz warunków uczestnictwa w przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8. Ogłoszenie o przetargu dostępne jest również w Internecie, na stronach Urzędu Miejskiego Wrocławia: **gn.um.wroc.pl** oraz pod adresem **www.bip.um.wroc.pl**

Informacje o nieruchomości można uzyskać w Dziale Przetargów i Promocji Nieruchomości Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8, pok. 126, tel. +48-71-777-72-83 do 84, e-mail: **wns@um.wroc.pl**

Prezydent Wrocławia ma prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

Kraj/34410295

**PREZYDENT WROCŁAWIA**

ogłasza

drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej, położonej we Wrocławiu przy:

ul. Centralnej 16;

obręb: Brochów, AM-17, dz. nr 19;
GPS: 51. 06142 N, 17.08108E;
pow. nieruchomości: **488 m²**;
KW nr **WR1K/00167584/5**;

Opis nieruchomości: zabudowana budynkiem mieszkalnym.

Przeznaczenie nieruchomości zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego (MPZP): zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna, zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna, możliwość lokalizacji usług nieuciążliwych o powierzchni do 50 m².

Cena wywoławcza: **584 500,00 zł**; Wadium: **60 000,00 zł**;

Wadium uczestnicy przetargu powinni wpłacić najpóźniej do dnia **20 lutego 2026 r.** na konto: Gmina Wrocław, pl. Nowy Targ 1-8, 50-141 Wrocław – nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655. Data dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, **pl. Nowy Targ 1-8 w sali 215 o godz. 10⁰⁰ dnia 27 lutego 2026 r.**

UWAGA: NIŻSZA CENA

Pełną informację dotyczącą nieruchomości oraz warunków uczestnictwa w przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8. Ogłoszenie o przetargu dostępne jest również w Internecie, na stronach Urzędu Miejskiego Wrocławia: **gn.um.wroc.pl** oraz pod adresem **www.bip.um.wroc.pl**

Informacje o nieruchomości można uzyskać w Dziale Przetargów i Promocji Nieruchomości Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8, pok. 126, tel. +48-71-777-72-83 do 84, e-mail: **wns@um.wroc.pl**

Prezydent Wrocławia ma prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

Kraj/34410715

**Prezydent Wrocławia**

ogłasza

drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej we Wrocławiu w rejonie:

ul. Kamiennogórskiej;

obręb: Złotniki, AM-7, dz. nr 51/5, 53/2, 54/2, 55/2;
obręb: Żerniki, AM-16, dz. nr 66/5, 68/3;
GPS: 51.14194 N, 16.90047 E;
pow. nieruchomości: **8769 m²**;
KW nr **WR1K/00245900/8**;

Opis nieruchomości: niezabudowana.

Przeznaczenie nieruchomości zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego (MPZP): usługi – w tym: handel detaliczny małopowierzchniowy A, obiekty kongresowe i konferencyjne, biura, obiekty kształcenia dodatkowego, usługi towarzyszące, obiekty upowszechniania kultury, rozrywka, poradnie medyczne, pracownie medyczne, pracownie artystyczne, skwery, infrastruktura drogowa, obiekty infrastruktury technicznej.

Cena wywoławcza: **4 600 000,00 zł**;
Wadium: **400 000,00 zł**;

Sprzedaż nastąpi za cenę osiągniętą w przetargu, powiększoną o podatek VAT.

Wadium uczestnicy przetargu powinni wpłacić najpóźniej do dnia **13 lutego 2026 r.** na konto: Gmina Wrocław, pl. Nowy Targ 1-8, 50-141 Wrocław – nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655. Data dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, **pl. Nowy Targ 1-8 w sali 215 o godz. 10⁰⁰ dnia 20 lutego 2026 r.**



Pełną informację dotyczącą nieruchomości oraz warunków uczestnictwa w przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8. Ogłoszenie o przetargu dostępne jest również w Internecie, na stronach Urzędu Miejskiego Wrocławia: **gn.um.wroc.pl** oraz pod adresem **www.bip.um.wroc.pl**

Informacje o nieruchomości można uzyskać w Dziale Przetargów i Promocji Nieruchomości Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8, pok. 126, tel. +48-71-777-72-83 do 84, e-mail: **wns@um.wroc.pl**

Prezydent Wrocławia ma prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

Kraj/34409491

**Prezydent Wrocławia**

ogłasza

drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej, położonej we Wrocławiu przy:

ul. Centralnej 26;

obręb: Brochów, AM-22, dz. nr 5/1;
GPS: 51. 06180 N, 17. 07780 E;
pow. nieruchomości: **748 m²**;
KW nr **WR1K/00244245/1**;

Opis nieruchomości: zabudowana budynkiem mieszkalnym i gospodarczym.

Przeznaczenie nieruchomości zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego (MPZP): zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna, usługi: handel detaliczny małopowierzchniowy A, gastronomia, obiekty upowszechniania kultury, pracownie artystyczne, biura, usługi drobne, poradnie medyczne, pracownie medyczne, obiekty opieki nad dzieckiem, edukacja (z wyjątkiem szkół), obiekty kształcenia dodatkowego, produkcja drobna.

Cena wywoławcza: **679 000,00 zł**;
Wadium: **60 000,00 zł**;

Wadium uczestnicy przetargu powinni wpłacić najpóźniej do dnia **6 lutego 2026 r.** na konto: Gmina Wrocław, pl. Nowy Targ 1-8, 50-141 Wrocław – nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655. Data dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, **pl. Nowy Targ 1-8 w sali 215 o godz. 10⁰⁰ dnia 13 lutego 2026 r.**

UWAGA: NIŻSZA CENA

Pełną informację dotyczącą nieruchomości oraz warunków uczestnictwa w przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8. Ogłoszenie o przetargu dostępne jest również w Internecie, na stronach Urzędu Miejskiego Wrocławia: **gn.um.wroc.pl** oraz pod adresem **www.bip.um.wroc.pl**

Informacje o nieruchomości można uzyskać w Dziale Przetargów i Promocji Nieruchomości Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8, pok. 126, tel. +48-71-777-72-83 do 84, e-mail: **wns@um.wroc.pl**

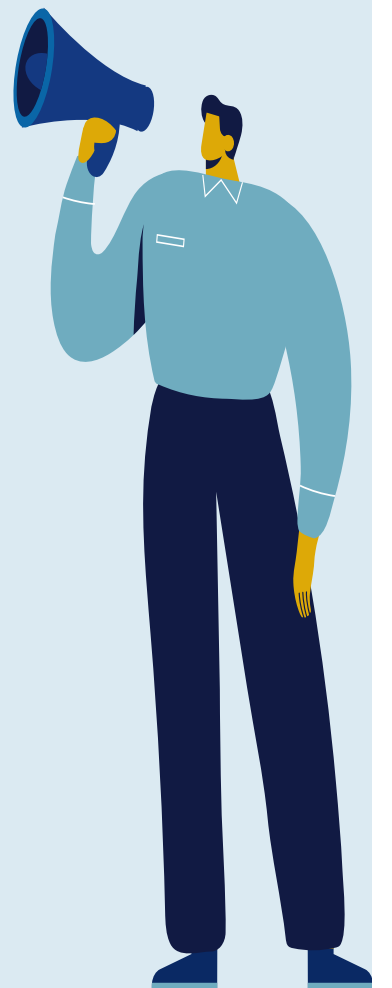
Prezydent Wrocławia ma prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

Kraj/34410301

NEWSLETTER

Nowości
w przepisach,
zamówienia publiczne,
porady ekspertów,
raporty,
ogłoszenia.

Dla przedsiębiorców,
urzędników,
zainteresowanych
gospodarką.

**ZAPISZ SIĘ**

Wejdź na stronę **komunikaty.pl**
lub użyj kodu QR





Słowno Literówka Quizy Sudoku Krzyżówki

Szukaj 
W  APLIKACJ
WYBORCZEJ



Zeskanuj QR kod
i pobierz aplikację



KOMUNIKAT

Prezydent Miasta Łodzi ogłasza publiczny przetarg ustny (licytacja) na wysokość miesięcznej stawki czynszu najmu za 1 m² powierzchni użytkowej lokalu użytkowego w ramach wyznaczonego przez organizatora przetargu sposobu jego zagospodarowania, usytuowanego w Łodzi w obrębie ul. Wschodniej i ul. Włókienniczej.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu prezentowane są na stronie internetowej Zarządu Lokali Miejskich – bip.zlm.lodz.pl.

ETAP I (składanie ofert) – oferty należy składać w siedzibie Zarządu Lokali Miejskich przy al. Kościuszki 47, w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 16.01.2026 r. do godz. 15⁰⁰**.

Otwarcie ofert i wybór osób zakwalifikowanych do II etapu nastąpi w dniu **19.01.2026 r.** w siedzibie Zarządu Lokali Miejskich, al. Kościuszki 47.

Rozstrzygnięcie etapu I odbędzie się bez udziału oferentów.

ETAP II (licytacja) – licytacja odbędzie się w dniu **09.02.2026 r. w godz. 10⁰⁰ – 12⁰⁰** w sali konferencyjnej Zarządu Lokali Miejskich przy al. Kościuszki 47.

Kraj/34411815



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA PREZYDENTA MIASTA ŁODZI

o ustnych przetargach nieograniczonych
(licytacjach) na sprzedaż nieruchomości stanowiących
własność Miasta Łodzi położonych w Łodzi przy:

- ul. ptk. dr Stanisława Więkowskiiego 16 i 18 oraz ul. Zachodniej 97, oznaczonych w obrębie S-1 jako działki nr 350 i 351 o łącznej powierzchni 3249 m², uregulowanych w księgach wieczystych nr: LD1M/00005126/8 i LD1M/00004964/7.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **12 600 000 zł (słownie: dwanaście milionów sześćset tysięcy złotych) brutto**. Sprzedaż nieruchomości zwolniona jest z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt. 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2025 r. poz. 775, 894, 896, 1203 i 1541).

Wadium wynosi **1 260 000 zł (słownie: jeden milion dwieście sześćdziesiąt tysięcy złotych)**.

- ul. Odyńca 64, oznaczonej w obrębie G-16 jako działka nr 53 o powierzchni 440 m², uregulowanej w księdze wieczystej nr LD1M/00001199/2.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **420 000 zł (słownie: czterysta dwadzieścia tysięcy złotych) brutto**. Sprzedaż nieruchomości zwolniona jest z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 w związku z art. 29a ust. 8 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2025 r. poz. 775, 894, 896, 1203 i 1541).

Wadium wynosi **84 000 zł (słownie: osiemdziesiąt cztery tysiące złotych)**.

- ul. Srebrnej 12 i ul. Sierakowskiego 40, oznaczonych w obrębie B-29 jako działki nr 313 i 317 o łącznej powierzchni 1944 m², uregulowanych w księgach wieczystych nr LD1M/00051966/5 i LD1M/00034524/0.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **2 700 000 zł (słownie: dwa miliony siedemset tysięcy złotych) brutto**, w tym podatek VAT według obecnie obowiązującej stawki 23%.

Wadium wynosi **270 000 zł (słownie: dwieście siedemdziesiąt tysięcy złotych)**.

- ul. Rybnej 17, oznaczonej w obrębie B-46 jako działka nr 253 o powierzchni 686 m², uregulowanej w księdze wieczystej nr LD1M/00012727/3.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **1 200 000 zł (słownie: jeden milion dwieście tysięcy złotych) brutto**. Sprzedaż nieruchomości jest zwolniona z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 w związku z art. 29a ust. 8 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2025 r. poz. 775, 894, 896, 1203 i 1541).

Wadium wynosi **120 000 zł (słownie: sto dwadzieścia tysięcy złotych)**.

- ul. Wędkarskiej 30, oznaczonej w obrębie G-39 jako działka nr 107 o powierzchni 1454 m², uregulowanej w księdze wieczystej nr LD1M/00027813/1.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **700 000 zł (słownie: siedemset tysięcy złotych) brutto**, w tym podatek VAT wg obecnie obowiązującej stawki 23%.

Wadium wynosi **70 000 zł (słownie: siedemdziesiąt tysięcy złotych)**.

- ul. Jana Kasprowicza 9A, oznaczonych w obrębie W-45 jako działki nr 239/4 i 239/5 o łącznej powierzchni 2048 m², uregulowanych w księgach wieczystych nr LD1M/00050617/7 i LD1M/00082926/9.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **390 000 zł (słownie: trzysta dziewięćdziesiąt tysięcy złotych) brutto**. Sprzedaż nieruchomości zwolniona jest z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 w związku z art. 29a ust. 8 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2025 r. poz. 775, 894, 896, 1203 i 1541).

Wadium wynosi **78 000 zł (słownie: siedemdziesiąt osiem tysięcy złotych)**.

- ul. Jana Kasprowicza 9B, oznaczonej w obrębie W-45 jako działka nr 239/1 o powierzchni 2159 m², uregulowanej w księdze wieczystej nr LD1M/00050616/0.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **400 000 zł (słownie: czterysta tysięcy złotych) brutto**. Sprzedaż nieruchomości zwolniona jest z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 w związku z art. 29a ust. 8 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2025 r. poz. 775, 894, 896, 1203 i 1541).

Wadium wynosi **80 000 zł (słownie: osiemdziesiąt tysięcy złotych)**.

- al. marsz. Józefa Piłsudskiego 160 i marsz. Józefa Piłsudskiego bez numeru, oznaczonych w obrębie W-22 jako działki nr 93/3, 93/5 i 97/141 o łącznej powierzchni 2212 m², uregulowanych w księgach wieczystych nr LD1M/00061092/0 i LD1M/00365399/3.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **520 000 zł (słownie: pięćset dwadzieścia tysięcy złotych) brutto**. Sprzedaż nieruchomości zwolniona jest z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt. 9 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2025 r. poz. 775, 894, 896, 1203 i 1541)

Wadium wynosi **52 000 zł (słownie: pięćdziesiąt dwa tysiące złotych)**.

Przetargi odbędą się w dniu 13 lutego 2026 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Łodzi, kół, ul. Piotrkowska 104 – Duża Sala Obrad.

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA ŁODZI O PRZETARGACH zawierające szczegółowe informacje dotyczące przetargów wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w siedzibie Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości w Departamencie Gospodarowania Majątkiem UMŁ, w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104 (IV p.).

Ogłoszenie publikowane jest również w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem:

<https://bip.uml.lodz.pl/urzad-miasta/przetargi/sprzedaz-nieruchomosci/> oraz na stronie internetowej pod adresami: <https://uml.lodz.pl/dla-biznesu/nieruchomosci-na-sprzedaz/sprzedaz-nieruchomosci/>, <https://nieruchomosci.uml.lodz.pl>. Szczegółowe informacje dotyczące przetargów dostępne są również w siedzibie Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości w Departamencie Gospodarowania Majątkiem, w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104, (IV p., pok. 457 lub 457a) oraz pod numerami telefonów: (42) 638 – 47 – 81, 638-44-14, 638-54-73, 638-43-31.

Kraj/34410452



OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 43 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r., poz. 1112, 1881 i 1940 oraz z 2025 r., poz. 1535) podaje się do publicznej wiadomości informację o przyjęciu przez Sejmik Województwa Łódzkiego uchwały nr XVIII/218/2025 z dnia 23 września 2025 r., zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia Strategii Rozwoju Województwa Łódzkiego 2030.

Treść zaktualizowanej Strategii Rozwoju Województwa Łódzkiego 2030 oraz informacja o udziale społeczeństwa w jej sporządzeniu wraz z informacją, w jaki sposób zostały wzięte pod uwagę i w jakim zakresie zostały uwzględnione zgłoszone uwagi i wnioski, a także podsumowanie, wynikające z art. 55 ust. 3 ustawy, są zamieszczone na stronie www.strategia.lodzkie.pl oraz www.bip.lodzkie.pl.

Zarząd Województwa Łódzkiego

Kraj/34411838



PREZYDENT WROCŁAWIA

ogłasza

**drugi przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż wolnego lokalu mieszkalnego:
TERAZ NIŻSZA CENA
pl. Icchaka Lejba Pereca 4 m. 2**

Powierzchnia lokalu	- 99,24 m ²
Cena wywoławcza w zł	- 660 600,00 zł
Wadium	- 66 060,00 zł
Minimalna wysokość postąpienia	- 6 606,00 zł

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach: 2.02.2026 r. w godz. 9⁰⁰ – 11⁰⁰, 3.02.2026 r. w godz. 11⁰⁰ – 13⁰⁰ oraz 4.02.2026 r. w godz. 12⁰⁰ – 14⁰⁰, po uprzednim ustaleniu terminu z Biurem Obsługi Klienta nr 9, al. gen. J. Hallera 149, 53-201 Wrocław, tel. 71 798 69 70 wew. 106, 100.

UWAGI:

- Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr 215, o godz. 10:00 dnia **16 lutego 2026 r.**
- Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 9 lutego 2026 r.** na konto Gminy Wrocław - **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655**. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
- Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
- Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p.
Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: <http://bip.um.wroc.pl>
- Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 143 tel. 71 777 78 15.

Kraj/34411549



PREZYDENT WROCŁAWIA

ogłasza

trzeci przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej, położonej we Wrocławiu przy:

ul. Gromadzkiej 43;

obręb:	Ratyń, AM-13, dz. nr 38;
GPS:	51.13026 N, 16.84648 E;
pow. nieruchomości:	1278 m²;
KW nr	WR1K/00051277/4;

Opis nieruchomości: zabudowana budynkiem mieszkalnym oraz budynkiem gospodarczym.

Przeznaczenie nieruchomości zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego (MPZP): zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna, zabudowa zagrodowa, agroturystyka.

Cena wywoławcza: **630 000,00 zł; Wadium: 60 000,00 zł;**

Wadium uczestnicy przetargu powinni wpłacić najpóźniej do dnia **19 lutego 2026 r.** na konto: Gmina Wrocław, pl. Nowy Targ 1-8, 50-141 Wrocław - nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655. **Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.**

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, **pl. Nowy Targ 1-8 w sali 215 o godz. 12⁰⁰ dnia 27 lutego 2026 r.**

UWAGA: NIŻSZA CENA



Pełną informację dotyczącą nieruchomości oraz warunków uczestnictwa w przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8. Ogłoszenie o przetargu dostępne jest również w Internecie, na stronach Urzędu Miejskiego Wrocławia: gn.um.wroc.pl oraz pod adresem www.bip.um.wroc.pl

Informacje o nieruchomości można uzyskać w Dziale Przetargów i Promocji Nieruchomości Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8, pok. 126, tel. +48-71-777-72-83 do 84, e-mail: wms@um.wroc.pl

Prezydent Wrocławia ma prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

Kraj/34410718

Wyciąg z ogłoszenia
o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym
na sprzedaż działek niezabudowanych położonych w Starogardzie Gdańskim,
KW GD1A/00018053/2, obr. 30, według wykazu w tabelce:

Lp.	Nr działki	Pow. w m ²	Położenie	Przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego	Cena wywoławcza w zł (zawiera 23% VAT)	wadium w zł
1.	224/1	1.827	ul. Żołnierzy Wyklętych	31.MN/U - teren zabudowy mieszkaniowo-usługowej, dopuszczalne funkcje mieszkaniowe jednorodzinne i usługowe	359 000,00	35 900,00
2.	224/2	1.782	ul. Alojzego Pawła Gusowskiego	31.MN/U - teren zabudowy mieszkaniowo-usługowej, dopuszczalne funkcje mieszkaniowe jednorodzinne i usługowe	350 000,00	35 000,00
3.	224/3	3.664	ul. Alojzego Pawła Gusowskiego	31.MN/U - teren zabudowy mieszkaniowo-usługowej, dopuszczalne funkcje mieszkaniowe jednorodzinne i usługowe	701 000,00	70 100,00

Nieruchomości wymienione w poz. 1 - 3 przeznaczono do zbycia Zarządzeniem Nr 393/10/2025 Prezydenta Miasta Starogard Gdański z dnia 28 października 2025 r.

Przetarg ustny nieograniczony odbędzie się dnia 18 lutego 2026 r. (środa) o godz 10:00 w sali 101 Urzędu Miasta Starogard Gdański, ul. Gdańska 6. Wadium w pieniądzu należy wnieść najpóźniej do dnia 12 lutego 2026 r. (czwartek) na konto Urzędu Miasta Starogard Gdański Nr 83 8340 0001 0001 1400 2000 0005 Bank Spółdzielczy w Starogardzie Gdańskim. Wadium zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia lub ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który wygrał przetarg, od zawarcia umowy.

Ogłoszenie o przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Starogard Gdański, ul. Gdańska 6 (obok p. 204) i TBS Ziemi Kociewskiej sp. z o.o. w Starogardzie Gdańskim, ul. Traugutta 56 oraz zamieszczono na stronach internetowych www.bip.starogard.pl i www.starogard.pl

Informacje: o przetargu - Wydział Gospodarki Gruntami, Geodezji i Rolnictwa Urzędu Miasta Starogard Gdański, ul. Gdańska 6, pok. 204, II piętro, tel. 58 5306075, o warunkach zabudowy i zagospodarowania - Wydział Planowania i Urbanistyki, pok. 206, II piętro, tel. 58 5306079.

mail: joanna.felska@um.starogard.pl

Kraj/34411864

PREZYDENT WROCŁAWIA
ogłasza
drugi przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż wolnego lokalu mieszkalnego:
TERAZ NIŻSZA CENA
ul. Grabiszyńska nr 89, Wysoka nr 1, Wysoka nr 3
(lokal w bramie przy ul. Wysokiej nr 3) m. 9

Powierzchnia lokalu - 94,86 m²
Cena wywoławcza w zł - 702 000,00 zł
Wadium - 70 200,00 zł
Minimalna wysokość postąpienia - 7 020,00 zł

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach: 2.02.2026 r. w godz. 9⁰⁰ – 11⁰⁰, 3.02.2026 r. w godz. 11⁰⁰ – 13⁰⁰ oraz 4.02.2026 r. w godz. 12⁰⁰ – 14⁰⁰, po uprzednim ustaleniu terminu z Biurem Obsługi Klienta nr 1, ul. św. Antoniego nr 19, 50-073 Wrocław, tel. 71 798 69 74 wew. 104, 100.

U W A G I:

- Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr 215, o godz. 10:00 dnia **17 lutego 2026 r.**
- Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 10 lutego 2026 r.** na konto Gminy Wrocław- **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655.** Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
- Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
- Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p.

Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: <http://bip.um.wroc.pl>

5. Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 143 tel. 71 777 78 15.

Kraj/34411553

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 609 § 2 k.p.c. Sąd Rejonowy w Grajewie I Wydział Cywilny wzywa do udziału w sprawie I Ns 278/25 z wniosku Gminy Szczuczyn z udziałem Zdzisława Kubickiego, Władysława Olszewskiego, Zofii Włockiej o zasiedzenie prawa własności nieruchomości oznaczonej numerem ewidencyjnym 779 o powierzchni 0,0295 ha położonej w obrębie 0005 Szczuczyn, powiat grajewski, województwo podlaskie, dla której to nieruchomości nie ma założonej księgi wieczystej – spadkobierców: Józefy Moniki Pary, w terminie 3 miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia.

Kraj/34411847

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 609 § 2 k.p.c. Sąd Rejonowy w Grajewie I Wydział Cywilny wzywa do udziału w sprawie z wniosku Pauliny Roguszewskiej – Wysockiej o zasiedzenie udziałów w prawie własności nieruchomości zabudowanej oznaczonej numerem ewidencyjnym 603 o powierzchni 631 m², położonej w Goniądzu, powiat moniecki, województwo. podlaskie, dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w Grajewie IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą numer LM1G/00025138/2 – spadkobierców: Władysława Klimaszewskiego, Antoniego Klimaszewskiego, Agnieszki Igielskiej, Jadwigi Halińskiej (Chelińskiej), Tadeusza Klimaszewskiego, w terminie 3 miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia.

Kraj/34411851

Ogólnopolska Sieć Uniwersytetów Ludowych podsumowuje projekt wzmacniający usługi poradnicze dla organizacji społecznych

Zakończem 2025 roku **Ogólnopolska Sieć Uniwersytetów Ludowych (OSUL)** finalizuje realizację projektu „Kompleksowy program wsparcia rozwoju usług poradniczych OSUL”, jednego z najważniejszych przedsięwzięć w historii Federacji. OSUL jest ogólnopolską federacją zrzeszającą 24 uniwersytety ludowe – instytucje edukacji dorosłych inspirowane filozofią N.F.S. Grundtviga, które od kilkudziesięciu lat wspierają rozwój kompetencji obywatelskich, integrację lokalnych społeczności oraz oddolne inicjatywy społeczne. Zrzeszone w sieci uniwersytety ludowe działają na terenach wiejskich i w małych miejscowościach, pełniąc rolę lokalnych centrów edukacji, kultury i współpracy społecznej. Projekt, dofinansowany przez Narodowy Instytut Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego, znacząco wzmocnił system poradniczy kierowany do organizacji pozarządowych, lokalnych liderów oraz kadr zaangażowanych w działalność uniwersytetów ludowych. Uniwersytety ludowe, zakorzenione w tradycji edukacji grundtvigiańskiej, od lat pełnią istotną rolę w budowaniu aktywnych i sprawczych społeczności. Dzięki działaniom OSUL ich potencjał został skonsolidowany i rozwinięty na skalę ogólnopolską. Zakończony projekt udowodnił, jak ważne jest inwestowanie w edukację dorosłych, wzmacnianie kompetencji społecznych i wspieranie organizacji działających na poziomie lokalnym.

Dwa lata intensywnej pracy i realne efekty

W latach 2024–2025 w ramach projektu zrealizowano ponad **1000 godzin poradnictwa** – stacjonarnego, online i hybrydowego. Obejmowało ono m.in. doradztwo organizacyjne, konsultacje w zakresie promocji, przedsiębiorczości społecznej, dostępności cyfrowej oraz zarządzania projektami.

Dzięki dofinansowaniu uniwersytety ludowe zostały także **doposażone w nowoczesny sprzęt cyfrowy**, co umożliwiło dotarcie do odbiorców z całego kraju, w tym osób mieszkających na obszarach wiejskich oraz osób z niepełnosprawnościami. Równolegle rozwijano kompetencje kadry OSUL poprzez szkolenia specjalistyczne i warsztaty, co podniosło jakość świadczonych usług.

Odpowiedź na rzeczywiste potrzeby trzeciego sektora

Badania przeprowadzone przed rozpoczęciem projektu wskazywały na wyraźną potrzebę profesjonalizacji poradnictwa dla organizacji społecznych. Zakończone działania potwierdziły te diagnozy – organizacje zgłaszały potrzebę wsparcia zarówno w obszarach typowych dla trzeciego sektora, jak i w nowych wyzwaniach związanych z cyfryzacją, wizerunkiem czy działaniami prospołecznymi.

Projekt pozwolił OSUL stopniowo odejść od modelu opartego głównie na wolontariacie, tworząc stabilniejsze, bardziej profesjonalne struktury wsparcia.

Silniejsza sieć, większe możliwości

Podsumowując działania prowadzone w latach 2024–2025, OSUL podkreśla, że projekt przyczynił się do:

- trwałego wzmocnienia instytucjonalnego sieci,
- podniesienia kompetencji kadr uniwersytetów ludowych,
- zwiększenia dostępności usług poradniczych,
- rozwinięcia nowych obszarów wsparcia,
- popularyzacji idei uniwersytetów ludowych w całej Polsce.

Efekty projektu wpisują się w założenia „Programu Rozwoju Organizacji Poradniczych na lata 2022–2033”, wzmacniając OSUL jako istotnego partnera w budowaniu świadomego i aktywnego społeczeństwa obywatelskiego.

Kończąc projekt – otwieramy nowe możliwości

Choć przedsięwzięcie formalnie dobiega końca, wypracowane narzędzia, zasoby i kontakty pozostają fundamentem dalszego rozwoju sieci. OSUL deklaruje, że będzie kontynuować działania na rzecz podnoszenia jakości edukacji dorosłych, wspierania organizacji pozarządowych i promowania idei uniwersytetu ludowego.

„To nie zamknięcie działań, lecz początek kolejnego etapu. Dzięki projektowi zyskaliśmy doświadczenie, narzędzia i zespół, który będzie rozwijał nasze środowisko jeszcze skuteczniej” – podkreśla Zarząd OSUL.



**Ogólnopolska Sieć
Uniwersytetów
Ludowych**



**KOMITET
DO SPRAW
POŻYTKU
PUBLICZNEGO**



Narodowy Instytut Wolności
Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego



Rządowy Program
Wspierania Rozwoju
Organizacji Poradniczych
na lata 2022–2033
**Organizacje
Poradnicze**

**SFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW NARODOWEGO INSTYTUTU WOLNOŚCI – CENTRUM
ROZWOJU SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO W RAMACH RZĄDOWEGO PROGRAMU
WSPIERANIA ROZWOJU ORGANIZACJI PORADNICZYCH NA LATA 2022–2033**

Sygnatura akt: I Ns 589/25

Warszawa, dnia 09 grudnia 2025 roku
OGŁOSZENIE

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie Wydział I Cywilny w sprawie w sprawie I Ns 589/25 na podstawie art. 672 k.p.c. informuje o toczącym się postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku po Zofii Marii Dąbrowskiej z domu Okoń, córce Aleksandra i Kazimierzy z domu Ziętek, zmarłej w dniu 29 listopada 2015 roku w Palmirach, mającej ostatnie miejsce zwykłego pobytu w Warszawie przy ul. Schillera nr 4 m. 35, wzywając spadkobierców, by w terminie 3 miesięcy od ukazania się niniejszego ogłoszenia stawili się w Sądzie i udowodnili swe prawa do spadku, pod rygorem pominięcia w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

Kraj/34411764

ODESZLI.pl

Stwórz
Miejsce
Pamięci



Wejdź
na serwis
odeszli.pl

Dziel się
wspomnieniami
o bliskich,
których
już z nami
nie ma

pomoc@odeszli.pl,
tel. 22 55 55 383
22 55 55 399
22 55 55 555



PREZYDENT WROCŁAWIA

ogłasza

**drugi przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż wolnego lokalu mieszkalnego:
TERAZ NIŻSZA CENA**

**ul. Grabiszyńska nr 89, Wysoka nr 1, Wysoka nr 3
(lokal w bramie przy ul. Wysokiej nr 3) m. 5**

Powierzchnia lokalu	- 92,29 m ²
Cena wywoławcza w zł	- 702 900,00 zł
Wadium	- 70 290,00 zł
Minimalna wysokość postąpienia	- 7 029,00 zł

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach: 2.02.2026 r. w godz. 9⁰⁰ – 11⁰⁰, 3.02.2026 r. w godz. 11⁰⁰ – 13⁰⁰ oraz 4.02.2026 r. w godz. 12⁰⁰ – 14⁰⁰, po uprzednim ustaleniu terminu z Biurem Obsługi Klienta nr 1, ul. św. Antoniego nr 19, 50-073 Wrocław, tel. 71 798 69 74 wew. 104, 100.

U W A G I:

1. **Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr 215, o godz. 10:00 dnia **17 lutego 2026 r.**
2. Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 10 lutego 2026 r.** na konto Gminy Wrocław- **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655**. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
3. Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
4. Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p. Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: <http://bip.um.wroc.pl>
5. Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 143 tel. 71 777 78 15.

Kraj/34411554



**SIEĆ BADAWCZA ŁUKASIEWICZ
– ŁÓDZKI INSTYTUT TECHNOLOGICZNY**

ul. Marii Skłodowskiej-Curie 19/27, 90-570 Łódź

OGŁASZA PISEMNY PUBLICZNY PRZETARG.

Przedmiotem przetargu jest:

Prawo użytkowania wieczystego nieruchomości zabudowanej, położonej w Krakowie przy ul. Zakopiańskiej 9, działki nr 184/4, 184/7, 190/5, 190/6, 190/10, o łącznej pow. 0,4525 ha, obręb 0032, jedn. ewid. Podgórze w Krakowie, księga wieczysta nr KR1P/00245512/6, prowadzona przez Sąd Rejonowy dla Krakowa - Podgórze w Krakowie IV Wydział Ksiąg Wieczystych. W obrębie nieruchomości znajduje się budynek przeznaczony na cele prac naukowo-badawczych o ośmiu kondygnacjach naziemnych i jednej podziemnej, o powierzchni użytkowej 3.571,02 m². Działka nr 184/5, o łącznej pow. 0,5235 ha, obręb 0032, jedn. ew., księga wieczysta nr KR1P/00056921/4.

W obrębie nieruchomości znajduje się budynek hali doświadczalnej o powierzchni użytkowej 2.810,10 m² (wyłączony z użytkowania z decyzją o rozbiórce), murowane budynki garaży o łącznej powierzchni 254,70 m², budynek starej portierni wraz z stacją trafo o powierzchni 118,60 m², budynek nowej portierni o powierzchni 40 m² oraz garaże blaszane nie związane z gruntem.

Cena wywoławcza netto: 19.640.000 zł
(słownie: dziewiętnaście milionów sześćset czterdzieści tysięcy złotych 00/100)
Wadium: 1 964 000 zł
(słownie: jeden milion dziewięćset sześćdziesiąt cztery tysiące złotych 00/100)

Wadium w formie pieniężnej należy wpłacić na rachunek sprzedającego (nr: **22 1020 3352 0000 1702 0271 8450**), który prowadzony jest przez Bank Polska Kasa Opieki Spółka Akcyjna w terminie do dnia **8 stycznia 2026 r.** z dopiskiem „wadium ofertowe dla nieruchomości Kraków”. Za datę wpłaty wadium uważa się dzień uznania rachunku bankowego Instytutu Sieci.

Oferty w zamkniętych kopertach z napisem „**Przetarg - sprzedaż nieruchomości przy ul. Zakopiańskiej 9 w Krakowie**” zawierające: nazwę, siedzibę Oferenta, oferowaną cenę nabycia wraz ze sposobem zapłaty ceny, potwierdzenie wpłaty wadium oraz oświadczenie o przyjęciu warunków przetargu określonych w regulaminie przetargu, należy składać w siedzibie Sprzedającego (ul. Marii Skłodowskiej-Curie 19/27, 90-570 Łódź), pokój nr 2, w terminie do dnia **12 stycznia 2026 r. do godz. 10.00 lub przestać na adres Sprzedającego listem poleconym lub kurierem (liczy się chwila otrzymania przesyłki przez Instytut Sieci, a nie chwila jej nadania).**

Warunkiem dopuszczenia do udziału w przetargu jest złożenie pisemnej oferty obejmującej w/w informację oraz dowód wpłaty wadium.

Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się **w dniu 13 stycznia 2026 r. o godz. 10.00** w sali nr 2 w siedzibie Sieć Badawcza Łukasiewicz - Łódzkiego Instytutu Technologicznego w Łodzi, przy ul. Marii Skłodowskiej-Curie 19/27.

Wadium złożone przez oferenta, którego oferta zostanie przyjęta, zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia. Wadium przepada na rzecz Sprzedawcy, w razie uchylenia się od zawarcia umowy przez uczestnika przetargu, którego ofertę wybrano lub gdy żaden z uczestników przetargu nie zaoferuje ceny wywoławczej. W pozostałych wypadkach wadia zostaną zwrócone bezpośrednio po dokonaniu wyboru oferty.

Wszelkie koszty zawarcia umowy przedwstępnej, umowy warunkowej i umowy sprzedaży, w tym koszty notarialne i opłat sądowych, ponosi Nabywca.

Szczegółowe informacje na temat nieruchomości będącej przedmiotem przetargu oraz zapoznanie się z dokumentami, jak również informacje na temat warunków przetargu można uzyskać od przedstawiciela Instytutu Sieci:

Michała Płockiego, pod numerem telefonu **+48 573 212 904** oraz adresem e-mail: michal.plocki@lit.lukasiewicz.gov.pl, **Agnieszki Mikołajczyk** tel. **+48 501 478 620**, e-mail: agnieszka.mikolajczyk@lit.lukasiewicz.gov.pl oraz <https://bip.lit.lukasiewicz.gov.pl/>

Sprzedaż prawa użytkowania wieczystego nieruchomości nastąpi na zasadach przewidzianych w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 5 października 1993 r. w sprawie zasad organizowania przetargu na sprzedaż środków trwałych przez przedsiębiorstwa państwowe oraz warunków odstąpienia od przetargu (Dz. U. Nr 97 poz. 443 z późn. zm.) oraz po uzyskaniu przez Instytut Sieci zgody Prezesa Prokuratury Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej stosownie do przepisów ustawy z dnia 21 lutego 2019 r. o Sieci Badawczej Łukasiewicz (Dz.U.2020.2098 t.j. z dnia 2020.11.27).

Kraj/34411593

Z żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci



prof. Wojciecha Przetakiewicza

Wiceprzewodniczącego Rady Naukowej
i wieloletniego pracownika Instytutu Transportu Samochodowego,
a przede wszystkim uznanego i cenionego autorytetu naukowego
w obszarze nauk technicznych,

Rodzinie i bliskim

składamy
wyrazy głębokiego współczucia

Dyrekcja, Rada Naukowa i pracownicy ITS

www.nekrologi.wyborcza.pl/34411511

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o odejściu naszego Kolegi

Marka Haczka

Marek był zawsze uśmiechnięty, wesoły i gotowy do pomocy innym.
Jego optymizm i dobroć na zawsze pozostaną w naszej pamięci.
Marku - dziękujemy, że byłeś częścią naszego zespołu.

Składamy najszczerze kondolencje

Rodzinie i Przyjaciółom Marka

Z wyrazami szacunku

Zespół GE HealthCare Polska

www.nekrologi.wyborcza.pl/34411902

ODESZLI.pl

Dziel się wspomnieniami o bliskich
Wejdź na serwis **odeszli.pl**



WM.6840.23.2024

Wyciąg z ogłoszenia

Prezydent Miasta Gniezna

ogłasza IV przetarg ustny nieograniczony

**na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, położonej
w Gnieźnie przy ulicy H. Cegielskiego, w granicach
Kostrzyńsko – Słubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.**

I. Dane dotyczące przedmiotu przetargu:

Przedmiotem przetargu jest nieruchomość niezabudowana, położona w Gnieźnie w rejonie ulic Cegielskiego i Osiniec, oznaczona geodezyjnie jako działka **numer 3603/27 (poprzedni nr działki - 4/27 arkusz 71)** o powierzchni 0.8000 ha, stanowiąca własność Miasta Gniezna, dla której Sąd Rejonowy w Gnieźnie prowadzi księgę wieczystą pod oznaczeniem **POIG/00031848/7**.

Dojazd do nieruchomości prowadzi od strony ścisłego centrum miasta ul. Konikowo oraz od strony ul. Witkowskiej przez ul. Osiniec i ul. Słoneczną. Nieruchomość posiada dostęp do drogi o nawierzchni urządzonej, asfaltowej. Dostęp do działki wymaga realizacji wjazdu.

Teren nieruchomości usytuowany jest w kompleksie o nowo powstającym zainwestowaniu, skupionym w tej strefie miasta, który znajduje się w obrębie Kostrzyńsko – Słubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

Przedmiotowa nieruchomość jest zlokalizowana na terenie objętym aktualnym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, zatwierdzonym Uchwałą Nr XXXV/358/2002 Rady Miasta Gniezna z dnia 26.04.2002 r. Zgodnie z ustaleniami planu działka nr 3603/27 przeznaczona jest pod teren zabudowy przemysłowo - usługowej – symbol planu „PU”.

Na obszarze przedmiotowej działki występuje teren z podwyższonym poziomem wód gruntowych.

II. Miejsce i termin przetargu.

Przetarg odbędzie się w dniu **19 lutego 2026 roku o godz.: 10:00** w Urzędzie Miejskim w Gnieźnie w sali nr 9.

III. Wartość, cena wywoławcza, wadium :

Cena wywoławcza równa jest wartości rynkowej działki i wynosi: **1 506 000,00 zł.**

Do ceny sprzedaży doliczony będzie obowiązujący podatek VAT.

Wadium: 300 000,00 zł

Wadium należy wnieść w pieniądzu w wysokości 300 000,00 zł. Wadium należy wpłacić na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego w Gnieźnie, nr: 07 9065 0006 0000 0000 6956 0009, w Banku Spółdzielczym w Gnieźnie z takim wyprzedzeniem, **aby w dniu 16 lutego 2026 roku środki znajdowały się na tym koncie.** Na przelewie należy wpisać „Wadium - sprzedaż działka 3603/27 ul. Cegielskiego”.

Prezydent Miasta Gniezna może odwołać przetarg z ważnych powodów, niezwłocznie podając informacje o odwołaniu przetargu do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie w siedzibie Urzędu Miejskiego w Gnieźnie, ogłoszenie w prasie, a także na stronie internetowej Urzędu Miejskiego, podając przyczynę odwołania przetargu.

V. Publikacja:

Ogłoszenie o przetargu podlega wywieszeniu na okres 60 dni na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Gnieźnie oraz ukazuje się na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Gnieźnie. Informację o ogłoszeniu przetargu podaje się do publicznej wiadomości przez zamieszczenie wyciągu z ogłoszenia w prasie codziennej ogólnokrajowej.

Szczegółowych informacji można zasięgnąć w Urzędzie Miejskim w Gnieźnie, Wydział Majątku Miasta, tel. 61 426 04 91

Kraj/34411663

„Polska ściana” FC Porto

29-letni Jan Bednarek i cztery lata młodszy Jakub Kiwior stworzyli najlepszą parę środkowych obrońców w lidze portugalskiej. Korzysta na tym reprezentacja Polski.

Dariusz Wołowski

– Sam się trochę zdziwiłem, że tak to się potoczyło – mówi były napastnik FC Porto, wicemistrz olimpijski z 1992 r. Grzegorz Mielcarski. Okazuje się, że w karierach polskich piłkarzy w silnych ligach, zdarzają się też mile niespodzianki.

Bednarek i nowa rzeczywistość

Początki dobrego były jednak zdecydowanie niekorzystne. Środkowy obrońca Jan Bednarek spadł z Southampton z angielskiej Premier League. Spadł z hukiem, jego drużyna była zdecydowanie najsłabszą w lidze angielskiej. W 38 meczach poprzedniego sezonu uciulała ledwie 12 pkt.

29 lipca Southampton sprzedało Bednarkę do FC Porto za 7,5 mln euro. – Decyzję w sprawie tego transferu musiał podjąć jeszcze legendarny Jorge Costa – mówi Mielcarski. 50-krotny reprezentant Portugalii i charyzmatyczny obrońca Porto, który w 2004 roku wygrał z klubem Ligę Mistrzów, był w nim dyrektorem sportowym do dnia śmierci na zawał serca 5 sierpnia 2025 roku.

Dla Bednarka transfer do FC Porto był skokiem w zupełnie inną rzeczywistość. Ze słabeusza w najlepszej lidze świata trafił do potentata ligi portugalskiej, która jest notowana na siódmym miejscu w rankingu UEFA.

FC Porto zajęło w poprzednim sezonie trzecią pozycję w tabeli. Dla klubu to niemal upadek na dno. W Portugalii liczą się trzy kluby: Benfica Lizbona, Sporting Lizbona i FC Porto. Reszta drużyn to tylko tło dla wielkich portugalskiej piłki. Te trzy zespoły wychowały lub wypromowały i sprzedały armię wybitnych graczy. Z tego żyją. Sporting wypuścił do wielkiej piłki Cristiano Ronaldo i Luisa Figo, Benfica legendarnego Eusebio. Ta ostatnia ma najlepszą akademię na świecie, w dodatku potrafi zarabiać na transferach jak nikt inny. W połowie 2022 roku odkupiła z River Plate Argentynczyka Enzo Fernandesa za 44 mln euro, by zaledwie pół roku później sprzedać go do Chelsea za 121 mln!

Z kolei Porto sprzedało 6 miesięcy temu Nico Gonzaleza do Manchesteru City za 60 mln euro. Wychowany w Barcelonie Hiszpan kosztował klub 21 mln. Eder Militao trafił do Realu Madryt z Porto za 50 mln euro, Liverpool zapłacił 49 mln za Kolumbijczyka Luisa Diaza (dziś Bayern). Klub z Porto zarobił ostatnio także 110 mln euro na sprzedaży Brazylijczyków Otavio i Galeo do ligi saudyjskiej. Lider PSG Vitinha też wyjechał do Paryża z FC Porto (za 41,5 mln).

Do Porto trafiają więc piłkarze z potencjałem, na których klub może zarobić. Tymczasem Bednarek uchodził za talent dawno temu. W Premier League utrzymał się 7 lat, ale gdy Southampton spadło do Championship w 2023 roku, wypożyczono go do Aston Villi gdzie sobie nie poradził. W reprezentacji Polski grał regularnie. Gol z Japonią na mundialu w Rosji jest jedynym, którego dla niej zdobył. Mimo wszyst-



Obaj piłkarze spisują się w portugalskiej lidze znakomicie. W 13 meczach Primeira Liga Porto straciło tylko 3 gole. Przegrało jeden mecz jesienią z Nottingham Forest w Lidze Europy. Bednarek przez trzy kolejne miesiące jest wybierany na najlepszego obrońcę ligi

ko częściej na niego narzekano, niż chwälono. Znakomite warunki fizyczne, niezła technika, a jednak często zawał w ważnych chwilach.

Jakub Kiwior został wykupiony ze Spezii Calcio przez Arsenal za 25 mln euro w styczniu 2023 roku. Trafił więc do klubu z topu Premier League. W 2,5 roku nie wywalczył jednak na stałe miejsca w składzie, choć miał momenty wzlotów, jak mecze ćwierćfinału Ligi Mistrzów z Realem Madryt w poprzedniej edycji. 1 września klub z Londynu wypożyczył go do FC Porto na rok za 2 mln euro. To oznaczało, że portugalski klub będzie miał tę samą parę środkowych obrońców co reprezentacja Polski. Najbardziej cieszył się nowy selekcjoner Jan Urban.

Bednarek i Kiwior, nakręcenie wygraniem

Obaj piłkarze spisują się w portugalskiej lidze znakomicie. Porto jest liderem, ma pięć punktów przewagi nad Sportingiem i osiem nad Benficą. W 13 meczach Primeira Liga straciło tylko 3 gole. Przegrało jeden mecz jesienią z Nottingham Forest w Lidze Europy. Bednarek przez trzy kolejne miesiące jest wybierany na najlepszego obrońcę ligi. W dodatku w reprezentacji obaj obrońcy Porto wzniesli się na wyższy poziom. Teraz można ich zaliczać do liderów narodowej drużyny, choć Bedna-

rek z powodu kontuzji opuścił listopadowe zgrupowanie i mecze z Holandią w Warszawie oraz Maltą.

– Porto to klub, który głównie wygrywa. Każdy remis jest tam niemiłe widziany – mówi Mielcarski. – A kiedy piłkarz wygrywa, nabiera wiary w siebie, coraz bardziej się nakręca i wchodzi na wyższy poziom. Trzeba jednak pamiętać, że rywale Porto są zwykle słabsi, szczególnie krajowi, więc zwycięstwa są i muszą być normą. Budują jednak piłkarza psychicznie, to się właśnie dzieje z Bednarkiem i Kiwior. Przyjdą jednak trudne egzaminy, gdy przeciwnicy będą równorzędni – przewiduje Mielcarski.

Jesienią w meczach wielkiej trójki Porto wygrało 2:1 ze Sportingiem i zremisowało bezbramkowo z Benficą. W tym pierwszym spotkaniu Kiwior jeszcze nie grał, został wypożyczony kilkadziesiąt godzin po nim. W drugim obaj Polacy spędzili na boisku po 90 minut, z tym że klub z Lizbony, który gra też w Lidze Mistrzów, przeżywa akurat dość trudny okres. Jego trenerem został w połowie września Jose Mourinho.

W Porto od ostatniego lata pracuje Włoch Francesco Farioli, który inspirował się pomysłami Roberto de Zerbiego (dziś

Olympique Marsylia). W grze obronnej Farioli wymaga od piłkarzy agresywnego, wysokiego pressingu. Chce, żeby atakowali rywala pod jego polem karnym, zaraz po stracie piłki. Gdy to się jednak nie udaje i Porto musi bronić się głębiej, jego gracze mają być bardzo blisko siebie, żeby zagęścić przestrzeń przed swoją bramką. Bednarek i Kiwior czują się dobrze w tej taktyce. Prasa portugalska pisze o „polskiej ścianie” w FC Porto.

– Z przyjemnością czytam media w Portugalii, bo nieustannie chwälą Polaków – kończy Mielcarski. – Jestem przekonany, że zgranie i porozumienie, które wypracują przy Fariolim, dobrze wpłynie także na grę reprezentacji Polski. To duży atut, jeśli stoperzy grają ze sobą na pamięć. Solidna defensywa to jest fundament naszej kadry.

W marcu Polska zagra w barażach o mundial w Meksyku, Kanadzie i USA. Robert Lewandowski, Piotr Zieliński, Jakub Kamiński, Matty Cash, Sebastian Szymański i dwaj środkowi obrońcy Porto mają być głównymi atutami zespołu Urbana w rywalizacji z Albanią, a jeśli uda się pokonać pierwszą przeszkodę, z wygranym z pary Ukraina – Szwecja. ●

• **Mecz Ligi Europy FC Porto-OGC Nice. Na zdjęciu w środku – Jan Bednarek**

FOT. REUTERS / RITA FRANCA

wyborcza

REDAKCJA
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imieliński
ZASTĘPCA: Bartosz T. Wielński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
KOLPORTAŻ: Michał Szałański
Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455

Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych:
facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl,
instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJE NA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZESKA ZARZĄDU: Aleksandra Sobczak

REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Marek Wilk
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Polska Press
ISSN 0860-908X

Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.



34410394